

W Łomży w łapę nie brali? • GPS w mózgu
Kawały o politykach • Najlepszy Telemagazyn



Konkurs fotograficzny
dla wszystkich

KONTAKTY

Nr 5 (1317)

29 STYCZNIA 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Poszedł bez zapowiedzi
„Proszę, ksiądz na pana czeka”.
Czeka? Na niego? Kolejarza
z Grajewa?

Jan od biedronki



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

**NAJLEPSZY
NA WIOSENNE ROZTOPY**

ŻUŻEL

**ZIMOWY
ZJAZD GENOWY**

0 86 216 58 76 www.mpec.lom.pl



OSZCZĘDZISZ 20%
Oferta ważna do 31 stycznia 2006

**MEBLE
RUMINSKI**

- Materace ortopedyczne
- Łóżka
- Sypialnie

Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. (086) 218-38-40
www.ruminski-meble.com.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



ISSN 0208-6840

www.nissan.elk.pl

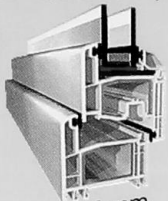
ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04;
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



74 mm
**KTO DA
WIĘCEJ?**

www.alustic.pl

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

Lus-ar

Szkło i lustra wszystko...

DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego
Podłogi szklane z podświetleniem
Kabiny prysznicowe
Szafki szklane
Lustra Fusing

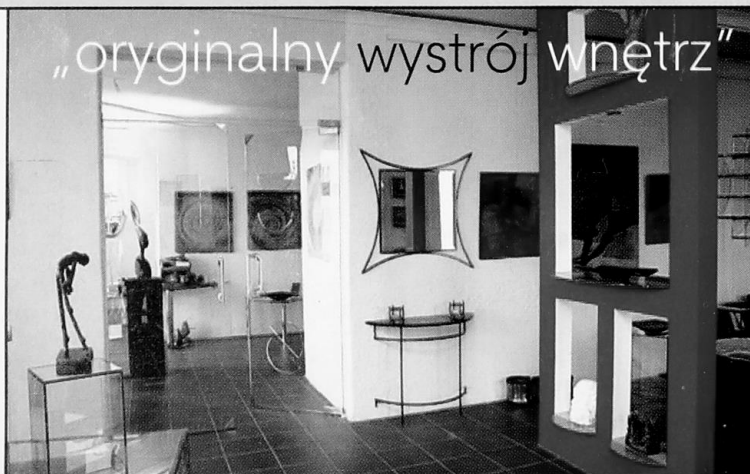
Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis



Lus-ar
ul. Przemysłowa 1
tel./fax (029) 760 45 96
www.lus-ar.com.pl

GUSOO

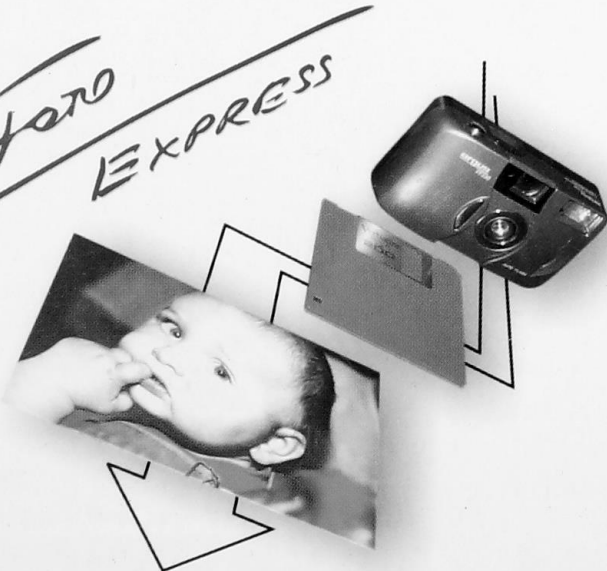
„oryginalny wystrój wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej
Ostrołęka, pl. Bema 14
tel. (029) 764 44 24

www.fotogabs.pl

ABS Foto
EXPRESS



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować: na budowie, przy rozbiórkach lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

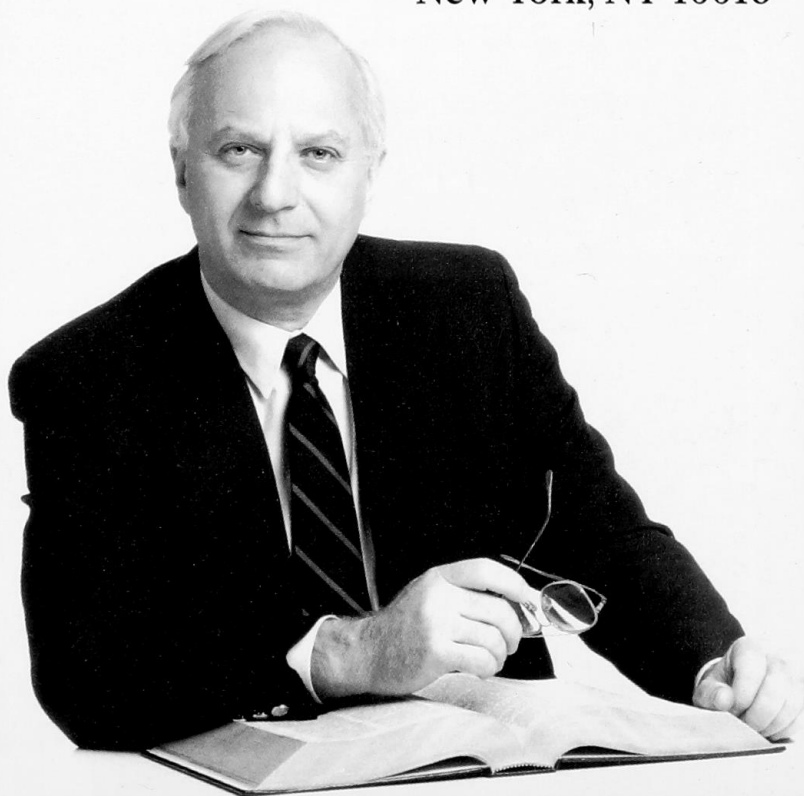
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE

Amerykański adwokat

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
część województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W zastraszającym tempie mnożą się w Polsce niebonie. W tej chwili można je spotkać już wszędzie.

Niebonie to ludzie, którzy na każdy pomysł, propozycję, próbę działania, mówią „nie”. Na pytanie, dlaczego, odpowiadają „bo nie!”.

Żeby nie było niedomówień, niebonie uważam za szkodników najwyższego ryzyka. Przekonali się o tym wszyscy, którzy widzieli ich atak na uczciwą próbę prezydenta Jerzego Brzezińskiego przekazania w notarialne użytkowanie na 25 lat Hospicjum św. Ducha w Łomży Stowarzyszeniu, które je stworzyło. Niebonie ramię w ramię zagłosowały: nie!

Hospicjum powstało ogromnym wysiłkiem ludzi Stowarzyszenia, darczyńców i mieszkańców miasta. Ani jeden nieboń nie kiwnął palcem! Argument nieboni sprowadzał się, mimo wielosłownia, do: nie, bo nie!

Niebonie są bardzo odporne, w zasadzie jedynym na nie sposobem jest eliminacja z życia publicznego. Skutecznym wycięciem na listach do głosowania. Warto o tym pamiętać, gdyż czekają nas w tym roku wybory.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Sąd Rejonowy w Łomży

ogłasza przetarg na najem pomieszczenia wraz z częścią korytarza o pow. 138,2 m² znajdującego się w budynku Sądu Rejonowego w Łomży przy ul. Polowa 1 na potrzeby bufetu gastronomicznego wraz z zapleczem gastronomicznym w godzinach pracy Sądu (od 8.00 do 15.30 wtorek — piątek, od 8.00 do 17.00 w poniedziałek).

Warunki przetargu dostępne są na stronie internetowej:

www.sadrejonowy.4lomza.pl lub w pokoju 129

(Oddział Administracyjny Sądu Rejonowego w Łomży ul. Polowa 1).

Termin składania ofert: do dnia 15 lutego 2006 r.



SKOK

ul. Wyszyńskiego 2/6, Łomża
(obok Leader Price)

tel. 215-12-10 lub 215-12-18

TANIE KREDYTY

od 7,5% (nominalne)

ATRAKCYJNE LOKATY

od 4,8 do 5,2% (stałe)

WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA



ODDZIAŁ REGIONALNY
„MAZOWSZE” w Warszawie

ul. Chełmżyńska 1
04-247 Warszawa

informuje, że w siedzibie
WAM został wywieszony wykaz
nieruchomości położonych
w Legionowie, Przasnyszu
i Białymstoku, przeznaczonych
do oddania w najem.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

dokąd zmierzamy?

PROFESOR BARBARA KUDRYCKA, podlaska deputowana, weszła w skład specjalnej komisji Parlamentu Europejskiego, powołanej do wyjaśnienia, czy w krajach UE znajdowały się tajne więzienia amerykańskiej CIA do przetrzymywania podejrzanych o terroryzm.

W STAN ALARMU POLICJĘ i kilka innych służb postawiły trzy jemioluski chore z przejedzenia jarzębiną znalezione w centrum Białegostoku. Ostatecznie zająć się musieli nimi pracownicy... schroniska dla bezdomnych zwierząt. Weterynarzom, którzy wykluczyli „ptasią grypę”, nie udało się uratować dwóch wyczerpanych i wyziębionych ptaszków.

KRAJOWYMI WICEMISTRZAMI AGROLIGI 2005 zostali Paweł Maliszewski ze wsi Maliszewo Perkusy, producent mleka, oraz firma mięsna i wędliniarska Smakowita z Sokół (szerzej, str. 19) Agroligę organizuje telewizja (w poszczególnych województwach przez ośrodki doradztwa rolniczego) dla promowania wzorcowych gospodarstw i firm, związanych z rolnictwem.

WŁĄCZENIA RELIGII I ETYKI na listę dodatkowych przedmiotów, z których można zdawać maturę, oraz wliczania oceny z nich do średniej chce Młodzież Wszechpolska z Białegostoku. Petycję wysłała do ministra edukacji i podlaskiego kuratora oświaty.

NA PAMIĄTKĘ CHRZTU JEZUSA W JORDANIE wyznawcy prawosławia w Podlaskiem obchodzili jedno z najważniejszych świąt w Cerkwi. Kapłani święcą wodę przez trzykrotnie zanurzenie krzyża w rzekach i innych zbiornikach, a wierni zabierają pełne naczynia do domu, wierząc w uzdrawiającą moc takiej wody.

SZEFEM PODLASKIEGO FORUM GOSPODARCZEGO, skupiającego organizacje biznesowe z Białegostoku, Łomży i Suwałk, zo-

stał Jan Borawski. Pochodzący z Jedwabnego przedsiębiorca (prowadzi firmę z branży ubezpieczeniowej) wchodzi w skład władz Podlaskiego Klubu Biznesu i Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Jest także aktywny w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

ZABIEGI REKONSTRUKCJI PIERSI WPROWADZA Białostockie Centrum Onkologii. Neutralne dla organizmu protezy wszczepiane będą pod skórą pacjentek. Jest także możliwość regulowania ich wielkości, a nawet odtworzenia brodawek. W ocenie lekarzy, zabieg będzie szczególnie istotny dla psychiki kobiet, które z powodu raka musiały się poddać amputacji piersi.

DWOJE REPREZENTANTÓW MA PODLASKIE w Radzie Działalności Pożytku Publicznego, która jest „forum” współpracy rządu i parlamentu z organizacjami pozarządowymi. Weszli do niej Maciej Żywno, pełnomocnik prezydenta Białegostoku do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz Teresa Hernik, która niedawno została naczelnikiem Związku Harcerstwa Polskiego.

PIERWSZE SA PIERWSZYMI! Noszące numer I licea ogólnokształcące w Białymstoku, Łomży i Suwałkach są najlepsze w województwie według rankingu przygotowanego przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy”. W

kraju białostockie I LO im. Adama Mickiewicza zajęło 19. miejsce, łomżyńskie I LO im. Tadeusza Kościuszki — 27., suwalskie I LO im. Marii Konopnickiej — 34.

PODYPLOMOWE BEZPŁATNE STUDIA z doradztwa zawodowego organizuje Uniwersytet w Białymstoku. Uczelnia jest jedną z pięciu w kraju, które uzyskały na ten cel pieniądze z Unii Europejskiej.

NOMINACJE DO NAGRODY BRYTYJSKIEJ AKADEMII FILMOWEJ w kategorii animacji krótkometrażowej otrzymał film „Sztuka spadania” autorstwa białostoczanina Tomasza Bagińskiego. Za film „Katedra” Bagiński był już nominowany dwa lata temu do Oscara.

STUMILIONOWA BUTELKA opuściła taśmę produkcyjną białostockiego Browaru Dojlidy. Warzelnia należy do Kompanii Piwowarskiej z browarami tyskimi i wielkopolskimi.

EKONOMISTA TADEUSZ TRUSKOLASKI z Białegostoku został ekspertem w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Zespół, do którego trafił, zajmie się opracowaniem tzw. strategii rozwoju Polski do 2020 roku i programu rozwoju Polski północno-wschodniej.



Na pomoc!

Kto w mroźny czas spotka szczególnie bezdomnego, nietrzeźwego niech dzwoni pod bezpłatny numer 0800 106 226 do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku lub pod numery alarmowe 112, 997 (policja), 998 (straż pożarna).

Bezdomni mogą znaleźć pomoc: • w Grajewie — Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Os. Broniewskiego 3, tel. 086 272 30 13; • w Kolnie — Kuchnia Caritas, ul. Kościelna 17, tel. 086 278 21 02; • w Łomży — Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, ul. Sikorskiego 222, tel. 086 218 23 28; Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 086 216 25 90; Caritas Diece-

zji Łomżyńskiej, ul. Rybaki 1, tel. 086 216 29 38, 216 29 92; Stowarzyszenie Wspierania Poradnictwa Obywatelskiego, ul. Szosa Zambrowska 1/27, tel. 086 473 54 98, 216 48 79; • w Laskach (gm. Zbójna, pow. łomżyński) — Dom Samotnej Matki, tel. 086 214 03 81; • w Wysokiem Mazowieckiem — Polski Komitet Pomocy Społecznej, ul. Armii Krajowej 1, tel. 086 275 08 69 oraz Stowarzyszenie na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy „Bliżej Ciebie”, ul. Ludowa 19, tel. 0 698 778 372; • w Zambrowie — Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Mazowiecka 53, tel. 086 271 01 30; Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Białostocka 2, tel. 086 271 31 41 oraz Caritas Dekanatu Zambrowskiego, Al. Wojska Polskiego 49, tel. 086 475 08 87.

ZNAKI CZASU

• Sejm uchwalił budżet. Głosami PiS oraz LPR, Samoobrony i częściowo PSL odrzucił wszystkie poprawki PO, które miały przynieść 3 mld zł oszczędności na administracji (m.in. kancelarii premiera, prezydenta, w ministerstwach i innych urzędach centralnych). Niezrozumiała jest postawa PiS, który zgodził się na obcięcie 6 milionów oświacie, a w kampanii wyborczej zapowiedział „tanie państwo”.

• „Pan Bóg jest uśmiechnięty”, powiedział przed śmiercią ks. Jan Twardowski, najbardziej kochany ze wszystkich poetów przez dzieci i dorosłych. Zadebiutował w 1937 roku, pisał do końca życia. Zmarł w wieku 90 lat.

• „Polacy nie chcą wyborów, ale stabilnego rządu, a to wymaga trwałej koalicji. Widzę raczej dyktat i brak rzeczywistego dialogu, stawianie przed faktami dokonanymi. Jest to sytuacja, która musi budzić niepokój, bo byliśmy przekonani, że mamy polityków, którzy potrafią się dogadać”, powiedział ks. abp. Henryk Muszyński.

• O kolejne trzy lata zakaz pracy w Niemczech dla obywateli nowych krajów członkowskich UE, w tym Polaków, zapowiedział Franz Muntefering, wicekanclerz Niemiec i minister pracy i spraw socjalnych

• 120 tys. zł odszkodowania od IPN i Wildsteina żąda doradca podatkowy za to, że jego nazwisko znalazło się na opublikowanej w internecie liście agentów SB i ich ofiar, (lista Wildsteina). IPN uważa pozew za bezzasadny.

• Narkomania jest problemem polskiej armii, wynika z raportu MON o patologiach w wojsku. 16,2 proc. żołnierzy z poboru i 3 proc. kadry zawodowej przyznaje się, że zażywa narkotyki.

• Prawie połowa Polaków (49 proc.) uważa, że pięciolatki powinny obowiązkowo chodzić do przedszkola. W Polsce do przedszkoli chodzi około 50 proc. dzieci. W ostatnich 15 latach zlikwidowanych zostało około 4 tys. przedszkoli.

• Chory na cukrzycę pacjent pobił lekarza z pogotowia w Łodzi, który nie chciał mu wystawić recepty na insulinę, bo nie miał historii choroby i zaproponował tylko jedną ampulkę.

• Dwóch mężczyzn z bronią w ręku napadło na sklep w Rzeszowie i zażądali... pierogów.



KONTAKTY



Goście z kasą

Białorusini i Litwini na zakupy; Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy, Łotysze i Estończycy na dłuższy pobyt przyjeżdżali w ubiegłym roku w Podlaskie. Szacunkowe obliczenia wskazują, że zagraniczni goście wydali w regio-

nie około 5 milionów dolarów. Dwukrotnie więcej przyjechało do nas na wypoczynek rodzinny, najczęściej „sąsiedzi” z Mazowsza i Warmii, a także szukający czystego środowiska goście ze Śląska.

Policyjna krew

„Pomóżcie! Potrzebna krew!”, usłyszała w słuchawce nadkomisarz Maria Kubajewska, naczelnik Wydziału Prezydialnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Kilka minut później krew popłynęła z żył czterech mężczyzn i dziesięciu kobiet, funkcjonariuszy i pracowni-

ków cywilnych Komendy. Oddali ponad 6 litrów płynu życia. Na następny dzień w stacji krwiodawstwa umówili się kolejni honorowi dawcy.

Nie pierwszy raz policjanci Podlaskiego zareagowali na sygnał „na ratunek”. Od roku 2000 oddali prawie 200 litrów krwi. Chętnych wciąż przybywa!

Poborowy do policji

Każdy poborowy, który ma co najmniej średnie wykształcenie, może zostać przyjęty do policji, jeśli odsłuży (w ramach zasadniczej służby wojskowej) 12 miesięcy w oddziałach prewencji, poinformował nadkom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji.

W czasie kandydackim poborowi otrzymują 450 złotych żołdu miesięcznie. Po przyjęciu do służby czeka ich miesiąc uzupełniającego kształcenia, następnie rozpoczynają pracę, przede wszystkim w służbie patrolowej.

Oddziały, w których funkcjonować będzie służba kandydacka, są w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu.

Przyjazne banki

PKO Bank Polski S.A. Oddział 1 w Łomży, Banki Spółdzielcze w Brańsku, w Kolnie oraz w Wysokiem Mazowieckiem, otrzymały tytuły i godło promocyjne Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców

w VII edycji konkursu Krajowej Izby Gospodarczej, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Doradztwa dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Warszawskiego Instytutu Bankowości.

Prostuje, przepraszam

W tekście „Pożegnanie” („Kontakty” nr 4/2006) z Olszyn w gminie Piątnica (pow. łomżyński) zrobiłam Olszewo. Mieszkańców i Czytelników przepraszam.

Gabriela Szczesna

Dyżury z PIT

Urzędy skarbowe w Podlaskiem do końca kwietnia 2006 roku pełnią dyżury, by pomóc w wypełnianiu zeznań za rok 2005. Spis stałych i doraźnych dyżurów „skarbowki” w całym województwie znajduje się na stronie internetowej Izby Skarbowej w Białymstoku: www.is.biaman.pl.

— Sporządzenie planu dyżurów nie oznacza, że podatni-

cy, którzy przyjdą w innym terminie, zostaną odesłani z kwitkiem. Będą obsługiwani według najlepszej wiedzy urzędników — zapewnia Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku.

Ze strony internetowej można także pobrać broszury informacyjne, dotyczące wypełniania druków PIT oraz same formularze.

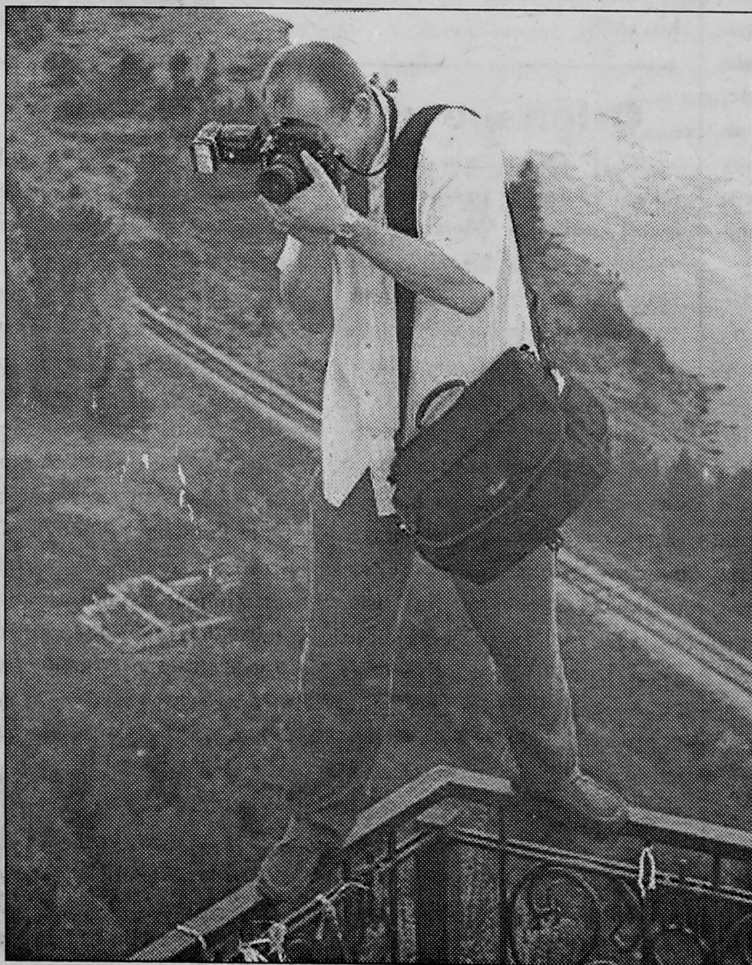
Konkurs fotograficzny dla każdego

W marcu ogłosimy z gminami, miastami i powiatami konkurs fotograficzny pod hasłem „Wokół siebie”. Zależało nam będzie na zdjęciach, pokazujących ciekawe i niezwykle, smutne i humorystyczne strony życia, pejzaż, architekturę, wszystko, co autorowi fotografii wokół niego z jakiegoś powodu wydało się warte uwiecznienia.

Konkurs rozstrzygany będzie w każdej gminie. Najciekawsze zdjęcia z gmin złożą się na wystawy powiatowe.

Nagrodzone fotografie będą publikowane w „Kontaktach”, a ich autorzy otrzymają nagrody.

Szczegółowy komunikat konkursowy zamieścimy w marcu, ale piszemy o nim już teraz, gdyż zima również jest ciekawym czasem fotograficznych penetracji.



Zaprosili nas:

• Europejskie Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej w Białymstoku — na uroczystą inaugurację II Podlaskiej Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Patriotycznej.

• Biuro poselskie — na konferencję prasową posła Marka Strzalińskiego.

• Komendant Wojewódzki Ochotniczych Hufców Pracy w Białymstoku — na uroczyste zakończenie projektu „Twoja wiedza — twój sukces — edycja 2005 — edukacja kluczem do przyszłości”.

• Przewodniczący Rady Gminy Szumowo — na 34. sesję samorządu.

• Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Wysokiem Mazowieckiem — na naradę, podsumowującą pracę Komendy i Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy w powiecie w roku 2005.

• Dyrekcja i Rada Rodziców Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie — na III Bal Charytatywny.

• Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie — na podsumowanie pracy Komendy i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w powiecie.

• Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na wystawę fotografii Jarosława Strenkowskiego pt. „Struktura — faktura”.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na koncert noworoczny Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej i VI Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych.

• Burmistrz i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie — na uroczyste otwarcie i poświęcenie szkolnej hali sportowej.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kupiskach — na Dzień Babci i Dziadka.

• Prezes Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na uroczysty koncert noworoczny Orkiestry Dętej OSP z Wyszkowa.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów — na otwarcie wystawy jubileuszowej pt. „Na szali historii i współczesności”.

• Dyrektor Gimnazjum nr 3, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Rada Osiedla nr 7 w Łomży — na program artystyczny pt. „Jest Boże Narodzenie”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert pt. „Od opery do afery”.

Dziękujemy.





Teresa Steckiewicz, prezes ŁTPCh „Hospicjum”, zabiega o notarialne gwarancje umowy użyczenia



6



— Przy nieprzychylnym nastawieniu ratusza i radnych do lokalizacji hospicjum w tym miejscu muszę mieć te gwarancje — mówi Steckiewicz.

Radni twierdzą, że tak, jak jest teraz, jest dobrze, bo „nikt się nie ośmieli” wypowiadać umowy sto-

nieuleczalnie chorych za 1,8 mln zł. Równie dobrze można stwierdzić, że odmowa notarialnego potwierdzenia umowy jest dążeniem do „przechwycenia” przez miasto majątku stowarzyszenia!

O tym, że notarialna umowa użyczenia Towarzystwu działki na 25 lat nie jest żadnym niebezpieczeństwem dla praw właścicielskich miasta, zapewniał radnych prawnik Urzędu Miejskiego Mieczysław Jagielak. Bez skutku. W głosowaniu radni przychylił się do wniosku Komisji Gospodarki Komunalnej, żeby sprawę odłożyć... na następną kadencję! (MK)

Na zdjęciu: Teresa Steckiewicz ubiega się o gwarancje dla hospicjum bezskutecznie od wielu lat; budynek hospicjum stworzony społecznymi siłami, bez wsparcia Łomży, wart jest 1,8 mln zł, a działka miejska, na której stoi, zaledwie ok. 70 tys. zł

Ad kadencjas Graecas

Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” nie otrzyma w notarialne użyczenie na 25 lat działki przy ul. Rybaki z budynkiem hospicjum.

nieruchomości od miasta, bo umowę notarialną „czasową” trudniej jest wypowiedzieć, niż zwykłą umowę użyczenia, gdzie wystarczy półroczny termin wypowiedzenia.

warzyszeniu. A potwierdzenie notarialne użyczenia, ich zdaniem, może przyczynić się do „straty majątku miejskiego”. Czyli zakładają, że „Hospicjum” chce „przechwycić” działkę, na której własnym nakładem wybudowało zakład dla

Opieka nad kobietą w ciąży, podobnie jak leczenie zębów, to ubezpieczeniowa fikcja

Gdzie na USG?

Barbara Gruszczyńska z Łomży, ubezpieczona w NFZ, została skierowana na kontrolne badanie ginekologiczne USG. W przychodni Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej na Wyszyńskiego, dysponującej jedynym w Łomży USG dla pacjentek ZPOZ dowiedziała się, że aparat jest zepsuty i musi pójść do Szpitala Wojewódzkiego. W ginekologicznej izbie przyjęć w Szpitalu powiedziano jej, że... „aparat ledwie zipie, z biedą daje radę badaniom pacjentek szpitalnych, z miasta nie przyjmują”. Dopiero w Delegaturze NFZ otrzymała adres gabinetu prywatnego, posiadającego umowę z Funduszem.

Jerzy Cwalina, dyrektor Delegatury NFZ przyznaje, że aparat USG w przychodni na Wyszyńskiego „zepsuł się” i został wysłany do naprawy do producenta w Korei. Producent zapewnił aparat zastępczy, który już dotarł do przychodni. Czy w czasie, gdy tam go nie było, pracownicy przychodni nie powinni poinformować o tym fakcie wszystkich poradni „K”? Czy pacjentki nie powinny otrzymać od swoich lekarzy adresów prywatnych gabinetów, posiadających kontrakty z NFZ, a nie wędrować w poszukiwaniu możliwości wykonania badania?

W Łomży opieka nad kobietą w ciąży w ramach ubezpieczenia w NFZ to drugi, obok stomatologii, obszar ubezpieczeniowej fikcji. Coraz więcej ubezpieczonych kobiet zmuszanych jest, choćby taką sytuacją, jak opisana wyżej, płacić za tę opiekę.

(MK)

Posel LPR Jan Jarota (na zdjęciu), katecheta z Zespołu Szkoły Weterynaryjnej w Łomży, złożył interpelację do ministra edukacji o włączenie oceny z religii do średniej szkolnych ocen. Zdaniem posła, poprawiłoby to efekty szkolnej katechezy. Uczniowie, których zapytaliśmy, co sądzą o tej inicjatywie, odpowiadali krótko: „Szok”.

Wojciech Szczepkowski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, został odwołany ze stanowiska przez nowego prezesa Agencji, Elżbietę Kaufman-Suszkę (PiS) z Białegostoku. (MK)



Orlen nie unowocześni stacji

PKN Orlen nie będzie mógł zastąpić przestarzałej stacji paliw na Wiejskiej nowoczesną, bo zabrania mu tego uchwalony w minionym tygodniu przez Radę Miejską miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

PKN Orlen rok temu zwrócił się do prezydenta Łomży o uzgodnienie warunków zabudowy dla odbudowy stacji paliw na Wiejskiej. To najstarsza stacja paliw w Łomży i jedyna w tej części miasta. Jej likwidacji domagają się podobno mieszkańcy sąsiedniego bloku. Ratusz, na wniosek Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, nieoczekiwanie stanął po stronie zwolenników likwidacji. Prezydent zawiesił na rok wydanie decyzji inwestorowi. W tym czasie został opracowa-

ny nowy plan miejscowy, zakazujący „utrwalania istniejących funkcji terenu”. Czyli istnienia stacji przy Wiejskiej.

Kto skorzysta na tej rozgrywce? Czy na pewno sąsiedzi stacji? Orlen dalej będzie ją prowadził. Za jej zamknięcie miasto musiałoby zapłacić koncernowi wysokie odszkodowanie. W praktyce sytuacja mieszkańców nie zmieni się. Gdyby Orlen stację odbudował, uciążliwości bez wątpienia zostałyby znacznie ograniczone, a wszyscy mieszkańcy zyskaliby bardzo potrzebny w rejonie Starówki, nowoczesny zakład usługowy. (MK)

Na zdjęciu: na stacji przy Wiejskiej, jak za czasów CPN, tankuje się pod chmurką



Raport:

• Rada Miejska Łomży przedłużyła termin zgłaszania kandydatów do nagrody za szczególne osiągnięcia w dziedzinie sportu i kultury fizycznej „Łomżyński Laur Sportowy” do 15 lutego. Zgłoszenia za uzasadnieniem należy przysyłać do Biura Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego (ul. Farna 1).

• I LO im. T. Kościuszki w Łomży w prestiżowym rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” znalazło się na 27. miejscu w kraju i drugim w Podlaskiem (po I LO w Białymstoku). W roku szkolnym 2004/05 szkoła miała 13 finalistów i 2 laureatów ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych.

• „Ludowa szopka polska”, „Kominiańczyk”, „Sklep z zabawkami” i „Królowa Śniegu” to spektakle, które dzieci i młodzież mogą oglądać w czasie ferii w Teatrze Lalki i Aktora. Po każdym spektaklu spotkanie z aktorami. Informacje o terminach, tel. (086) 473 55 67.

• Bezplatne zajęcia artystyczne dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Szukamy talentów”, prowadzi w czasie ferii Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych (ul. Wojska Polskiego 3). Informacja, tel. (086) 216 32 26. (MK)



Łapówkę za załatwienie wyroku w białostockim WSA obiecywał pracownik Echo Investment, ujawniła Prokuratura Apelacyjna. Łomżyńscy radni odetchnęli z ulgą

7

Pracownik kieleckiej spółki Echo Investment, starającej się o budowę hipermarketu w Łomży, obiecywał 50 tys. euro za załatwienie korzystnego wyroku w tej sprawie w białostockim Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, twierdzi Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku.

Sledztwo prowadzone jest od listo-

ketu na terenie, należącym do kieleckiej firmy developerskiej Echo Investment.

Gazety regionalne zaczęły prześcigać się w spekulacjach. Nie

zarzut płatnej protekcji — informował Janusz Kordulski, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej. — Miał się powoływać na swoje wpływy w WSA i za korzyść majątkową obiecał załatwić korzystny wyrok. Podczas przesłuchania nie przyznał się do winy.

Prokuratura wystąpiła do sądu o tymczasowe

zenia obietnicy zapłaty łapówki za pomyślnie dla jego firmy rozstrzygnięcie w tej sprawie. Janusz Kordulski potwierdził, że zatrzymany biznesmen to pracownik Echo Investment, ale nie chciał powiedzieć, na jakim stanowisku jest zatrudniony. Prokuratura nie wystąpiła o tymczasowe aresztowanie podejrzanego, lecz zastosowała dozór policji i... 5 tys. zł poręczenia majątkowego.

Zdotychczasowych informacji o śledztwie, przekazywanych przez Prokuraturę Apelacyjną wynika, że afera rozgrywała się w sferze werbalnej: pracownik Echo Investment obiecał dwóm przedsiębiorcom i znanemu adwokatowi, że jak załatwią wyrok, to im zapłaci. Nasuwa się pytanie, jak „pośrednicy” mieli skłonić sędziów WSA do sprzeniewierzenia się Temidzie, skoro nie dysponowali gotówką? Obietnicami, że potem im zapłacą?

Z informacji o aferze, docierających do opinii publicznej wynika, że i pracownik Echo Investment i wybitny adwokat oraz dwaj przedsiębiorcy z Białegostoku są idiotami, w co skądinąd trudno uwierzyć.

Zatrzymanie pracownika Echo Investment radni Rady Miejskiej Łomży przyjęli z ulgą. Mimo stanowczego odcięcia się Rady od prasowych sugestii typu „uchwała za łapówki” oraz bezskutecznego żądania od jednej z gazet zamieszczenia sprostowania i przeprosin, wśród radnych panował jednak niepokój, czy nie zagnieżdżyła się między nimi, teraz lub w przeszłości, „czarna owca”.

— Ustalenia śledztwa potwierdzają, że radni Rady Miejskiej Łomży nie mieli i nie mają z tą sprawą nic wspólnego. Jestem przekonany, że białostockiej prokuraturze uda się wyjaśnić wszystko do końca — powiedział radny Zbigniew Lipski.

Wojewódzki Sąd Administracyjny wyznaczył na 9 lutego rozpatrzenie skargi czworga mieszkańców Łomży na uchwałę Rady, zatwierdzającą plan miejscowy z hipermarketem. Radę Miejską Łomży reprezentował będzie na rozprawie architekt miejski Andrzej Zajkowski.

ANNA DYLEWSKA



Czyści

omine-

ly radnych Rady

Miejskiej Łomży, którzy wnioskowali o przystąpienie do opracowania planu, a później go uchwalili...

„Na razie jedyny łomżyński ślad w sprawie” to fakt, że chodzi o hipermarket w Łomży, potwierdził szef Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku Sławomir Luks. Poinformował, że jeden z aresztowanych w listopadzie przedsiębiorców „opuścił areszt po złożeniu satysfakcjonujących prokuraturę wyjaśnień”. Dodał, że śledztwo rozwija się i „są typowane dalsze osoby”, zamieszczone w sprawę. Na potwierdzenie jego słów 17 stycznia w Białymstoku został zatrzymany przez policję znany adwokat.

— Został mu postawiony

aresztowanie adwokata, ale Sąd Rejonowy w Białymstoku wniosek oddalił, poprzestając na poręczeniu Okręgowej Rady Adwokackiej i dozrze policji. Prokuratura zapowiedziała złożenie zażalenia na tę decyzję.

To już trzecia osoba, która podjęła się, według prokuratury, przekupić sędziów WSA w sprawie łomżyńskiego hipermarketu.

Miał zapłacić „biznesmen z Kielc”, który, według informacji prokuratora Kordulskiego, „miał dla swojej firmy za 50 tys. euro kupić korzystny wyrok w białostockim sądzie administracyjnym” za pośrednictwem trzech zatrzymanych wcześniej osób. Został mu postawiony zarzut zło-

pada. ABW zatrzymała wtedy dwóch przedsiębiorców z Białegostoku. Prokuratura Apelacyjna postawiła im zarzut płatnej protekcji „w związku z lokalizacją hipermarketu w jednym z miast województwa podlaskiego”. Zostali tymczasowo aresztowani. Ktoś miał im zapłacić za korzystny dla inwestora wyrok WSA. O jakie miasto chodziło i kto miał dać pieniądze na przekupienie sądu, prokuratura zatrzymała w tajemnicy „dla dobra śledztwa”. Ale, dziwnym trafem, do prasy dotarły informacje, że w WSA miała wejść na wokandę skarga czworga mieszkańców Łomży na uchwałę Rady Miejskiej z lutego 2005 roku, dopuszczającą budowę hipermar-

Papieskie stypendia

124 uzdolnionych uczniów i studentów otrzyma stypendia Diecezji Łomżyńskiej. Pieniądze na ten cel były zbierane we wszystkich parafiach w Dniu Papieskim, czyli 16 października, w ramach Funduszu Papieskiego Dzieła Nowego Tysiąclecia. Stypendia dostaną uczniowie ze wszystkich rodzajów szkół: podstawowych, średnich i wyższych. Oprócz dochodu rodziny, pod uwagę brane były wyniki w szkole. Specjalna komisja przyjęła kryterium średniej ocen powyżej 4,0, natomiast dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 500 zł. Większe szanse na stypendium mieli uczniowie z rodzin wielodzietnych.

Stypendia (średnio w wysokości 900 zł), przyznane zostały na rok i będą wypłacane w dwóch ratach. Pierwszą uczniowie i studenci otrzymają jeszcze w styczniu, drugą przed świętami Wielkanocnymi.

Po polsku

Tekst Liturgii św. Bazylego Wielkiego ukazał się po polsku nakładem wydawnictwa warszawskiej metropolii prawosławnej. Jako pierwsza ukazała się po polsku Liturgia św. Jana Chryzostoma.

Liturgia św. Bazylego Wielkiego odprawiana jest dziesięć razy w roku liturgicznym: w przeddzień świąt Bożego Narodzenia i Chrztu Pańskiego, w niedzielę wielkiego postu (poza palmową), w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę oraz w Nowy Rok.

W drukarni jest już trzecia i ostatnia z powszechnie używanych przez Cerkiew w Polsce, tzw. Liturgia Uprzednio Poświęconych Darów, celebrowana w okresie wielkiego postu. Ma ukazać się w lutym.

W ubiegłym roku po raz pierwszy nabożeństwa w cerkwi prawosławnej zaczęły być odprawiane po polsku.

KONTAKTY





W jego chacie nigdy nie było prądu. Nie ma samochodu ani roweru. Nie ma nic! Lubi literaturę klasyczną. Polityka jest dla niego „bagnem i błotem”

— Zwierzęta mają instynkt zachowawczy. Jeśli koty nie pomarznią, to i mnie nic nie będzie. Przecież to nie pierwsza moja zima w tym domu — mówi spokojnie Stanisław Bojanowski z Łętownicy.

Ponad dwadzieścia stopni mrozu. Stanisław mieszka w starej, rozwalającej się lepiance z początku dwudziestego wieku tylko z kotami. Mroźny wiatr hula pod dziurawą strzechą. Pochylo na chałupa, podparta drągami, żeby zupełnie się nie przewróciła. Wejście, obłożone workami po nawozach. Światła nigdy tu nie było. I już nigdy nie będzie

Stanisław ma 47 lat. Siedemnaście lat temu zmarła jego mama. Ojciec umarł, kiedy on miał dwa lata. Choruje na cukrzycę. Nie ma renty. Nie ma przy sobie złotych.

— Mam dobrych sąsiadów. Ja im trochę pomogę w oborze, choć dużo ode mnie nie wymagają. Oni mi całe wyżywienie dają, opiorą. U nich jestem każdego dnia. Traktują mnie jak swojego — mówi.

Jest mroźny dzień. Stanisław przebywa w domu Rutkowskich. Siedzi przed telewizorem w dziennym, ciepłym pokoju. Ma przy sobie wszystkie akcesoria do mierzenia cukru i wykonywania zastrzyków.

Na noc wróci do swoich kotów. i... zimnych kątów. Wigilię spędził z krewnym. Noc sylwestrową sam. Mówi, że lubi być sam. Lubi rozmyślać.

— Mama chciała ze mnie zrobić rolnika. A ja do dziś nie wiem, na czym to polega. Cztery hektary ziemi oddałem w dzierżawę — mówi.

Po skończeniu szkoły podstawowej ubiegał się o przyjęcie do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, bo zawsze lubił rysować. Złożył dokumenty, ale mama pojechała i wycofała.

Najpierw zapisała syna do szkoły rolniczej, a potem zawodowej.

— Mama urodziła mnie, gdy miała 40 lat. Potem chorowała i myślę, że bała się zostać sama. A szkoła w Zambrowie to prze-

— Miłość jest czymś najpiękniejszym w życiu. To moja bardzo odległa przeszłość i osobista. Miłość powinna być trwała, a ja w pewnym sensie bałem się, że kogoś skrzywdzę, zawiodę, nie będę potrafił spełnić zobowiązań. I jestem sam. Godzi się z tym, co mu los ofiaruje. Choć, przyznaje, czasami pojawia się bunt i pytania: dlaczego ta choroba, dlaczego już nic nie jest w stanie w życiu zmienić. Złość na samego siebie, na swoją bezradność.

— Chyba żaden człowiek nie jest tak zupełnie szczęśliwy, jakim chciałby być. Szczęście jest nieosią-

się bić o stolki. 4 czerwca 1989 roku byłem na wyborach ostatni raz. Już więcej nie pójdę — zapewnia.

— Ostatnio rozmawiał z Danielem Olbrychskim. Aktor brał udział w radiowej audycji na żywo. Stanisław dostał telefon komórkowy od państwa Rutkowskich i zadzwonił. Rozmawiali o ciotce Daniela, która mieszka w Zambrowie.

— Każdy czegoś żałuje. Prawdopodobnie już nic w życiu nie zrobię. Pogodziłem się z tym. Staram się żyć w harmonii. Niczego nie potrzebuję. Nigdy nie miałem samochodu. Nie mam roweru. Przede wszystkim żałują



Pogodzony

cież blisko. Dzisiejszy burmistrz Zambrowa był moim nauczycielem wychowania fizycznego. Dobrze uczył, pamiętam go — wspomina Stanisław.

Jak ułożyłoby się inaczej jego życie, gdyby spełniał swoje marzenia. Kiedyś zakochał się...

galne. Wierzę w Boga, do kościoła rzadko chodzę, bo uważam, że lepiej wypełniać przykazania, niż demonstrować wiarę — wyznaje.

Lubi piosenki Połomskiego, bo to melodie jego młodości. Najbardziej kocha walce. Lubi filmy i literaturę klasyczną. Często powraca do Sienkiewicza.

— Polityka jest bagnem i błotem. Od piętnastu lat nie chodzę na wybory. Przewidziałem, że będą

ci, którzy chcieli wiele, a osiągnęli mało. Ja nie skakałem na wysoką wodę. I nie mam żadnego żalu w sobie — mówi Stanisław.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Stanisław Bojanowski i... jego chata

Cztery doby nadziei

— Nasz ojciec nie chciał iść do kolchozu, więc wysadzili go w Archangielsku. Siostra i ja urodziłyśmy się w Kazachstanie. Musiałyśmy uczyć się w rosyjskiej szkole, ale Polskę zawsze nosiłyśmy w sercu. Nigdy jednak, nawet w najśmielszych marzeniach nie sądziłyśmy, że dane nam będzie wielkie szczęście: polski dowód osobisty, polski adres, polski dom w Polsce — mówi Julia Jabłońska.

— W Kazachstanie, gdzie mieszka 37 nacji, żyliśmy jak w obozie bez drutów — wspomina jej siostra Anna Swincicka. — Sąsiedztwo zwyczajnych ludzi mieliśmy dobre, ale ksiądz chrzczył polskie dzieci w nocy, a dla władz byliśmy „białymi”. Żadnej przyszłości. I stał się cud: wolna Polska! Drugi cud: zaczęły do nas docierać wieści, że do Polski, na zaproszenie władz gmin, wyjeżdżają potomkowie zesłańców. Nie wahaliśmy się ani chwili i złożyliśmy wniosek do konsula polskiego w Alma Acie. Na pomyślną odpowiedź czekaliśmy cztery lata!

Zaproszenie dla rodaków z Kazachstanu wysłało także Jedwabne. W lipcu 2005 roku mama Stanisława, córka Julia Jabłońska i córka Anna Swincicka z mężem Kazimierzem oraz synami Stanisławem i Wiktorem ruszyli w drogę do Polski. Mieli przed sobą 5 tysięcy kilometrów. Cztery doby podróży, cztery doby nadziei...

Dostali wyremontowany domek (z wyposażeniem) w Orlikowie. Serdecznie przyjęli ich mieszkańcy wsi.

Pierwsza polska zima im niestraszna w porównaniu z zimą w Kazachstanie (minus 40 stopni).

— Tęsknimy do przyjaciół, sąsiadów, znajomych, bo tam zostało całe nasze życie — mówi Julia Jabłońska. — Ale wybraliśmy Polskę, żeby już się nie bać.

Do Orlikowa na pewno nie wróci Stanisław Swincicki, student Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Na zdjęciu: siostry Anna Swincicka i Julia Jabłońska w nowym rodzinnym domu w Orlikowie





Wylew krwi do mózgu jest jedną z głównych przyczyn śmierci oraz kalectwa w Polsce. Dotyka 12–15 ludzi na 100 tysięcy. Połowa pacjentów z krwawkami umiera. Niemal połowa z tych, którzy przeżywają, jest sparaliżowana i niezdolna do samodzielnego życia.

Nagle wylewy krwi do mózgu często występują u ludzi młodych do 50. roku życia. Przyczyną bywa nadciśnienie tętnicze, miażdżycy naczyń krwionośnych, zaburzenia krzepnięcia, patologie naczyń wewnątrz czaszki, choroba wieńcowa, cukrzyca i nadużywanie alkoholu. Niestety, profilaktyka udarów w Polsce jest jeszcze na początku drogi. Polacy nadal zbyt mało przywiązują też uwagi do zdrowego trybu życia.



GPS w mózgu

Opowieści o tym, by za pomocą komputerowej „nawigacji” powędrować w głąb ludzkiego mózgu, nawet entuzjaści nowinek technicznych odbierają jako fikcję albo pomysł na scenariusz filmu z gatunku fantasy. Tymczasem w Klinice Neurochirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku, kierowanej przez prof. Janusza Lewko, ta bajka stała się faktem!

— Rozpoczęła się era neuronawigacji. Przy tej technice operacyjnej wystarczy niewielki otwór trepanacyjny, przez który wprowadzany jest endoskop o doskonałych parametrach optycznych, przyłączony do kamery. Dwa monitory pokazują dokładnie, jak wprowadzić narzędzie i jak nim manewrować. — mówi dr Paweł Piekarski, pochylając się nad epikryzą pacjenta z nieoperacyjnym guzem mózgu.

Zapis komputerowy badania rezonansem magnetycznym tworzy wirtualną „mapę” chorobowych zmian. Kamery śledzą każdy ruch mikroskalpela, a komputer tak szybko przetwarza dane, że dzięki powiększeniu chirurg widzi niewidoczne gołym okiem struktury mózgu. Ten dyskretny, niejako „z boku” obserwujący każdy ruch system, daje lekarzo-

wi doskonałą orientację w polu operacyjnym.

Neurochirurg, stosując tradycyjne metody, musi często wybierać tzw. mniejsze zło, gdyż nie można wykluczyć ryzyka uszkodzenia innych, ważnych dla prawidłowego funkcjonowania ośrodków mózgu. Wodogłowie wymagałoby użycia skomplikowanego systemu drenów i zastawek, odprowadzających płyn. Dzięki neuronawigacji można zrezygnować z obcych dla organizmu ciał. Można precyzyjnie umieścić w chorej tkance mózgu materiał promieniotwórczy, zwalczający nowotwory, lub podać specjalistyczny lek. Neuronawigacja doskonale sprawdza się przy operacji kręgosłupa.

Niepozornie wyglądająca aparatura neurochirurgiczna kosztuje 1 300 000 złotych i jako najnowocześniejsza w kraju, nie trafiła do Białegostoku przez przypadek. Wystarczy przejrzeć amerykańskie i angielskie wydawnictwa neurochirurgiczne, aby znaleźć artykuły lekarzy z białostockiej Kliniki, którzy od lat współpracują z najbardziej cenionymi ośrodkami naukowymi na świecie.

Na zdjęciu: aparatura medyczna do neuronawigacji

Z PROF. JANUSZEM LEWKO
kierownikiem Kliniki Neurochirurgii
Akademii Medycznej w Białymstoku

rozmawia Hanka Warakomska

Nawigacja w Newcastle

— Wylew krwi do mózgu najczęściej kończył się do niedawna śmiercią lub wegetacją.

— Potrafimy już pomóc pacjentowi na tyle, by odzyskał przynajmniej częściowo sprawność. Dwa lata temu rozpoczęliśmy przeprowadzanie operacji udrażniania tętnic, doprowadzających krew do mózgu, i wstawiania mikroskopijnych drenów, usztywniających i wspomagających odbudowę zniszczonych naczyń. Dziś mamy za sobą pierwsze doświadczenia w neuronawigacji. Z propozycją współpracy w tej dziedzinie zwróciła się do nas Klinika Neurochirurgii w Newcastle w Wielkiej Brytanii, która pod kierunkiem prof. A. D. Mendelowa koordynowała przebieg badań w latach 1998–2003.

— Klinika Neurochirurgii Akademii Medycznej wyglą-

da jak kadr z filmu science fiction: niezwykle aparatura i niezwykle ciężkie przypadki.

— Cały czas pełnimy ostry dyżur, prawie każdego dnia trafiają do nas pacjenci z ciężkimi urazami czaszkowymi i pnia mózgu. Podczas zderzenia czołowego samochodem, mózg przemieszcza się we wnętrzu czaszki, w związku z tym ulegają przerwaniu naczynia mózgu i powstają krwaki, najczęściej w okolicy czołowej i potylicy. Taki pacjent ma zaburzenia tętna, oddechu, ciśnienia, a jego organizm nie reaguje na leki. Pojawia się obrzęk mózgu, podnosi się ciśnienie wewnątrzczaszkowe. Jeśli pacjent trafi do nas szybko, próbujemy ratować go na stole operacyjnym. Ta aparatura ratuje wówczas często życie lub pozwala uchronić przed kalectwem.

Zamarznęte życie

Wieczorem odwiedziła sąsiada, z którym piła. Wracając, poślizgnęła się i upadła. Do drzwi wejściowych mieszkania zabrakło jej... półtora metra! Miała 56 lat. Zamarzła. To pierwsza ofiara zimy w Sokółce. W Trypuciach koło Łap zamarzł mężczyzna (44 lata). Był pijany. Sąsiad znalazł go następnego dnia. Leżał zamarznięty 500 metrów od domu. We Wnorach Starych (pow. wysokomazowiecki) siostrzenica znalazła na podwórzu zamarzniętego wuja (44 lata). Poprzedniego dnia wieczorem był u niej w odwiedzinach. Wyszedł po 20.00. Do progu własnego domu zabrakło mu trzech metrów.

Zamarzniętego we własnym domu Tadeusza (55 lat) z Pęczratki Małej (gm. Szumowo) znalazł sąsiad...

Tej zimy w Podlaskiem zamarzło już 15 osób.

Centrum deportacji

Instytut Pamięci Narodowej chce powołać w Białymstoku centrum deportacji i repatriacji, w celu gruntownego zbadania losów Polaków, wywiezionych na Wschód. To idea prof. Cezarego Kukło, dyrektora białostockiego IPN, który wkrótce chce zaprezentować ją prezesowi Instytutu Januszowi Kurtyce.

Od 10 lutego do czerwca 1941 roku władze ZSRR zorganizowały cztery wywózki za Ural. Szacuje się, że łącznie deportowali około 330–340 tysięcy obywateli polskich różnych narodowości.

Prokurator IPN Radosław Ignatiew zapowiedział też kontynuację śledztwa w sprawie 600 cywilów, zaginionych bez wieści podczas tzw. oblavy augustowskiej w

lipcu 1945 roku. Problem w tym, że w kraju archiwści IPN zbadali już wszelkie dostępne materiały. Teraz konieczne jest zbadanie archiwów rosyjskich. Rosjanie trzykrotnie odpowiadali, że materiałów dotyczących oblavy augustowskiej w ich archiwach nie ma.

— Oblawa augustowska to największa po II wojnie światowej zbrodnia, dokonana na Polakach — ocenia prof. Kukło. — Do dziś nie wiadomo, gdzie są groby zamordowanych. Celem śledztwa nie jest szukanie rewanżyzmu. Chodzi o to, by wyjaśnić, kto odpowiada personalnie za tę zbrodnię i ustalić, gdzie są szczątki pomordowanych, by rodziny ofiar po 60 latach mogły zapalić na ich mogiłach symboliczne znicze.



Zasilek dla dzieci rolników Pośpiesz się z wnioskiem!

14 stycznia weszły w życie nowe przepisy o świadczeniach rodzinnych dla rolniczych dzieci: obniżone kryterium dochodowe, od którego zależy prawo do pomocy.

Obecnie dochód z hektara przeliczeniowego wynosi 135,50 zł (w ubiegłym roku było 194 zł). Liczbę hektarów przeliczeniowych należy pomnożyć przez 135,50 zł oraz podzielić przez ilość osób w rodzinie. Jeśli uzyskana kwota nie przekroczy 504 zł na osobę (albo 583 zł, jeśli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne), można składać w gminie lub w ośrodku pomocy społecznej wnioski o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego.

Do wniosku należy dołączyć: zaświadczenie z urzędu gminy o wielkości gospodarstwa, skró-

cony odpis aktu urodzenia dziecka, zaświadczenie ze szkoły (lub uczelni, jeśli dziecko ukończyło 18 lat). Wszystkie informacje o potrzebnych dokumentach i wzory rolnik otrzyma w gminie.

Świadczenia rodzinne są wypłacane nie później niż do ostatniego dnia miesiąca, w którym zostały przyznane. Jeśli wniosek zostanie złożony po dziesiątym dniu danego miesiąca, świadczenie za ten miesiąc zostanie wypłacone najpóźniej do końca następnego miesiąca.

Nowe przepisy weszły w styczniu i jeśli złożą się wnioski jeszcze w styczniu, w lutym otrzyma się zasiłek za styczeń i luty. Jeśli wniosek złożą między 1 a 10 lutego, pieniądze otrzyma w lutym, ale tylko za luty.

Z głową na oścież



womir Szulc, prezes ARR (na zdjęciu).

Projekt uzyskał rekomendacje panelu ekspertów i Regionalnego Komitetu Sterującego do finansowania z funduszy unijnych. Według S. Szulca, decyzja Zarządu Województwa powinna być pozytywna. Agencja skupia już partnerów, z którymi będzie współpracować przy wdrażaniu. Są to Łomżyńska

Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży złożyła do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego projekt pt. „Staże innowacyjne w Podregionie Łomżyńskim”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego. Zakłada zatrudnienie w łomżyńskich firmach, na rocznych stażach innowacyjnych, 40 absolwentów wyższych uczelni.

— Ma na celu z jednej strony zwrócenie uwagi przedsiębiorcom, jak ważna jest w każdej firmie pomysłowość, czyli wprowadzanie wszelkich usprawnień, niekoniecznie wielkich wynalazków. Z drugiej jest to oferta dla absolwentów, okazja do wykorzystania przez nich w praktyce zdobytej na uczelniach wiedzy, a zarazem możliwość uzyskania pierwszej pracy. Liczymy, że projekt przetrze ścieżki stałej współpracy między wyższymi uczelniami a gospodarką w Łomżyńskim — mówi Sła-

Izba Przemysłowo-Handlowa i wyższe uczelnie w Łomży.

Izba ma przekonać przedsiębiorców, żeby przyjęli stażystów i zlecieli im usprawnienie na przykład zarządzania, finansów bądź technologii w swoich firmach. Nad przebiegiem pracy stażystów czuwać będą opiekuni naukowcy. Na organizowanych co dwa tygodnie seminariach stażysty będą ich informować o postępie swoich działań, a naukowcy będą im służyć radą i pomocą. Wyższe uczelnie mają z kolei wskazać najlepszych absolwentów. Kandydaci na stażystów mogą się też zgłaszać samodzielnie. Niekoniecznie muszą to być absolwenci uczelni z Łomży lub regionu. Liczy się to, czy są zameldowani w powiatach: grajewskim, kolneńskim, łomżyńskim, wysokomazowieckim, zambrowskim lub mieście Łomża. Więcej informacji pod tel. ARR 086-473-53-60. (MK)

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w ubiegłym roku, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Według specjalistów, wykształca się u nas amerykański model rozwoju, bez przyrostu miejsc pracy. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Niewolnik firmy

Stefan Sutyniec, przedsiębiorca z Łomży: — Gospodarka w Polsce wyraźnie uniezależnia się od polityki i to jest optymistyczne. Politycy mają coraz mniej możliwości, by coś zepsuć. Jednak przedsiębiorcom pracuje się trudno, zwłaszcza w małych firmach.

Rynek i konkurencja wymuszają ciągle konieczność obniżania kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Gdy przedsiębiorca w małej firmie widzi, że ma straty, z reguły obniża koszty, zwalniając pracowników. Koszt pracy, ze względu na ZUS, jest znaczący. Sam zastępuje zwolnionego pracownika. Coraz dłużej pracuje, często kilkanaście godzin na dobę. Staje się niewolnikiem własnej firmy. Nie ma czasu na zarządzanie, nie ma czasu na wypoczynek. Naraża własne zdrowie i harmonię rodzinną (nie ma czasu dla rodziny). Zaniedbuje swoje obowiązki lidera firmy, menedżera. Brnąć w bezpośrednie wykonawstwo, traci dystans do wszystkiego i zatracza zdolność zarządzania. Szkodzi i firmie, i sobie.

Mamy tu wyjaśnienie jednej z przyczyn ogromnych różnic w ocenie kondycji gospodarki w Polsce. Ze wskaźników makro wynika, że gospodarka rozwija się w dobrym tempie. Ale tego rozwoju

nie odczuwa się w małej firmie, gdzie zaharowany przedsiębiorca walczy o przetrwanie. Nie odczuwa się we wzroście miejsc pracy, bo w małych firmach miejsc wręcz ubywa.

Jeśli potraktujemy Łomżę jako całość gospodarczą, to w skali tej całości wskaźniki wzrostu na pewno będą dobre dzięki największym firmom, jak Pepees czy Browar, choć w dziesiątkach małych była stagnacja.

W dużej firmie pracuje się zupełnie inaczej, niż w małej. Tutaj szczebel zarządzania jest wyraźnie oddzielony od wykonawczego. Menedżer, zanim podejmie decyzję, dysponuje wieloma ekspertyzami i opiniami prawnymi, przewidującymi skutki takiego czy innego posunięcia. Przedsiębiorca w małej firmie decyduje samodzielnie, bo nie stać go na ekspertyzy. Trudno w takich warunkach o dobre decyzje.

Potrzebny jest mechanizm, który przerwie błędne koło „niewolnictwa we własnej firmie”, w jakim obraca się większość drobnych przedsiębiorców. Kluczowym problemem jest koszt pracy. I nie chodzi o wysokość pensji, które pracodawca wypłaca pracownikom, lecz o tzw. koszty pośrednie, zwłaszcza ZUS. (MK)

Na zdjęciu: Stefan Sutyniec



Michał Chajewski przestał być burmistrzem Jedwabnego. Procedury sądowe i administracyjne pozbawiania go mandatu trwały aż 28 miesięcy.

We wrześniu 2003 roku policyjny patrol zatrzymał w Jedwabnem samochód, kierowany przez burmistrza. Badanie kierowcy alkomatem wykazało 0,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Prokuratura skierowała akt oskarżenia

ne". Sam Chajewski, starając się o wniesienie kasacji od tego wyroku przez Rzecznika Praw Obywatelskich, dowodził: „Zdażyłem narazić się klice, która rządziła miastem. Dokonałem zmian personalnych. Sprawę kradzieży pie-

Promile jedności

do Sądu Grodzkiego w Łomży. Michał Chajewski został skazany na grzywnę i zakaz prowadzenia pojazdów przez rok. W sierpniu 2004 roku wyrok zatwierdził łomżyński Sąd Okręgowy.

Już wtedy, zgodnie z prawem, Rada Miejska powinna stwierdzić wygaśnięcie mandatu burmistrza. Radni jednak odmówili podjęcia takiej uchwały. „Ta Rada nigdy nie odwoła burmistrza Chajewskiego”, zapowiedział przewodniczący Józef Goszczycki. Odmówiła ponownie, gdy wezwał ją do tego wojewoda podlaski. Radni uchwalili, że w razie utraty mandatu przez Chajewskiego, powierzą mu stołek sekretarza gminy. Wojewoda zastępczo stwierdził wygaśnięcie mandatu Chajewskiego i unieważnił, jako niezgodną z prawem, uchwałę Rady, powołując go na sekretarza, a więc mającą mu zapewnić wpływ na sprawy gminy z innego stanowiska. Radni odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który jednak w marcu 2005 roku ich skargi oddalił. Rada Jedwabnego wniosła od obu wyroków kasację do NSA. Wiedzieli, że nic nie da. Chodziło o czas. I też ostatni etap batalii o pozbawienie Chajewskiego mandatu był najdłuższy. Zanim skargi kasacyjne weszły na wokandy NSA, upłynęło ponad 9 miesięcy. Wreszcie 18 stycznia 2006 roku NSA ostatecznie je oddalił, zamykając definitywnie postępowanie.

Gdyby Michał Chajewski w sądzie, a radni w postępowaniu administracyjnym, korzystali tylko z demokratycznych procedur odwoławczych, można by było co najwyżej niecierpliwie się zółwić tempem postępowań. Sprawa zwracała uwagę tym, że zarówno burmistrz, jak i przewodniczący Rady sugerowali uwarunkowania „polityczne”. Adwokat Chajewskiego w sprawie o jazdę po pijanemu otwarcie w sądzie sięgał do „argumentów” politycznych: „W Jedwabnem trwa walka przeciwko człowiekowi, który zdobył duże zaufanie, który porządkuje gmi-

niędzy z kasy miejskiej skierowałem do prokuratury... Łomżyński wymiar sprawiedliwości dał miarę moim wrogom. Nie miałem uczciwego procesu...” Wszystko to mogło być prawdą. Ale to nie „klika” piła, i jechała samochodem lecz Chajewski w tej sytuacji podstaw do wniesienia kasacji nie dopatrywał się ani Rzecznik Praw Obywatelskich, ani minister sprawiedliwości.

„Kontakty” śledziły „porządkowanie gminy” przez burmistrza Chajewskiego. Odsyłamy do tekstów o konfliktach, wzniecanych przez gminnych urzędników, w tym burmistrza w oświacie.

Wybory nowego burmistrza w Jedwabnem muszą odbyć się w 60 dni od oddalenia kasacji, czyli do 20 marca. Gdyby NSA rozpatrzył sprawę miesiąc później, gminą Jedwabne do końca kadencji samorządu, czyli do października, rządziłby wyznaczony przez premiera komisarz.

Jerzy Dołęgowski, kierownik Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Łomży poinformował, że przesłał wojewodzie podlaskiemu projekt kalendarza wyborczego z proponowaną datą wyborów na niedzielę, 19 marca. Kalendarz ustali minister spraw wewnętrznych i administracji, a wybory zarządzi premier rządu RP.

Michał Chajewski, jako skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z winy umyślnej, zgodnie z obowiązującą ordynacją, może jeszcze w tych wyborach wystartować ponownie na burmistrza. Od nowej kadencji prawo mu już na to nie pozwoli.

JOANNA WILK

Mlekpól nie poinformował byłych członków OSM Zambrów o wysokości odzyskanych udziałów

Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól z Grajewa niezgodnie z prawem odebrała członkom przyłączonej w 2003 roku OSM Zambrów około 20 mln zł funduszu udziałowego na pokrycie ujawnionych po połączeniu strat Zambrowa. Uchwałę Zebrania Przedstawicieli Mle-

poinformować, że każdy członek SM Mlekpól jest na bieżąco informowany zarówno o wartości, jak i o ilości udziałów, informacje takie znajdują się na fakturach. Nie widzę więc potrzeby, by Tygodnik „Kontakty” czuł się w obowiązku pośredniczyć w przepływie informa-

Bezsilni wygrani

kpolu w tej sprawie unieważnił Sąd Okręgowy w Suwałkach, a utrzymał w mocy wyrokiem z 10 listopada 2005 Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

Po uprawomocnieniu się wyroku kilkuset byłych członków OSM Zambrów (część jest obecnie członkami Mlekpolu, a część należy do innych spółdzielni), złożyło pisemne wnioski o zwrot udziałów lub przeksięgowanie ich na udziały w Mlekpolu. Również o poinformowanie każdego z wnioskodawców o ilości i wartości posiadanych indywidualnie udziałów w momencie połączenia spółdzielni. Jednak do dziś nie otrzymali odpowiedzi. Niektórzy próbowali zdobyć informacje w siedzibie spółdzielni w Grajewie, ale zostali odesłani z kwitkiem.

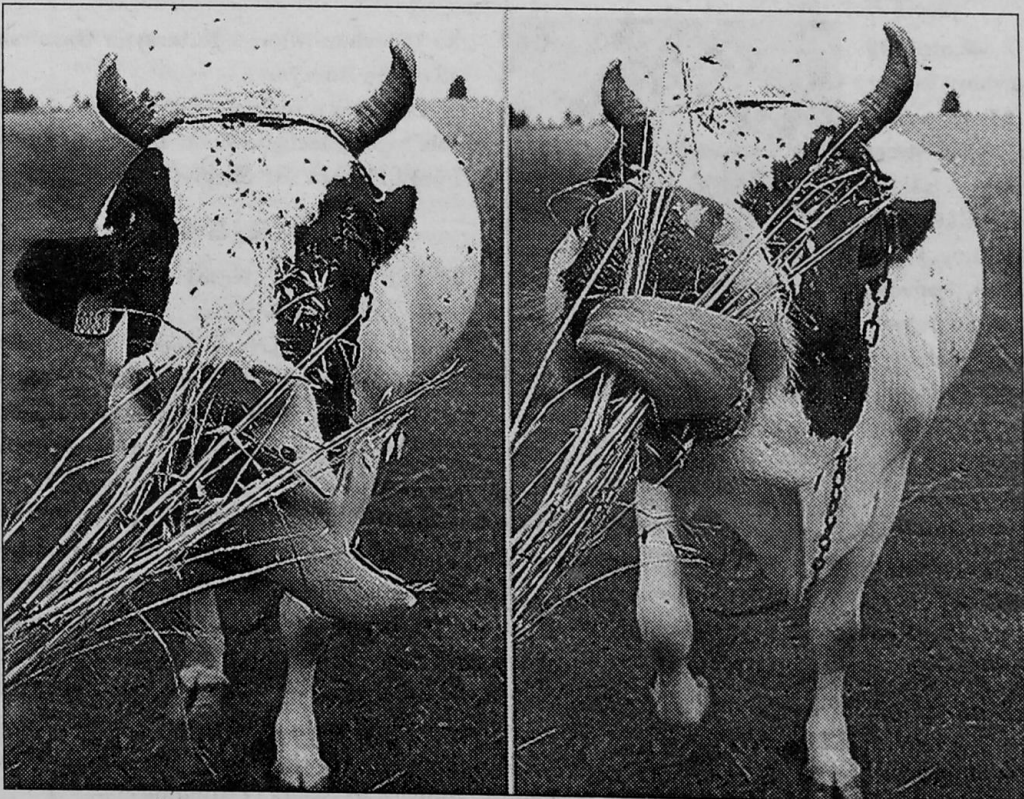
Na prośbę zainteresowanych redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki zwrócił się na piśmie do prezesa Mlekpolu Edmunda Borawskiego z pytaniem, dlaczego Spółdzielnia takich informacji nie udziela.

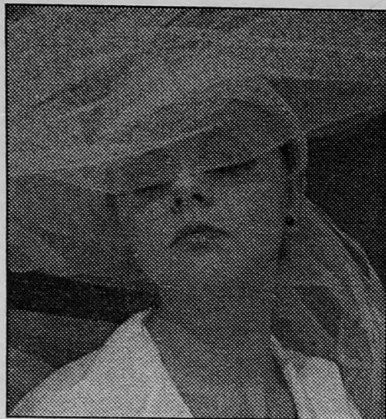
W odpowiedzi Edmund Borawski napisał: „Jeśli chodzi o udzielanie informacji na temat wartości udziałów pragnę Pana

cji pomiędzy Spółdzielnią a jej członkami”.

— Na fakturach znajduje się tylko informacja o kwotach, potrącanych z comiesięcznej zapłaty za mleko na poczet udziałów, gromadzonych od dwóch lat, w okresie przynależności do Mlekpolu. Odpowiedź prezesa jest wymijająca i bałamutna. Rolnikom chodzi o udziały z okresu zambrowskiego, jest to wyraźnie zaznaczone we wnioskach mowi Antoni Cymbalak, wójt Andrzejewa, członek Społecznego Komitetu do Obrony Udziałów Członkowskich, który wspierał rolników, walczących w sądzie z bezprawiem Mlekpolu.

Wbrew temu, co sądzi Edmund Borawski, przy takiej postawie władz Mlekpolu jako redakcja czujemy się w obowiązku „pośredniczyć w przepływie informacji”. A raczej pokazywać, jak Mlekpól utrudnia spółdzielcom, przez blokowanie informacji, wyegzekwowanie przysługujących im praw, potwierdzonych wyrokiem niezawisłego sądu. Taki jest konstytucyjny obowiązek wolnej prasy. I taka jest wola naszych Czytelników, byłych i obecnych członków SM Mlekpól. (MK)





Michalina zdobyła I miejsce w konkursie plastycznym „Przyroda wokół nas”, wyróżnienie w Krajowym Konkursie Kultury Regionalnej „Gniazdo” pod hasłem „Moja mała ojczyzna” i w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tęcza”. Jest też autorką dekoracji oddziału dziecięcego Szpitala Miejskiego w Zambrowie.

— Moją drugą pasją jest foto-

Stypendium na pasję

Michalina Gniazdowska z Zambrowa, uczennica II klasy Liceum Plastycznego im. A. Grottingera w Supraślu, jest laureatką stypendium marszałka województwa podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej.

Marszałek przyznał stypendia artystyczne 30 wybitnie uzdolnionym i wyróżniającym się uczniom w różnych dziedzinach sztuki.

grafia, a nie mam aparatu fotograficznego. Kupię go sobie za stypendium i może jeszcze coś zostanie na wyjazdy w plener albo warsztaty — planuje Michalina.

Chciałaby kontynuować naukę na Akademii Sztuk Pięknych. Nie wybrała jeszcze konkretnej uczelni ani kierunku.

Na zdjęciu: Michalina, fot. Paweł Dyczewski

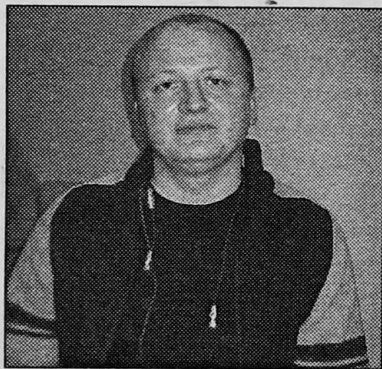
Tra-ta-ta!

O sekcję trąbek i sakshornów powiększyła się w styczniu Młodzieżowa Orkiestra Dęta Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie. Sekcję prowadzi Andrzej Robert Wójcik, solista Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego w Warszawie.

Orkiestrę pod batutą kapelmistrza Krzysztofa Witkowskiego tworzy prawie pięćdziesięciu uczniów zambrowskich szkół średnich oraz gimnazjum. Występy młodych muzyków uświetniają wszystkie ważniejsze uroczystości w mieście i powiecie.

13 kwietnia 2005 r., w czasie wielkiej żałoby, Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta koncertowała na Placu Św. Piotra w Rzymie.

W skład orkiestry wchodzi tak-



że grupa taneczna dziewcząt, którą od ubiegłego roku prowadzi Ewa Jarmolaj z Białegostoku.

— W tym roku planuję Orkiestrę, umundurować, a nowe stroje otrzymają dziewczęta głównie z grupy tanecznej — zdradza Marta Konopka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie.

Na zdjęciu: Andrzej Robert Wójcik

Małgosia Szok, uczennica pierwszej klasy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. W. Kossaka w Łomży, została stypendystką marszałka województwa podlaskiego.

Pochodzi z niewielkiej wsi Łączki w gminie Łyse. Do gimnazjum chodziła w Zalasie. Jest najmłodsza z jedenaściorga rodzeństwa.

— W domu był ciężko, gdy

„Coś” z talentem

rodzeństwo było małe. Teraz ośmioro braci i siostr już się usamodzielniało i rodzicom jest lżej — mówi Małgosia.

O tym, że ma talent plastyczny, przekonywali ją nauczyciele w gimnazjum. Sama też zauważyła, że jak ją „coś” naszło, to musiała usiąść, chwycić ołówek i rysować... Przeważnie próbowała portretować ludzi, których spotkała. I robi to nadal. Od września ubiegłego roku również na lekcjach w łomżyńskim „Plastyku”. Mieszka w bursie. Z przyznania stypendium mar-



szalka (250 zł miesięcznie) dla utalentowanych artystycznie uczniów bardzo się ucieszyła. Przynajmniej rodzicom będzie lżej...

— W naszej szkole każdy uczeń zasługuje na takie stypendium. Złożyłam 20 wniosków. Małgosia została uhonorowana jako jedyna. Talenty potrzebują większego wsparcia. Stypendia marszałka to krok we właściwym kierunku. Oby poszły za nim następne — mówi Lidia Radziwanowicz, dyrektor PLSP. (MK)

Na zdjęciu: Małgosia Szok

W ferie do szkoły!

Około trzystu dzieci z gminy Zambrów w czasie ferii chodzi do... szkoły! Nie mają lekcji, ale propozycja spędzenia czasu jest tak ciekawa, że nie warto nudzić się w domu.

— Wypoczynek zorganizowaliśmy pod hasłem „Zdrowe i bezpieczne ferie”. Zajęcia odbywają się codziennie, opiekę nad dziećmi sprawuje co najmniej dwóch nauczycieli. W programie są gry, zabawy i quizy o tematyce profilaktyki uzależnień. Ale także darmowe wyjazdy na basen do Zambrowa, na wycieczkę do Warszawy

do kina z obrazem trójwymiarowym i ognisko. Dzieci za darmo otrzymują paczki, owoce i napoje — powiedział Bogdan Pac, sekretarz gminy Zambrów.

Bezpieczne ferie odbywają się pod patronatem Kazimierza Dmochowskiego, wójta gminy Zambrów, a sfinansowane zostały z funduszu Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Z informacji dyrektorów 7 szkół podstawowych gminy Zambrów wynika, że dzieci garną się do ciekawych zajęć.

Około 400 wykonawców (27 zespołów i 45 solistów) ze szkół, ośrodków kultury i parafii powiatu wysokomazowieckiego uczestniczyło w Powiatowym Konkursie Kolęd i Pastorałek „Stajenka 2005”.

Najlepsi soliści szkół podstawowych: Karolina Młynarska (Sokoły), Michał Kopczewski (Dąbrowa Wielka), Daniel Kruszewski (Jabłonka Kościelna), Weronika Biała (Wysokie Mazowieckie), Weronika Szymoniak (Wojny Krupy). W gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych: Joanna Zawłocka (Czyżew), Mateusz Gąsowski (Wysokie Mazowieckie), Kamil Paduch (Ciechanowiec), Karol Parzon-



ko (Ciechanowiec) i Katarzyna Gąsowska (Kobylin Borzymy).

Zespołowo najlepiej pokazały się „Akwarele” (SP Ciechanowiec), Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca (SP Szepietowo), „Boże Nut-

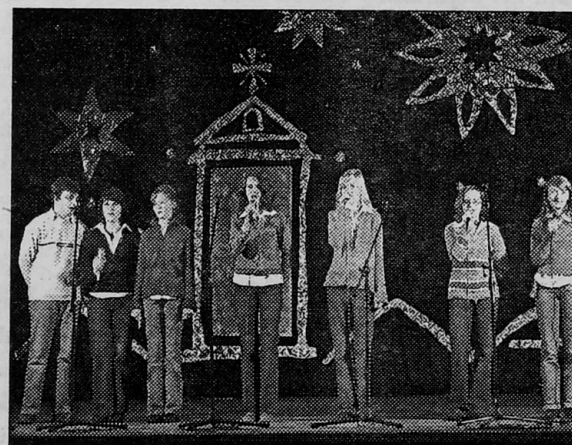
Stajenka

ki” (SP Sokoły) i „Wesołe Aniolki” (SP Wysokie Mazowieckie) oraz „Cantabile” (Gimnazjum Sokoły), „Nova Noota” (Gimnazjum Czyżew), „Decyma” (Gimnazjum Ciechanowiec), Zespół wokalny (Gimnazjum Ciechanowiec), Zespół wokalny (Gimnazjum Rosochate Kościelne) i „Niezapominajki” (Gimnazjum Kulesze Kościelne).

Przegląd, pod patronatem burmistrza Jarosława Siekierko, zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Wysokim Mazowieckiem.

Nagrody dla zwycięzców ufundowali sponsorzy.

Na zdjęciach: Joanna Zawłocka oraz zespoły Nova Noota i Cantabile



Tu warto być 26 stycznia — 1 lutego

Białystok

OSCAR WILDE: „SALOME”, piątek 27 — niedziela 29 stycznia, początek spektaklu godz. 18.00, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40).

Premiera przedstawienia odbyła się we wrześniu ub. roku. Powstał w ramach Roku Polsko-Niemieckiego w wyniku współpracy białostockiego teatru z hamburskim Figurentheater Wilde & Kugel. Reżyserem i scenografem jest wybitny twórca niemieckiego teatru lalkowego Michel Kugel. Aktorami są absolwenci wydziału lalkarskiego Akademii Teatralnej w Białymstoku. Historia biblijnej Salome jest pretekstem do refleksji nad zbrodnią, miłością i śmiercią. Na zdjęciu: fragment spektaklu.



URODZINY MOZARTA, piątek, 27 stycznia, godz. 19.00, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-732-73-43).

Koncert z okazji 250. rocznicy urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta (1756–1791), jednego z najwybitniejszych kompozytorów wszech czasów (na zdjęciu). Orkiestrę Filharmonii Podlaskiej poprowadzi Jerzy Salwarowski, dyrektor filharmonii w Częstochowie. Wystąpi z nią białostocki zespół kameralny „Ars Iuvenum”. W programie Serenada B-dur „Gran Partita” i Symfonia g-moll Mozarta.

Łomża

MALARSTWO SYBILLY SKAŁUBY, Galeria Pod Arkadami (ul. Stary Rynek, czynna wtorek — piątek godz. 10.00–18.00, sobota 10.00–16.00, tel. 086-216-20-93).

Autorka jest adeptką malarstwa i rysunku katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom obroniła w 2003 roku w pracowni prof. Jacka Rykały. Wystawa to interesująca prezentacja młodzieńczych poszukiwań twórczych.

„SIMPLUS TOUR 2006” — impreza muzyczna, sala koncertowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Nowa 2), sobota, 28 stycznia, godz. 18.00. Organizator: Regionalny Ośrodek Kultury (ul. Małachowskiego 4, tel. 086-219-02-00).

Przedsięwzięcie promocyjno-charytatywne znanego producenta telefonów komórkowych z udziałem gwiazd estrady. Występują włoska wokalistka In-Grid Alberini oraz idol nastolatków Bartek Wrona, gwiazda zespołu „Just 5” i telewizyjne reality show „Bar VIP” (na zdjęciu).



Nowogród

„WIECZÓR Z KOŁĘDĄ”, Skansen Kurpiowski (ul. Zamkowa 25, tel. 086-217-55-62), piątek, 27 stycznia, godz. 18.00.

Kolejne spotkanie w Salonie Pod Gontem miłośników sztuk i nauk wszelakich, poświęcone kołędom. Wystąpi chór parafii Miłosierdzia Bożego „Vox misericordiae” pod kierownictwem Daniela Plony.

Suwałki

„ZNAKI ŚWIATŁA”, fotografie Zbigniewa Treppy, Galeria PAcamera (ul. Noniewiczza 71, tel. 087-566-42-11), czynna w godz. 9.00–17.00 (oprócz niedziel).

Autor, z wykształcenia teolog, jest wykładowcą w gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. W swoich poszukiwaniach artystycznych zgłębia tajemnicę fotografii, jako środka przekazu. Wykonuje zdjęcia charakterystyczną techniką „prześwietlania”. (MK)



„Straciliśmy przyjaciela”, tak przyjęli uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku wiadomość o śmierci księdza i poety Jana Twardowskiego. Od 11 lat, jako pierwsza w Polsce, ma jego imię. Niezwykły kapłan, autor słów „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”, które weszły do języka potocznego, miał w naszym regionie bardzo wielu czytelników i przyjaciół. W Białymstoku staraniem Waldemara Smaszcza i wydawnictwa „Łuk” ukazał się pierwszy w kraju zbiór wierszy księdza „Jana od biedronek”, jak był często nazywany.



Towarzystwo pani Heleny

„Paryż wart jest mszy, a Łomża towarzystwa naukowego”, powiedziała 30 lat temu Helena Czernek i zorganizowała Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów. Miała doświadczenie, bo na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych utworzyła oddziały trzech ogólnopolskich towarzystw, zajmujących się kulturą języka, literaturą i historią. Odtąd sławy polskiej nauki zaczęły bywać w Łomży coraz częściej. Pierwszym prezesem LTN został prof. Józef Babicz.

Od początku Helena Czernek, drobna starsza pani, udawiała światu, czyli Warszawie, że prowincja to określenie przewrotne, a nauka i kultura nie mają żadnych granic. Otwierały się przed nią drzwi władzy państwowej i partyjnej, gabinetów sławy nauki i kultury, bo zawsze pracowała według zasady: wszystko zależy od tego, jak bardzo ci na czymś zależy. Jej zależało na tym, żeby Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe służyło nauce i kulturze, inspirowaniu i propagowaniu badań, dokumentowało życie miasta i regionu, powiększało księgozbiór, wydawało publikacje ze szczególnym uwzględnieniem regionu z jego odrębnością historyczną, językową, kulturową. To ona na nowo odkryła wielkich Ziemi Łomżyńskiej: rodzinę Wagów, Zygmunta Glogera, Stanisława Antoniego Szczukę, Rajmunda Rembielińskiego. Jej współpraca i przyjaźń ze sławnym archiwistą prof. Piotrem Bańkowskim (rodem z Wysokiego Mazowieckiego) oraz jego uznanie dla LTN sprawiło, że w testamentie zapisał Towarzystwu imponujący księgozbiór (ze starodrukami) oraz cenną kolekcję mebli, obrazów i porcelany.

Helena Czernek zmarła w 1991 roku.

W Galerii Sztuki Współczesnej czynna jest (do 15 lutego) dedykowana jej jubileuszowa wystawa LTN.

Na zdjęciu: Helena Czernek w albumie pamiątkowym Towarzystwa

Nagrody księcia

Arcybiskup lubelsko-chełmski Abel, metropolita Teodozjusz z Rosji, ukraiński dziennikarz Wasilij Anisimow oraz przedsiębiorcy Sergiusz Martyniuk z Narwi i Jan Miniuk z Bielska Podlaskiego zostali laureatami tegorocznych Nagród im. Księcia Konstantego Ostrońskiego miesięcznika „Przegląd Prawosławny”.

Arcybiskup Abel i metropolita Teodozjusz nagrodzeni zostali za pracę dla odrodzenia prawosławia na ziemiach, na których pełnią swą służbę. Arcybiskup Abel w diecezji lubelsko-chełmskiej odbudował, zbudował lub wyremontował około czterdziestu świątyń.

Metropolita Teodozjusz przyczynił się do odrodzenia życia religijnego diecezji Omskiej oraz na całej Syberii.

Wasilij Anisimow nagrodzony został za „poszukiwanie prawdy na styku państwo — Cerkiew Prawosławna i inne konfesje”. Kieruje Centrum Prasowym Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi rosyjskiego patriarchatu.

Sergiusz Martyniuk, prezes firmy PRONAR z Narwi i Jan Miniuk, prezes firmy MAKSBUD z Bielska Podlaskiego, zatrudniają w swych firmach wiele osób, zapobiegając emigracji miejscowej ludności za granicę w poszukiwaniu pracy, a więc zatrzymują młodych i dobrze wykształconych.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Muzyczna afera

„Od opery do afery” to program kabaretowo-muzyczny w wykonaniu Agnieszki Fatygi i Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego, w czwartek, 26 stycznia 2006 r. (godz. 18.30, foyer Urzędu Podlaskiego w Łomży).

Sponsorami koncertu są: WSA, Hotel Baranowski, Studio Skorpion i Drukarnia Kamil Borkowski.

Bilety do nabycia w Biurze ŁOK (al. Legionów 30) i przed koncertem.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

27–28 stycznia (piątek — sobota) — • Opowieści z Narnii, godz. 13.30, 16.15, 19.00;

29 stycznia (niedziela) — • Opowieści z Narnii, godz. 11.00, 13.30, 16.15, 19.00;

30 stycznia — 2 lutego (poniedziałek — czwartek) — • Opowieści z Narnii, godz. 13.30, 16.15, 19.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

27–30 stycznia (piątek — poniedziałek) — • Legenda Zorro, godz. 17.00.

KONTAKTY



Aniele Boży

Aniele Boży stróżu mój
ty właśnie nie stój przy mnie
jak malowana lala
ale ruszaj w te pędy
niczym zając po zachodzie
słońca

skoro wygania nas
dziesięć po dziesiątej
ostatni autobus
jamnik skaczący na smycz
smutek jak akwarium z jedną
rybką

hałas
cisza
trumna jak pajacyk

ładne rzeczy gdybyśmy stanęli
jak dwa świstaki
i zapomnieli
że trzeba stąd odejść

Ksiądz czeka

Poszedł bez zapowiedzi. Zaskoczyło go przywitanie siostry zakonnej: „Proszę, ksiądz na pana czeka”.

Czekał na każdego. Siedział pod modrzewiem przed domem i czekał. Nie powinno to dziwić nikogo. „Ktokolwiek nas spotyka, od Niego przychodzi”, pisał w wierszu...

Dążył do tego spotkania. Jeździł do Warszawy na jego wieczory autorskie. Ale w tłumie ludzi nie było warunków do prawdziwej rozmowy. Wtedy zdobył się na odwagę i poszedł na plebanie przy klasztorze wizytek na Krakowskim Przedmieściu. I właśnie usłyszał „Ksiądz na pana czeka”...

Kolejarz z duszą poety

Józef Budziński mieszka w Grajewie przy ul. Sienkiewicza. Jako kolejarz, kierownik pociągów,

Rachunek dla dorosłego

Jak daleko odszedłeś
od prostego kubka z jednym uchem
od starego stołu ze zwykłą ceratą
od wzruszenia nie na niby
od sensu
od podziwu nad światem
od tego co nagie a nie rozebrane
od tego co wielkie nie tylko z daleka
ale i z bliska
od tajemnicy nie wykładanej na talerz
od matki która patrzyła w oczy żebyś
nie kłamał
od pacierza
od Polski z raną

ty stary koniu

gów, przemierza nimi Polskę i Europę. Jest kolejarzem, który pisze wiersze. Debiutancki tomik ma tytuł „Szukam Twoich śladów”. Zanim go wydał w 2004 roku, zaczynał od drukowania wierszy w pismach kolejowych. Przyjaźni się z artystami. Znajomość czasem zawiera w pociągach, bo artyści często podróżują.

Wiersze ks. Jana Twardowskiego przeczytał po raz pierwszy jako uczeń grajewskiego liceum. W tamtych czasach były trudne do zdobycia. Między miłośnikami jego twórczości krążyły kserokopie tomików albo przepisane ręcznie do zeszytów. Józef Budziński, jak wszyscy, był zafascynowany celnością myśli, trafnością spostrzeżeń, wielkością i prostotą sztuki.

— Jakbym sam pisał o tym, co mnie nurtuje. Prostota i uczciwość, przeciwieństwo uduchowionej współczesnej poezji.

Po pierwszym spotkaniu, ile razy wysiadał w Warszawie z pociągu, nogi same wiodły go do wizytek. Szukał tam spokoju, ciepła i akceptacji. Wychodził uskrzydłony szacunkiem dla ludzi, wiarą w Boga...

Sprawiedliwość

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Tylko mali grzesznicy spowiadają się długo
w niepokoju gorących warg —
potem niebo ich goni spadających gwiazd smugą,
jak pożary Joannę d'Arc

Ale wielcy grzesznicy na błysk mały przyklekną
i wypłaczą się jednym tchem —

potem noc mają cichą i jak dobry łotr świętą —
byłem z nimi, klękałem, wiem

Ksiądz Jan nigdy nikogo nie egzaminował z wiary. Przychodzili do niego wierzący i niewierzący, pobożni i bezbożnicy. Przychodzili strapieni. W jednym z wierszy napisał: „A ty się ucz od wróbla”.

— To właśnie ślad ludzkich strapien — uważa Józef Budziński. — Kobieta i mężczyzna są ze sobą, mają się urodzić dzieci i wtedy dopiero przychodzi refleksja: „Boże, gdzie my będziemy mieszkać?”. Ksiądz odpowiedział: bierz przykład z wróbla, najpierw zbuduj gniazdo, a potem szukaj sobie wróbleczki.

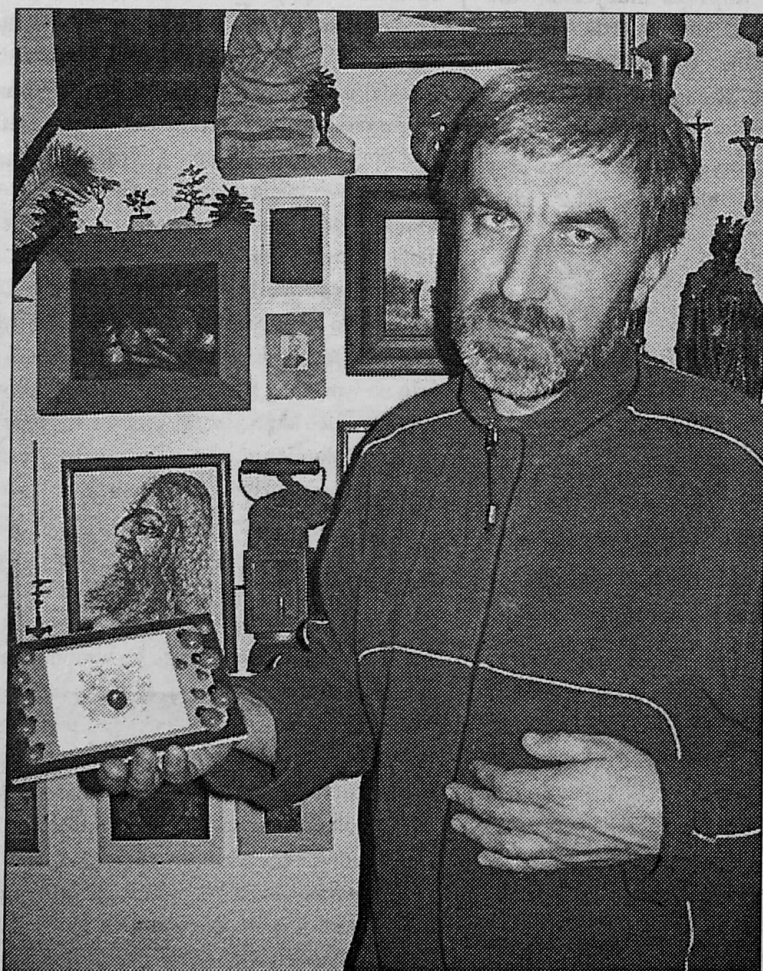
Z łaski życia...

Ksiądz Jan Twardowski polubił kolejarza z duszą poety, nazywał go „naszym Józiem”. „Coś naszego drogiego Józka długo u

nas nie ma”,
mawiał do
opiekującej się
nim pani Basi,
w młodości so-
listki zespołu
„Mazowsze”
i Teatru Wiel-
kiego.
U księdza
zawsze byli go-



Jan od b



ście. Przynosili prezenty: drewniane światełka, anioły, ptaszki i zwierzęta. I biedronki we wszelkich postaciach: narysowane, wyrzeźbione, wyhaftowane. Biedronki kochał ponad wszystko. Kazał się nazywać Janem od Biedronek. Dzieciom pozwalał rysować swoje fantazje na kaflowym piecu. Prezenty ustawiał tak, by mógł bez przerwy cieszyć nimi oko. Mieszkanie przypominało galerię sztuki naiwnej.

Mijały lata. Książki ks. Twardowskiego zaczęły się ukazywać w setkach tysięcy egzemplarzy. O takich nakładach mogli tylko marzyć nobliści, Miłosz i Szymborska. Stał się najpopularniejszym polskim poetą. Kilka lat temu Józef Budziński wysiadł na Dworcu Wschodnim w Warszawie i osłupiał: na ścianie dworca wisiał olbrzymi billboard: „śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Tyl-

ko tekst i podpis: ks. Jan Twardowski.

Dworzec to dobre miejsce na ten cytat. Ludzie w podróży są bardziej skłonni do refleksji, zastanowienia się nad swoim życiem, uznał kolejarz z Grajewa, który w swoich wierszach, pisanych w pociągach, zastanawia się, co z laski szybko mijającego życia zostawić sobie, co dać innym, a co Bogu...

go". Dzieci mogły też ulepić biedronkę z gliny albo namalować. Po rozstrzygnięciu konkursu do Warszawy pojechała delegacja. Józef Budziński zawiózł drewnianą biedronkę, wydłubaną przez ludowego rzeźbiarza.

Jan od Biedronek bardzo się ucieszył. Ile razy Józef był u niego, zawsze widział „swoją” biedronkę w pobliżu księdza. Cza-

dzinnym grobowcu na Powązkach. Ale Kościół uznał, że jego miejsce jest w krypcie dla zasłużonych w... nie istniejącej jeszcze Świątyni Opatrzności Bożej na Polach Mokotowskich. Zgodnie z wolą prymasa Józefa Glempa, spocnie tam w piątek, 3 lutego. Ciekawe, jak skomentowałby spór, jaki po jego śmierci wywiązał się o miejsce jego pochówku. Może tak?

człapię po świecie jak ciężki słoń
tak duży, że nic nie rozumiem
myślę, jak ukłknąć
i nie zadrzeć nosa do góry
a życie nasze jednakowo
niespokojne i malutkie

Podziękowanie

Dziękuję Ci że nie jest wszystko tylko białe
albo czarne

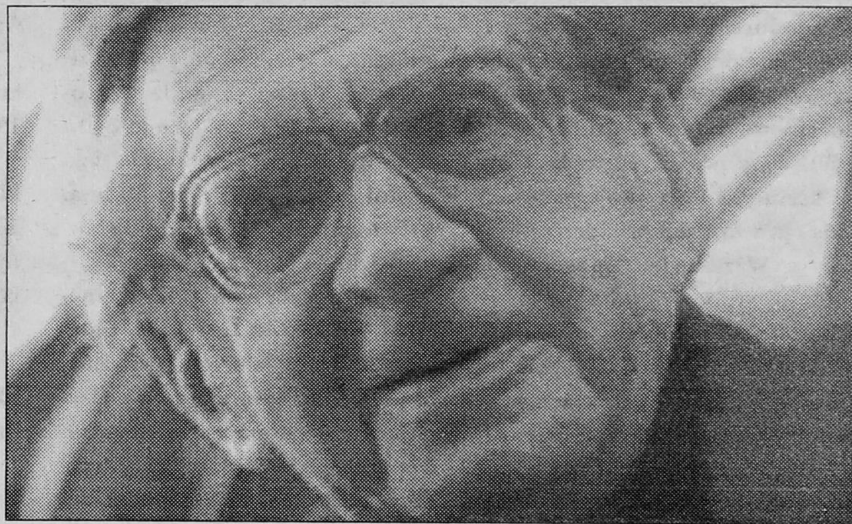
za to że są krowy łaciate
bladożółta psia trawka
kijanki od spodu oliwkowozielone
dziecioły pstre z czerwoną plamą
pod ogonem

pstrągi szaroniebieskie
brunatnofioletowa wilcza jagoda
złoto co się godzi z każdym kolorem
i nie przyjmuje cienia

policzki piegowate
dzioby nie tylko krótkie albo długie
przecież gile mają grube a dudki krzywe
za to
że niestałość spełnia swe zadanie
i ci co tak kochają że bronią błędów
tylko my chcemy być wciąż albo albo
i jesteśmy w kratkę

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: Józef Budziński
z ekslibrisem oraz u ks. Twardowskiego na Krakowskim Przedmieściu



Ks. Jan Twardowski (1915–2006) urodził się w Warszawie. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie wojny był żołnierzem AK, walczył w Powstaniu Warszawskim.

Jeszcze w czasie okupacji wstąpił do tajnego seminarium duchowne-

go. Wyświęcony w 1948, był duszpasterzem w zakładach dla dzieci niepełnosprawnych. W 1959 roku został rektorem kościoła sióstr wizytek na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Funkcję tę pełnił do końca życia. Zasłynął z cotygodniowych kazań dla dzieci.

Jako poeta debiutował w 1936 roku tomem „Powrót Andersena”. Następną książkę wydał dopiero w 1959 roku. W PRL, jako autor poezji religijnej, funkcjonował głównie w drugim obiegu. Po roku 1990 stał się najpopularniejszym współczesnym poetą polskim.

Twórczość Jana Twardowskiego odznacza się religijnością, ale bez dewocji. Uświęca to, co zwyczajne i świeckie. Cechuje ją humor, prostota, znakomity warsztat poetycki.

Zmarł w szpitalu przy ul. Banacha 18 stycznia 2006 roku. W czerwcu 2005 roku skończył 90 lat.

(MK)

d biedronki

Biedronka, esemes, humor, krypta

Swoje wyprawy na Krakowskie Przedmieście nazywa Józef Budziński pielgrzymkami. Czerpał z nich siły do życia. Na pamiątkę każdej wizyty otrzymywał jakiś drobiazg: autograf na kolejnym tomie wierszy, fotografię. Czasem wioził w torbie do domu taśmę z wierszami, recytowanymi przez księdza Jana. Kiedyś otrzymał ekslibris. Przechowuje go jak relikwię.

Pamiątek gromadziło się coraz więcej. Postanowił pokazać je innym, „podzielić się” księdzem. Zaproponował wystawę w grajewskiej bibliotece. Wywołała duże zainteresowanie. Została przeniesiona do Szkoły Podstawowej nr 1. W Szkole ogłoszony został konkurs wśród dzieci pod hasłem „Listy do księdza Twardowskie-

sem zastawał go z nią w ręku, choć wokół było tyle innych...

„Zdanie «Śpieszmy się kochać ludzi...» zrobiło ostatnio jakąś wielką karierę, mówił z humorem ksiądz Jan Twardowski w jednym z wywiadów. — Pojawia się na plakatach, stanowi motto koncertów charytatywnych. Bardzo zaskoczyła mnie ta popularność. Śpieszyć się z miłością. Niektórzy nawet odbierają to zbyt dosłownie. Kiedyś kobieta w średnim wieku bardzo nalegała, bym prędko udzielił jej ślubu. Dlaczego tak szybko? — dziwiłem się. — Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą — powiedziała i dodała: Boję się, że mi narzeczony ucieknie!”

W nocy z 18 na 19 stycznia tysiące ludzi w całej Polsce wysyłało sobie smutne esemesy z wiadomością: umarł Jan od Biedronek...

Chciał skromnie spocząć w ro-

Zmartwienie

Jezu — martwił się proboszcz
głosisz tylko prawdę
nie wyjeżdżasz na Zachód
by kupić mieszkanie
W Rosji już zmieknęło a Ty
wciąż w ukryciu

nie budujesz kościoła
z pustaków
lecz z żywego serca
nie odkładasz na wszelki
wypadek

jak Ty sobie dasz radę w życiu





KONTAKTY

— Chodziła do szkoły z moim bratem Stanisławem — wspomina Stefania Matejkowska (lat 94) z Bronowa (gm. Wizna). — Krót-

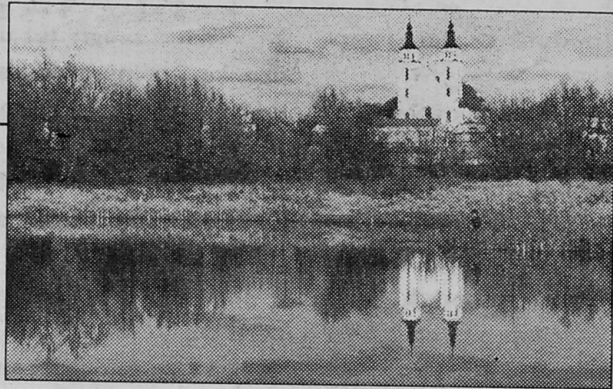
dawnych lat” śpiewała cała Polska.

Oto ona: Teodora Oleksy z Bronowa, czyli Tola Mankiewiczówna z Warszawy, gwiazda z panińskim nazwiskiem matki.

— Na początku lat dwudziestych rodzice Toli sprzedali ziemię moim rodzicom i przeprowadzili się do Łomży — wspomina-

stapo. Spotkali się po latach; cudem ocalał z holokaustu.

Po drugiej wojnie światowej występowała w operze i teatrze. Nie widziano dla niej miejsca na planie



Raport:

• Sesja Rady Powiatu Łomżyńskiego odbędzie się w środę, 1 lutego 2006 roku, w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. Początek: godz. 10.00.

• O przeznaczeniu pieniędzy z budżetu powiatu na wypłatę stypendiów dla studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych w styczniu, lutym i marcu 2006 roku zdecydował Zarząd Powiatu. Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku kolejną transzę przekaże dopiero w marcu, więc w tej sytuacji młodzież pozostałaby bez stypendium.

• Około 500 tysięcy złotych kosztować będą maszyny do tzw. powierzchniowego utrwalań, które do remontu dróg chce kupić powiat. To tańsza metoda niż „asfaltowanie”, a własny sprzęt i firma (Zarząd Dróg Powiatowych) oznacza wydatki jedynie na materiały.

• Używane komputery z pracowni Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jedwabnem trafią do parafialnej świetlicy w Drozdowie, organizowanej dla dzieci i młodzieży przez ks. proboszcza Aleksandra Suchockiego.

• „Trudny haft i piękno pracowni tego życia” to tytuł wystawy w Muzeum Przyrody w Drozdowie. Rękodzieła nieżyjących i żyjących mistrzyni można oglądać do 31 stycznia 2006 roku. Muzeum zaprasza także na „wieczorki hafciarskie”. W każdą sobotę, aż do wiosny można uczyć się od 15.30 pięknego rękodzieła z igłą i nitką. Bliższe informacje, tel. 086 219-20-81.

• Ferie zimowe z breakdancem to atrakcja dla dzieci i młodzieży w Gminnym Ośrodku Kultury w Miastkowie. Bezpłatną taneczną „akrobację” przy muzyce prowadzi Marek Kisiel, instruktor w Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży.

• 268 tysięcy z Unii Europejskiej i 68 tysięcy złotych z Ministerstwa Kultury otrzymała gmina Łomża na remont siedziby biblioteki publicznej, świetlicy wiejskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Konarzycach oraz na remont i rozbudowę wspólnej siedziby Gminnego Ośrodka Kultury, biblioteki publicznej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniewie. W Konarzycach wszystko gotowe będzie pod koniec kwietnia, a w Pniewie pod koniec sierpnia 2006 roku.

Powróćmy jak za dawnych lat nad... Łojewek

Gwiazda
z
Bronowa

ko. Wyjechała do Warszawy jako dziewczynka i już nigdy nie wróciła. Ale zawsze wracała do naszej wsi jej sława. Byliśmy z niej dumni.

Teodora Oleksy, najstarsza z czworga dzieci Marii i Józefa, od dzieciństwa wykazywała talent do śpiewu i tańca. Rodzice nie mieli wątpliwości, że trzeba córkę kształcić. Pod swoje skrzydła wziął ją wuj ksiądz, który mieszkał w Warszawie. Konserwatorium w stolicy, studia wokalne w Mediolanie; opera, operetka, rewia i film wyznaczały kolejne stopnie jej sławy. „Dziesięć procent dla mnie”, „Parada rezerwistów”, „Śluby ullańskie”, „Co mój mąż robi w nocy?”, „Manewry miłosne”, „Pani minister tańczy” to filmowe przeboje z jej udziałem. Piosenki „Odrobina szczęścia w miłości” czy „Powróćmy jak za

na Stefania Matejkowska. — Zamieszkali w kamienicy przy ul. Wiejskiej i tutaj prowadzili „Gospodę pod Białym Orłem”. Do Bronowa dotarło, że Maria Oleksy stoi za ladą elegancko ubrana. Były to suknie i dodatki od sławnej córki.

Tola wyszła za mąż za znanego w Warszawie adwokata Tadeusza Rabe. Była szczęśliwa. Znała ją publiczność w Austrii, Czechach i w Niemczech. Wybuch wojny przerwał plany artystycznego tournée po Stanach Zjednoczonych i nadzieję na kontrakt z wytwórnią filmową w Londynie. Wojna rozdzieliła ją także z mężem, aresztowanym przez ge-

filmowym. Powoli wycofywała się z życia publicznego, a po śmierci męża niemal całkowicie zamknęła się przed światem.

W roku 1981 Witold Leszczyński kręcił w Bronowie film pt. „Konopielka” według znanego utworu Edwarda Redlińskiego.

— Ktoś z ekipy powiedział: „Znam Tolę Mankiewiczównę. Prosiła, żebym przywiózł jej z Bronowa bukiet polnych kwiatów” — wspomina Stefania Matejkowska. — Widziałam, jak zrywał na łące całe naręcza...

Tola Mankiewiczówna zmarła w Warszawie 27 października 1985 roku, w wieku 84 lat.

Dzisiaj po domu jej dziadków, którzy mieszkali w Bronowie „na Króci” i po jej domu rodzinnym, po tej samej stronie płynącego przez wieś Łojewka, nie ma śladu. Nie ma już jej pokolenia, a nazwisko Tola Mankiewiczówna nie tylko młodym w Bronowie, mówi niewiele lub zupełnie nic.

— Każdy człowiek ma swój czas — podsumowuje Stefania Matejkowska.

Na zdjęciu: Stefania Matejkowska

Jaki jest mój
lekarz?

Jadwiga Korytkowska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Miastkowie: — Nasz lekarz rodzinny Kazimierz Wojtkowski to bardzo dobry specjalista. Leczy nie tylko medykamentami (nie mamy problemu ze skierowaniami na badania), ale także poczuciem humoru, co również jest ważne.

Wielkie przeboje „Chłopiec z gitarą”, „Cicha woda”, „Cała sala śpiewa z nami” rozbrzmiewały w Szkole Podstawowej w Kupiskach (gm. Łomża) na dwa głosy, a w tany ruszyły wnu-



Babcia z gitarą

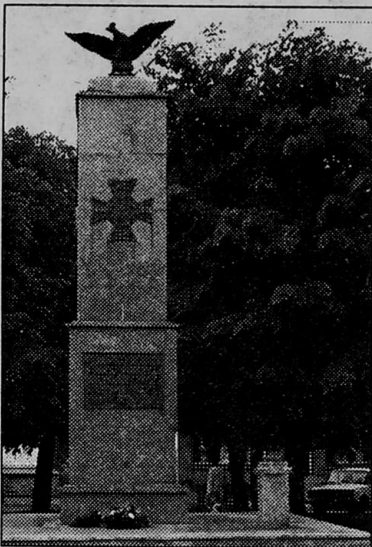
ki i dziadkowie. Były też wierszyki, piosenki i muzyczne improwizacje, które wzruszyły gości do łez. Zwiedzali także szkołę, wspominając swoje czasy w ławce i przy tablicy. Dopelnieniem tradycyjnego spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka stał się wyśmienity tort.

Trzeba dodać, że na dorocz-

ną uroczystość, zorganizowaną przez nauczycielki Małgorzatę Kołakowską i Grażynę Sawicką, seniorzy przybyli bardzo licznie. Nie ukrywali radości z miłych chwil, łączących pokolenia niewdzielną nitką miłości.

Na zdjęciu: Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Kupiskach





BLISKIE

KONTAKTY

Rajgród. Obwód graniczy z obszarem ochrony ścisłej Czerwone Bagno i jest jednym z najcenniejszych przyrodniczo i najciekawszych historycznie obszarów Parku. Wiedzie tędy kilka turystycznych szlaków pieszych, rozpoczynających się w leśniczówce. Są dwie ścieżki edukacyjne: „Torfowisko” i „Wydmy”. Na szlakach znajdują się miejsca

Grzędy znajduje się Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt, do którego trafiają chore łosie, wilki i ptaki z terenu BPN. Od dwóch lat jest tu również Ośrodek Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego. Na obszarze kilkuset ha bagien żyją dwa tabuny potomków dzikich tarpanów (około 30 sztuk), sprowadzone z Roztocza.

Rok Grzęd

W gminie Rajgród jest jeden z najstarszych przyrodniczych obszarów chronionych w Polsce

Rok 2006 będzie w Biebrzańskim Parku Narodowym „Rokiem Grzęd” dla upamiętnienia, powołanego w 1921 roku, rezerwatu Grzędy o powierzchni 405 ha. Obecnie nazwę Grzędy nosi obwód ochrony i leśniczówka, położone w gminie

pamięci narodowej, m.in. pomnik poświęcony największej bitwie partyzanckiej z Niemcami, stoczonej z 8 na 9 września 1944 roku, oraz ku czci zamordowanych przez hitlerowców mieszkańców wsi Grzędy. Na terenie obwodu ochronnego

W związku z „Rokiem Grzęd” dyrekcja BPN wkrótce ogłosi kalendarz imprez edukacyjnych, jakie będzie organizować w ciągu roku 2006 wraz z gminami biebrzańskimi.

(MK)

GRAJEWO



Ile płaci starostwo?

17

Starostwo Powiatowe w Grajewie płaci wicestaroscie, skarbnikowi i sekretarzowi powiatu wynagrodzenie zasadnicze od 3500 do 3656 zł, dodatek funkcyjny od 850 do 1000 zł i dodatek specjalny 1200–1500 zł.

Naczelnicy wydziałów i ich zastępcy mają wynagrodzenie zasadnicze od 1550 do 2120 zł, dodatki funkcyjne 230–580 zł, dodatki specjalne 120–300 zł. Inspektorzy, podinspektorzy i referenci zarabiają od 950 do 1200 zł (wynagrodzenie zasadnicze) plus dodatek specjalny 200–400 zł. Kierowca, sprzątaczką i goniec otrzymują od 850 do 1430 zł. (MK)

Raport

- Mirosław Mielczarek, nauczyciel przysposobienia obronnego w Zespole Szkół nr 1 w Grajewie, został z konkursu prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych (PUK), komunalnej spółki, zajmującej się oczyszczaniem miasta, administrowaniem wysypiskiem odpadów w Koszarówce i utrzymaniem ulic. O stanowisko ubiegał się m.in. Henryk Pośrednik, były starosta grajewski.

- Za wysokie progi... spowalniające na ul. Mickiewicza w Grajewie. Kierowcy narzekają, że zawadzają o nie podwoziami aut. Urząd Miejski przyznaje, że progi są za wysokie o 2 cm. Specjalnie zostały posadowione wyżej, ze względu na zjawisko osiadania budowli. Tymczasem minęło półtora roku i nie osiadły!

- Szpital Ogólny w Grajewie co miesiąc nie otrzymuje około 300 tys. zł, czyli jednej czwartej należnych mu pieniędzy z kontraktu z NFZ, gdyż zajmuje je komornik. Mimo uczestniczenia szpitala w programie restrukturyzacyjnym i zawieszenia na ten czas windykacji długów, komornik zajmuje pieniądze zgodnie z prawem, co potwierdził Sąd Rejonowy w Grajewie. Szpital popadł z tego powodu w nowe długi, nie objęte restrukturyzacją. Zajmowane pieniądze trafiają głównie do ZUS.

- Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Grajewie zorganizowali koncert charytatywny i zebrali 500 zł na wsparcie parafii pw. św. Ojca Pio.

- W III Międzyszkolnym Przeglądzie Widowisk Kolędniczych „Gody” w Szczuczynie uczestniczyli uczniowie szkół w Niedźwiadnej, Słuczu, Przytulach, Kędziorowie i Szczuczynie. Jury pod przewodnictwem Teresy Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży pierwsze miejsce przyznało zespołom „Kolędnicy” z SP w Niedźwiadnej i „Jarzębinki” z SP w Słuczu. Oba wezmą udział w Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obchodowych Województwa Podlaskiego. (MK)

Desperat

Taksówkarz z Grajewa sterylizował atrapą pistoletu lekarce poradni psychiatrycznej Szpitala. Domagał się wystawienia zwolnienia lekarskiego.

Taksówkarz jest pacjentem poradni, lecz rozstrój nerwowy. Od lekarki prowadzącej domagał się potwierdzenia niezdolności do pracy, by je przedłożyć w ZUS. Chodziło mu o zawieszenie działalności gospodarczej. Lekarka nie widziała jednak podstaw do wydania zwolnienia. Taksówkarz poszedł na skargę do dyrektora, ale go nie zastał. Wrócił do gabinetu i próbował groźbami oraz przedmiotem przypominającym broń wymusić zwolnienie.

Interweniowała policja. Tak-



Jest gdzie się poślizgać w Grajewie. Amatorzy jazdy na łyżwach mają do dyspozycji aż cztery lodowiska: przy Szkołach Podsta-

wowych nr 2 i 4, w parku przy ul. Strażackiej oraz na terenie parafii św. Ojca Pio na osiedlu Południe. Lodowiska zbudowali pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

(MK)

sówkarzowi postawiony został zarzut zmuszania lekarki do wydania dokumentu. Został zwolniony za poręczeniem 1000 zł, zatrzymaniem paszportu i zakazem opuszczania kraju. (MK)



Zabytek na prowizorze

Zabytkowy dworek w Słuczu z przełomu XIX/XX w. (na zdjęciu), dawniej siedziba PGR, jak wiele innych zabytków w regionie i kraju niszczeje, bo nie można go ani oddać spadkobiercom byłych właścicieli, ani trwale zagospodarować, czyli sprzedać. W okresie likwidacji pegeerów budynek z założeniem parkowym stał się własnością spółki Skarbu Państwa Ośrodek Hodowli Zarodowej z Grabową. Spółka, która istnieje dziś tylko na papierze, wydzierżawiła go. Dzierżawczynie nie mieszkają na miejscu. Budynek stoi pusty. Do bocznego skrzydła wprowadził się dziki lokator. (MK)

Lepsza woda

Ostatnie badanie wody w grajewskich wodociągach wykazało, że jej jakość poprawia się. Zawartość bakterii nie przekracza już dopuszczalnych norm. Chlorowanie będzie jeszcze przez jakiś czas stosowane, ale w dawkach mniej odczuwalnych, zapowiada Włodzimierz Zaborowski, powiatowy inspektor sanitarny w Grajewie. (MK)

Pięciu wierzycieli, w tym trzy firmy windykacyjne, zaskarżyło do sądów ugodę w sprawie restrukturyzacji zadłużenia Szpitala Ogólnego w Grajewie. Zarzucają jej naruszenie przepisów o pomocy publicznej dla szpitali.

Uгода na włosku

— Cztery sprawy sądy oddaliły. Czekamy trzy miesiące na rozpatrzenie piątej, wniesionej przez firmę windykacyjną „Profit” z Łęcznej koło Lublina — poinformował Grzegorz Dembski, dyrektor Szpitala.

Jeśli i ten pozew zostanie oddalony, wojewoda podlaski będzie mógł wydać szpitalowi decyzję o warunkach restrukturyzacji. Szpital będzie mógł otrzymać trzecią transzę pomocy publicznej. W przypadku uznania powództwa, ugoda z wierzycielami w sprawie restrukturyzacji spłaty 15 mln zł szpitalnych długów będzie negocjowana od nowa. (MK)





18

Być może burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz wkrótce stanie przed sądem. Starosta Stanisław Wiszowaty powiadomił Prokuraturę Rejonową w Kolnie o popełnieniu przez niego przestępstwa. Powód: przeznaczenie jako darowizny własności skarbu państwa na cel niezgodny z zapisem notarialnym. Przedmiotem procesu stanie się budynek przy pl. Wolności 3 w Stawiskach, w którym mieścił się Komisariat Policji.

W marcu 2003 roku samorządy Stawisk, Grabowa i Małego Płocka postanowiły wspólnie wyremontować siedzibę policji w Stawiskach. Okazało się, że koszt jest bardzo wysoki, prawie 170 tysięcy złotych.

— W tej sytuacji zaproponowałem przeniesienie komisariatu do budynku przy ul. Polowej 21, który jest własnością gminy Stawiski oraz adaptację opuszczonej siedziby policji na cele społeczne: gminne centrum informacji i promocji gminy — wspomina burmistrz Marek Waszkiewicz. — W lutym 2005

roku sporządzony został akt notarialny darowizny nieruchomości skarbu państwa na cel publiczny: gminne centrum informacji i promocji gminy. Starostwo dołączyło ekspertyzę budowlaną, z którą nie zostałem zapoznany przed podpisaniem aktu notarialnego. Okazało się, że remont budynku kosztowałby prawie 300 tysięcy złotych. W tej sytuacji Rada Miejska Stawisk zde-

Darowizna do zwrotu

cydowała, żeby zbyć część zrujnowanej nieruchomości z przeznaczeniem na drugą aptekę, o co zabiegali mieszkańcy. Starostwo Powiatowe w Kolnie nie zgłosiło uwag, nawet po ogłoszeniu przez nas przetargu na sprzedaż części darowizny. Poinformowałem również wojewodę o tym, że starosta przemilczał koszty remontu i stan techniczny nieruchomości. W sierpniu 2005 roku starosta uznał, że darowizna powinna być przeznaczona na lokale socjalne dla ofiar przemocy w rodzinie lub klęsk żywiołowych, choć wcześniej informowałem go o zamiarze utworzenia ap-

teki, co nie jest sprzeczne z ustawą o gospodarce nieruchomościami. We wrześniu 2005 roku, zgodnie z sugestiami starosty, wojewoda zmienił cel darowizny: z gminnego centrum informacji i promocji gminy na lokale socjalne. Mam żal do starosty, że w piśmie do wojewody nie wspomniał o aptece, a tym samym nie poparł oczekiwań mieszkańców Stawisk i gminy, a wybrał to, co narażało gminę na wielki wydatek, czyli remont budynku. Dla dobra publicznego postanowiłem podpisać akt notarialny z nabywcą części budynku pod przyszłą aptekę. I w październiku 2005 roku podpisałem. Kilka dni później starosta kolneński poinformował wojewodę, że akt dotyczy całej nieruchomości i stwierdził, że „zaistniała podstawa do odwołania darowizny”.

Wojewoda darowiznę odwołał.

— Jako wykonawca decyzji wojewody zwróciłem się do burmistrza Stawisk o zwrot nieruchomości. Nie odpowiedział. W tej sytuacji pozostaje tylko droga sądowa — mówi starosta kolneński Stanisław Wiszowaty, który właśnie złożył zeznanie w prokuraturze.

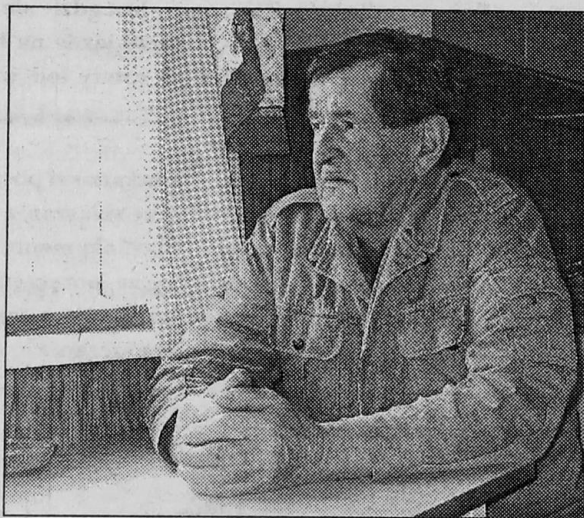
— To był dzień taki, jak dzisiaj: mroźny, widny, ze śniegiem po dachach — wspomina Antoni Cudnik z Borkowa (gm. Kolno). — Wszystko dobrze pamiętam, bo miałem już 16 lat. Czerwonoarmiejcy szli od Korzenistego, bo od Rakowa spychali ich Niemcy. Już od siódmej wieczorem ludzie pozamykali się w piwnicach. Wyzwolicieł, ale kule nie wiedzą, kto swój, kto wróg. Nasza piwnica była stara. Baliśmy się, że nie wytrzyma. Sąsiad Kazimierz Kordal przygarnął nas do swojej. Każde słyszał, jak kule rwą się po Borkowie. Rano armiejscy biegają od piwnicy do piwnicy i pytają: „Są frycze?”. Ojciec odpowiedział: „My Polacy!”. Powoli całe Bor-

Wyzwolenie

kowo wyszło z ukrycia. A tu spalone cztery stodoły i jeden drewniany dom. Tak 23 stycznia 1945 roku przyszło dla nas wyzwolenie od Niemców. Każdy wdzięczny był ruskim, ale kiedy rzucili się na jedzenie, to już nikomu się nie podobało. Dosłownie szabrowali, co tylko się dało. Sąsiadowi Aleksandrowi Siwikowi zabrali krowę. W końcu pytają, czy daleko Germania. Chodziło im o granicę z Prusami w Wincencie za Kolnem. I poszli. A za nimi szli inni. I tak ciągnęli się ze dwa tygodnie. Jednak, mimo szabru, ludzie cieszyli się na ich widok. Niemcy już tydzień wcześniej też poczuli co to strach. „Iwan idzie, a Hitler kaput!”, powtarzali. Strasznie bali się ruskich.

Kilka dni przed pojawieniem się piechoty, nad Borkowo nadleciały rosyjskie samoloty. Od kul zginęli Stanisław Terepka, lat około 50 i Kazia Sielawa, lat 16, którzy akurat byli na podwórku...

— Ludzie uwierzyli, że Niemcy nie wrócą, że skończyło się piekło wojny, ale w prawdziwe wyzwolenie też nie uwierzyli, bo jeszcze długo nikt nie wyzwolił nas od Stalina — dodaje Antoni Cudnik.

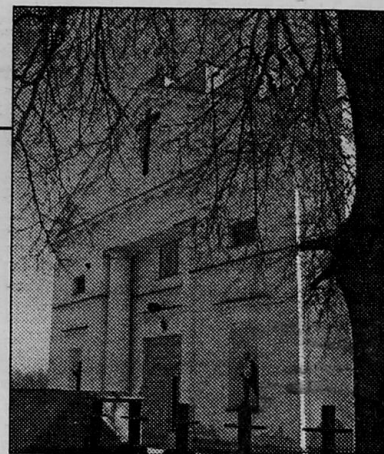


Odejście po wyroku

Robert Niedźwiecki, lekarz medycyny z Kolna, nie jest już radnym powiatowym. Tak zdecydował Naczelny Sąd Administracyjny, podtrzymując orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

Jako radny Robert Niedźwiecki prowadził działalność gospodarczą (praktykę zawodową) w budynku należącym do powiatu. Mimo to, głosami radnych z ugrupowania „Porozumienie”, nie zamierzano pozbawić go mandatu. W roku 2004 zrobił to wojewoda, wydając tzw. zarządzenie zastępcze, wygaszające mandat radnego. W lutym 2005 roku Rada Powiatu, broniąc Niedźwiedzkiego, odwołała się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

Nowym radnym powiatowym, kolejnym z listy wyborczej, został Dariusz Łosiewski, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w Kolnie.



Raport:

- 481 tysięcy złotych musi spłacić powiat w pierwszym kwartale 2006 roku jako zobowiązanie Szpitala Ogólnego w Kolnie, przyjęte w ramach realizacji programu restrukturyzacji.

- Na wniosek Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu Zarząd wniósł autopoprawkę do projektu budżetu na rok 2006. Powiat zrezygnuje z zakupu samochodu służbowego, a więcej pieniędzy przeznaczy na opracowanie projektów remontu dróg powiatowych (pod przyszłe wsparcie Unii Europejskiej w latach 2007–2013) oraz na zwiększenie płacy najmniej zarabiającym pracownikom Starostwa (otrzymują około 1000 złotych brutto).

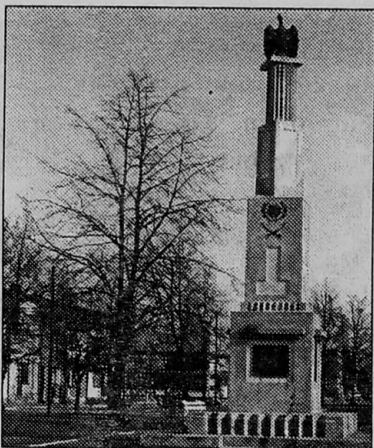
- Ponownie wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Kolneńskiego został Stanisław Szymanowski z Kolna, odwołany przez Radę wiosną 2005 roku.

- Dwa razy w miesiącu w Grabowie i raz na miesiąc w pozostałych miejscowościach gminy śmieciarka opróżnia pojemniki (120 litrów), przekazane właścicielom posesji w dzierżawę za 4,28 zł. Jednak nie wszyscy gospodarze podpisali umowę, tłumacząc się „spalaniem odpadów we własnym zakresie”. Urząd Gminy zapowiada kontrole pozbywania się przez nich folii i plastiku.

- Wójt Henryk Duda i kierownik Referatu Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy Kolno spotykają się z mieszkańcami wsi, w których planowana jest budowa wodociągu. Chodzi o ustalenie odpłatności od przyłącza do głównej „nitki”. Dotychczas najniższa średnia kwota to około 1200 złotych.

- W pracowni w Krakowie uszyte zostaną dzięki wsparciu Unii Europejskiej stroje dla dwóch zespołów folklorystycznych, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli za ok. 25 000 zł. W nowych strojach zespoły z Turośli i Nowej Rudy zaprezentują się publiczności pod koniec kwietnia 2006 roku.





Masarnia Leszka Jakima „Smakowita” z Sokół zdobyła tytuł wicemistrza Krajowej Agroligi 2005 w kategorii firma. Jesie-

Staropolskie „smakowity”

nią ubiegłego roku „Smakowita” została mistrzem Podlaskiej Agroligi.

— Tytuł jest nagrodą za ciężką pracę. Cieszy i mobilizuje do jeszcze większej aktywności. Cały czas poszerzamy asortyment. Wytworzymy około 60 różnych produktów. Wczoraj otworzyliśmy dwa sklepy firmowe w Białymstoku — mówi Leszek Jakim.

BLISKIE

KONTAKTY

Bandziuk hetmański i kielbasa żywiecka to ostatnie nowości na rynku „Smakowity”. Warto przypomnieć (o firmie pisaliśmy wcześniej „Kontakty” nr 46/2005), iż mała masarnia z Sokół w dwa lata potrafiła przebić się i utrzymać na bardzo trudnym rynku wędliniarskim. Produkuje wyłącznie z mięsa wieprzowego (jedyne taki zakład w Polsce), używa polskich regionalnych ziół i przypraw oraz stosuje staropolskie receptury. Właściciel żartuje, iż klientom „Smakowity”

nie grozi ani choroba szalonych krów, ani ptasia grypa. Tajemnica sukcesu masarni tkwi w jakości i walorach smakowych wszystkich produktów.

Wicemistrzostwo w Krajowej Agrolidze to drugi poważny sukces masarni z Sokół. W ubiegłym roku zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo”.

Skąd Litwini wracali?

— Nasze kontakty dotyczyć będą wielu dziedzin: gospodarki, kultury, turystyki. Będziemy wymieniać doświadczenia dotyczące pracy samorządowej. Nasza młodzież już poznaje litewskie tradycje narodowe. Ta współpraca wprowadzi ożywienie w wielu dziedzinach — ocenia wizytę delegacji powiatu Dotnuvy na Litwie burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak.

Planowana jest wymiana grup artystycznych i folklorystycznych, przedstawień teatralnych,

organizacja wspólnych imprez sportowych.

Burmistrz przekazał staroście Anitanasowi Aleknie (na zdjęciu) okolicznościową patere, przedstawiającą kontury mapy Polski i Litwy z zaznaczonym położeniem Ciechanowca i Dotnuvy.



Złoci jubilaci

Siedem par z gminy Szepietowo otrzymało medale za długoletnie pożycie małżeńskie: Wacława i Stanisław Dąbrowscy (Szepietowo), Krystyna i Władysław Grzesiukowie (Szepietowo), Jadwiga i Stanisław Grzeszczukowie (Szepietowo Wawrzyńce), Franciszka i Stanisław Kietlińscy (Wojny Szuby Szlacheckie), Regina i Józef Walczakowie (Szepietowo), Alicja i Kazimierz Wawrzyńscy (Szepietowo), Janina i Władysław Zbrzeźniak (Szepietowo Wawrzyńce).

Medale złotym jubilatam przyznał prezydent RP na wniosek wójta gminy Stanisława Rocha Wyszyńskiego.

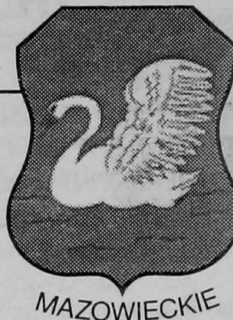
Uroczystość uświetniły występy dzieci ze Szkoły Podstawowej Zespołu Pieśni i Tańca, GOK

w Szepietowie i „Skowronki” z Brańska.

Na zdjęciu: wójt Stanisław Roch Wyszyński dekoruje medalem prezydenta RP



WYSOKIE



19

— Miała 35 lat. Nie mogła sobie poradzić z życiem. Nie mogła uradzić swojej choroby, a leczyć się nie chciała — mówi teść samobójczyni we wsi Wnory Wawrzyńce (gm. Szepietowo).

Chorowała od kilku lat, ale od

Nie podołała...

dwóch było coraz trudniej. Na leczenie, zgodnie z obowiązującą ustawą, musiała sama się zgodzić. Nie chciała i nie podpisała się pod zgodą na leczenie zamknięte. Przyjechała karetka i odjechała bez niej.

W ubiegłym tygodniu mąż znalazł jej ciało. Powiesiła się w oborze. Zostawiła dwoje dzieci: córka w tym roku przystąpi do I komunii świętej, syn ma sześć lat. Zostawiła ból i pustkę.

Jaki jest mój lekarz?



Jadwiga Gieros (Ciechanowiec): — Poprzedni lekarz (jest już na emeryturze) wyleczył mnie z... pieniędzy. Chodziłam do niego prywatnie, za wizyty płaciłam, dostawałam leki i czułam się coraz gorzej. Krewna z Warszawy podpowiedziała mi rozwiązanie. Pojechałam do niej, źle się poczułam, ona wezwała pogotowie. Tak trafiłam do szpitala przy ulicy Banacha. Tam dopiero dowiedziałam się, że choruję na włóknienie płuc. Życie uratowała mi prof. Chazan. Teraz jeżdżę do niej na badania kontrolne. Lekarz rodzinny Leszek Nicyporuk przepisuje leki wcześniej zaordynowane przez profesor. Korzystam z jego pomocy przy wystąpieniu jakichś innych dolegliwości. Nie narzekam, jest dobrym lekarzem.

Na zdjęciu: Jadwiga Gieros

Raport:

• „Jeszcze niedojrzali, ale już świadomi tego, co ich czeka”, jak napisali w zaproszeniu. Na studiówce bawiło się 207 maturzystów Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokiem Mazowieckiem w sobotę przed feriami.

• Mieszkańcy Ciechanowca i gminy, którzy mają sprawę do burmistrza, nie muszą fatygować się do Urzędu. Mogą się do niego zwrócić za pośrednictwem portalu internetowego.

• W ubiegłym roku dożywianiem objętych było 148 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych, poinformowała Marzena Kryńska, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowcu. Rodzina, która chce, aby jej dziecko skorzystało z posiłku w szkole, winna zgłosić się do pracownika socjalnego w Ośrodku, bo decyzje, po zbadaniu sytuacji bytowej rodziny, wydaje kierownik OPS.

• Od 1. lutego startują w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie zaoczne (zajęcia w soboty i niedziele) Liceum Ogólnokształcące i Technikum Technologii Żywności (obie dla absolwentów szkół zasadniczych) dla dorosłych. Ich nauka ostatni raz skończy się starą maturą.

• 485 książek za prawie 10 tys. zł (4 tys. z Ministerstwa Kultury, 4 tys. z budżetu Urzędu Gminy i 2 tys. z funduszu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych) zakupiła w ubiegłym roku Gminna Biblioteka Publiczna w Szepietowie, poinformowała bibliotekarka Bożena Kalicka. Wśród nowości jest literatura popularnonaukowa, wydawnictwa encyklopedyczne, beletrystyka i lektury szkolne. Na koniec grudnia 2005 roku biblioteka miała 351 czytelników. W Szepietowie są jeszcze biblioteki w gimnazjum i szkole podstawowej.





KONTAKTY

20

W piątek rano sąsiad przecho-
dził obok domu Tadeusza. Za-
uważył otwarte drzwi, a mróz był
straszny. Podeszedł bliżej. Już z
korytarza zobaczył go leżącego
na podłodze. Miał bosc nogi.

W murowanym domu są dwa
pokoje, kuchnia, pomieszczenie
na łazienkę. Nie było prądu.

Do wczesnej jesieni ubiegłego
roku mieszkał z osiemdziesięcio-
letnią matką. Zabrała ją córka do
Wrocławia. Tadeusz został w Pę-
chratce Małej (gm. Szumowo).

Od lat był sam, bo z żoną daw-
no się rozszedł.

Matce za trudno było pro-
wadzić gospodarstwo. Jej dwie
córkę mieszkają z rodzinami we
Wrocławiu i Łomży. Gdy nabra-
ła pewności, że syn nigdy nie zaj-
mie się gospodarką, 11 lat temu
przepisała ziemię znajomemu z
sąsiedniej Pęchratki Dużej, za
„dochowanie” jej i Tadeusza.
Nowi właściciele ziemi opieko-

wali się staruszką, zabrali ją do
siebie, bo stara chata nie nada-
wała się do życia, a Tadeusz wte-
dy przebywał w zakładzie. Kiedy
wrócił, wybudowali mu murowa-
ny domek. Tadeusz żył przy mat-
ce z jej emerytury i jej emerytu-
rę przepijał.

Mroźna śmierć

— Mieszkał przy drodze i czę-
sto do niego zajeżdżałem. Kil-
ka razy w tygodniu. Spytałem,
jak pan Tadziu żyje, czego po-
trzebuje. Zawsze odpowiadał tak
samo: radzę sobie, panie dzielni-
cowy. Ostatnio sprzedał butlę ga-
zową, pewnie nie miał pieniędzy.
Miał węgiel w domu, mógł napa-
lić, ale... pił — mówi str. aspirant
Henryk Pstrągowski, dzielnicowy
z Szumowa.

Tadeusz był pod stałą opie-
ką Gminnego Ośrodka Pomocy
Społecznej w Szumowie. W grud-
niu „opieka” chciała mu doku-
pić węgla. Nie chciał. Żeby go już
więcej opiekunki nie namawiały,
złożył pisemną rezygnację. Napi-

sał, że nie chce węgla, bo jest mu
niepotrzebny, mało przebywa w
domu i planuje wyjechać do sio-
stry do Wrocławia. Chodził do
Pęchratki Dużej, do tych, któ-
rzy mieli go „dochowac”. Tam za-
wsze dostawał jedzenie.

— To tylko dwa kilometry.
Chyba dwa dni przed śmiercią
wiedziałem, jak na sankach przy-
ciągnął sobie jakieś jedzenie, któ-
re dostał. Miał węgiel w domu,
ale przepalić mu się nie chciało
— mówi sołtys Henryk Leszczuk.

Krewni zmarłego prowadzą
we wsi sklep i Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej przekazywał
im zasiłek dla Tadeusza na jedze-
nie.

— Był u nas w poniedział-
ek. Żona poczęstowała go zupą.
Zjadł, posiedział, poszedł. Teraz
dowiedziałem się, że zamarł —
mówi Tadeusz Libuda z Pęchrat-
ki Polskiej.

— Byłem u niego chyba pięć
dni temu. Zaszedłem tak po są-
siedzku Pytałem, jak żyje. A on
wyciągnął butelkę czystego dena-
turatu, podał mi i proponował,
żeby się rozgrzać. Nie chcia-
łem, nie mogłem nawet na to pa-
trzeć.

A on to świństwo pił. Zimno u
niego było tak, że dłużej niż dzie-
sięć minut nie wytrzymałem —
opowiada Kazimierz Urbanik.

Nie może spokojnie myśleć
o zamkniętym sąsiedzie. Sam
otarł się o śmierć, bo chorował
na raka mózgu. A sąsiad tak...
był jak skończył życie. (M.T.)

III Bal Charytatywny organi-
zuje Rada Rodziców i dyrekcja
Zespołu Szkół Ogólnokształcą-
cych w Zambrowie.

W Zespole uczy się 763 ucz-
niów: 436 w Liceum Ogólno-

stały odnowione szkolne ko-
rytarze — powiedziała Boże-
na Plona, wiceprzewodnicząca
Rady Rodziców ZSO w Zamb-
rowie.

Fundusz Rady Rodziców

Wytańczona pomoc

kształcącym i 327 w gimna-
zjum.

— Dochód z balu przezna-
czymy na poprawę warunków
kształcenia. W ubiegłym roku
za „wytańczone” pieniądze zo-

wspiera także niezamożnych
oraz niepełnosprawnych ucz-
niów.

Bal odbędzie się 25 lutego w
Krajewie Korytkach i kosztuje
tylko 150 zł od pary.

Jaki jest mój lekarz?

Joanna Łuba ze Srebrnego
Borku (gm. Szumowo): — Moim
lekarzem rodzinnym jest Zdzi-
sława Gołębiowska z Zambrowa.
Odwiedzam ją raczej rzadko, gdy
się przeziębię albo przypłaczę się
jakaś grypa. Nie czekam w kolej-
ce. Zawsze dzwonię i zapisuję się
na konkretną godzinę. Pani dok-
tor nie robi żadnych problemów,
kiedy proszę o skierowanie na ja-
kieś badania.

Do dentysty jeżdżę do Długo-
borza, ale wcześniej też zapisuję
się na konkretny dzień i godzinę.

Na zdjęciu: Joanna Łuba



Żal i rezygnacja

Radny Zbigniew Łuniewski
ze Srebrnego Borku w ubiegłym
roku na dziesięć sesji Rady Gmi-
ny Szumowo był tylko na jednej
(pisaliśmy o nieobecnościach,
„Kontakty” nr 3/2005).

Mieszkańcy wsi mieli żal do
niego, iż nie reprezentuje ich in-
teresów, nie zabiega o inwesty-
cje dla wsi, nie wie nawet, co w
gminie się dzieje. Radny zapo-
wiedział „Kontaktom” rezygna-
cję i złożył ją 9 stycznia. Nie po-
dał żadnych powodów i uzasad-
nienia.

Rada Gmin (19 stycznia) pod-
jęła uchwałę stwierdzającą wy-
gaśnięcie mandatu. Od decyzji
wojewody (ma na nią trzy mie-
siące) zależy, czy w gminie będą
wybory uzupełniające.

Radni
z promilami

Wojewoda podlaski wezwał
Radę Gminy Zambrów do podję-
cia uchwały o wygaśnięciu man-
datu trzech radnych: Andrzeja
Sepczyńskiego, Wiesława Mroc-
kowskiego i Leszka Tyszkę, któ-
rzy zostali skazani prawomocny-
mi wyrokami za jazdę pod wpły-
wem alkoholu.

Raport

• Na wystawę fotografii Jaro-
sława Strenkowskiego pod tytu-
łem „Struktura — faktura” za-
prasza Miejski Ośrodek Kultury
w Zambrowie. Wernisaż w piątek,
27 stycznia (godz. 17.30) w Gale-
rii MOK (ul. Wyszyńskiego 2).

• Osiem zespołów teatralnych
(z Zambrowa, Kołak Kościelnych
i Wyszonek Błonia) wzięło udział
w VI Powiatowym Przeglądzie
Teatrów Obrzędowych w Zamb-
rowie. Patronat nad Przeglądem,
zorganizowanym przez Miejski
Ośrodek Kultury, sprawowali sta-
rosta powiatu zambrowskiego
Stanisław Krajewski i burmistrz
Kazimierz Dąbrowski.

• Zimowa akademie sztuki,
spotkania z książką, zajęcia z tań-
ca i śpiewu, zabawa w teatr, gry,
zagadki i zabawy sportowe orga-
nizuje w ferie Miejski Dom Kultu-
ry w Zambrowie. Zajęcia każdego
dnia w godzinach 10.00–13.00.

• Grzegorz W. (l. 32) z Zambro-
wa trafił do aresztu na dwa mie-
siące za znęcanie się psychiczne i
fizyczne nad żoną i synem, poin-
formował „Kontakty” prokurator
rejonowy w Zambrowie Janusz Fe-
dorowicz. Grzegorz W. bił i gro-
ził żonie zabójstwem, przykładając
jej nóż i nożyczki do szyi. Wy-
gonił ją z synem z domu w czasie
mrozu. Był już karany za znęca-
nie się (w zawieszeniu).





KOMUNIKAT PREZYDENTA ŁOMŻY

W związku z zapowiedzią silnych mrozów proszę o zastosowanie się do poniższych zaleceń:

1. Przed wyjściem na mróz nasmarować twarz tłustym kremem!

2. Jeśli wieje zimny wiatr, koniecznie nałożyć dziecku kaptur i owinąć twarz szalikiem!

3. Nie spożywać alkoholu, bo znieczula i zmniejsza ochronę organizmu przed zimnem!

4. Ubierać się na tzw. cebulkę: wierzchnia kurtka, pod spód polar, sweter, koszula i podkoszulek, obowiązkowo czapka na głowę!

5. Oddychać nosem, nie ustami!

6. Osobom dotkniętym odmrożeniem lub wychłodzeniem nie podawaj alkoholu, unikaj podawania kawy, nie podawaj leków bez dodatkowych wskazań!

7. Przy odmrożeniach kończyn zanurz je w letniej wodzie o temperaturze ciała zdrowego człowieka!

8. Na odmrożone części ciała nakładaj ciepłe (nie gorące) okłady!

9. Zwracaj uwagę na zwisające sople i zwały śniegu!

10. Podróżuj w ciągu dnia i jeśli to możliwe w towarzystwie co najmniej jednej osoby oraz powiadom o docelowym miejscu podróży oraz czasie dotarcia na miejsce przeznaczenia!

11. Nie uznawaj pochopnie osoby wyzębionej za zmarłą przed próbą reanimacji!

12. Nie wyrzucaj z klatek schodowych bezdomnych, zawiadom o nich Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego — numer telefonu: 112

13. Zabezpiecz się w odpowiednią ilość wody do celów konsumpcyjnych i sanitarnych na wypadek awarii — mróz uniemożliwi dostawę wody beczkowozami!

14. Zwróć uwagę na ludzi starszych, schorowanych, samotnych

— okaż im swoje zainteresowanie!

15. Jeśli nie musisz wychodzić i wyjeżdżać — nie opuszczaj domu!

Jerzy Brzeziński
Prezydent Łomży

ZŁOŚĆ I ŚMIECH

Gdy obserwuję to, co dzieje się w kraju, ogarnia mnie wręcz furia. Wczoraj, po relacji z Sejmu uchwalającego budżet, za jakiegoś głupstwa zacząłem krzyczeć na żonę i córkę.

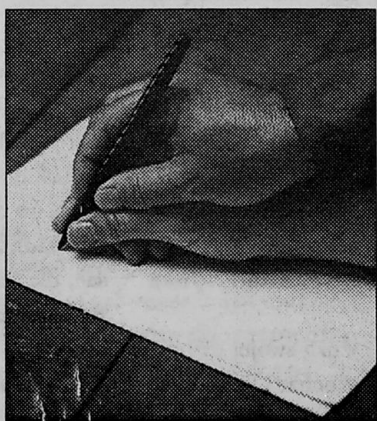
Pomijam wcześniejsze hece, ale gdy PiS, partia, która szła do wyborów z hasłem „taniego państwa”, odrzuca poprawki, które mają dać 3 miliardy złotych oszczędności na administracji, przestałem nad sobą panować. Bo wychodzi na to, że gdy władza i państwo jest już nasze, wcale nie musi być tanie!

Po jakimś czasie córka przyniosła wydruk z komentarzem internauty. Położyła na stole. Przeczytajcie. Gdy córka po chwili zapytała, czy pomogło, zacząłem się śmiać.

Jestem za Centralnym Urzędem Autoryzacji Przechodzenia Przez Ulicę, Centrum Stomatologicznego Aspektu Sensu Życia, Ministerstwem, Agencją Zarządzania Pukaniem Do Drzwi i Montażu Okapów Kuchennych. Mam też dobre zdanie o utworzeniu Komisji Obrotu Głową w Prawo i Centralnym Zarządzie Mówienia o Kolorze Fioletowym. Najpotrzebniejsze jest jednak Państwowe Biuro Nieuderzania Miednicą w Drzewo. Moi koledzy postulują jeszcze Agencję Uszklankowania Cmentarzy Unickich i Przepisywania. Tabliczek Znamionowych oraz Centralne Zrzeszenie Ludzi Ubranych na Szaro z Częściową Łysiną.

Jestem pewien, iż urzędy, te hojnie finansowane z naszych podatków, będą sprawiedliwie regulowały wszelkie aspekty życia, należące do ich wyłącznej kompetencji i przyczynią się do powstania państwa solidarnego.

P. A. Niemczek
Grajewo



Wierszalin Tomaszuka

Zarząd wojewódzki powołał Piotra Tomaszuka na dyrektora Teatru Wierszalin, działającego wcześniej w formie stowarzyszenia.

Piotr Tomaszuk (44 lata) ukończył Wydział Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie oraz Wydział Reżyserii Łódzkiej w Białymstoku. Jest dramaturgiem i reżyserem oraz założycielem Towarzystwa Teatralnego Wierszalin.

Za debiut reżyserski „O medyku Feliksie, co był śmierci chrześniakiem” zdobył rzadko przyznawane Grand Prix na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu (1987 r.). Równie dużym powodzeniem cieszyły się spektakle „Polowanie na lisa” Sławomira Mroż-

ka oraz autorski „Turlajgroszek” (1987 r.).

Przedstawienia Teatru Wierszalin zdobyły rozgłos i stałe miejsce w historii polskiego teatru (np. wielokrotnie nagradzany „Turlajgroszek”, „Medyk”, „Merlin”, „Kłątwa”, „Olbrzym”, „Prawiek” i „Ofiara Wilgefortis”). Piotr Tomaszuk prezentował z Wierszalinem własne widowiska na najbardziej prestiżowych festiwalach Europy (trzykrotny laureat nagrody Fringe First na Festiwalu w Edynburgu), Stanów Zjednoczonych, Japonii, Meksyku i Australii. Jest laureatem najbardziej znaczących w Polsce nagród za reżyserię teatralną (im. Konrada Swinarskiego, im. Leona Schillera, Krytyków Polskiego Ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego).

Stypendia sportowe 2006

Do 28 lutego 2006 roku można składać wnioski o przyznanie stypendium sportowego, zawodnikom osiągnięciom znaczące wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym z budżetu województwa podlaskiego.

Wnioski mogą składać prezesi okręgowych związków sportowych, wojewódzkich interdyscyplinarnych stowarzyszeń sportowych, oraz stowarzyszenia i organizacje kultury fizycznej z województwa podlaskiego.

Wnioski powinny zawierać informacje: dane osobowe sportowca; dane o szcze-

gółowych osiągnięciach oraz perspektywach rozwoju, dane o źródle, wysokości i okresie pobierania innych stypendiów, zobowiązanie do informowania o zaistniałych okolicznościach prowadzących do wstrzymania lub cofnięcia stypendium, informacje o dochodach na jednego członka rodziny.

Wnioski należy przysyłać pocztą lub składać osobiście do 28 lutego 2006 roku: Departament Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, ul. Wyszyńskiego 1 (pokój 005), 15-888 Białystok z dopiskiem „Stypendium sportowe”.

Hodowla z profesorem...

Cykl szkoleń dla hodowców bydła zatytułowany „Dobrostan w hodowli” organizuje powiatowy lekarz weterynarii w Wysokim Mazowieckiem z Oddziałem Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

— W grudniu podobne szkolenie zorganizowaliśmy dla hodowców trzody chlewnej. W powiecie nie ma ich wielu. Zainteresowanie obecnym seminarium jest bardzo duże, dlatego organizujemy cykl spotkań — powiedział

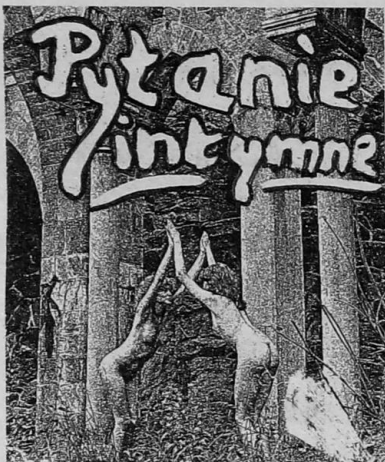
Andrzej Sacewicz, powiatowy lekarz weterynarii w Wysokim Mazowieckiem.

Szkolenia prowadzą wykładowcy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego: prof. Tomasz Janowski, prof. Sławomir Zduńczyk i dr nauk wet. Wojciech Barański.

W powiecie ponad 5300 rolników zajmuje się hodowlą bydła. Każdy chce mieć jak najlepsze stado i osiągać jak największe ilości mleka. W czasie szkoleń wykładowcy z uczelni odpowiadają na każde pytanie i wyjaśniają wszystkie wątpliwości hodowców.

KONTAKTY





Kiedy nie byliśmy małżeństwem, mój chłopiec potrafił być dowcipny, zaskakiwał pomysłami, wyprzedzał moje pragnienia. Po ślubie jest zupełnie innym człowiekiem. To prawda, że już nie musi mnie pieścić w windzie, bo możemy to robić we własnym mieszkaniu, nie musi ukradkiem kłaść swojej ręki na moim kolanie w restauracji, bo czułości też możemy okazywać sobie w domu. Ale nie wiem, jak mu to powiedzieć, że ja potrzebuję takiego ciągłego zainteresowania erotycznego, że takie sytuacje, taka kradziona intymność, bardzo mnie podniecały. Nadal mnie podniecają. Raz spróbowałam to powiedzieć i dawałam mu sygnały. Niestety, mąż moje sygnały odczytuje inaczej. Stał się jeszcze bardziej zazdrosny. On sobie wyobraża, że ja mogłabym w czasie pracy, a spotykam ciągle różnych ludzi, właśnie tak się zachowywać z mężczyznami, jak my zachowywaliśmy się razem, kiedy byliśmy narzeczonymi. Marzę o zachowaniach z dreszczykiem, takich ukradkiem w publicznym miejscu, żebym wiedziała, że wtedy też go podniecam. Ale już nie mówię o tym.

Mąż uważa, że nie musimy nic demonstrować, bo i tak mamy siebie. Jemu to wystarcza. Zamiast ze mną gdzieś pójść, tak jak kiedyś, woli oglądać filmy erotyczne, a wcześniej też tego nie robił. Nie rozumiem go, a on chyba mnie. Mnie takie życie erotyczne bez emocji i z filmem nie wystarcza. I co mam zrobić?

Joanna

Trzeba pamiętać, że mężczyźni są zupełnie innej konstrukcji psychicznej niż kobiety. Przede wszystkim są niedomyślni. Trzeba jasno i wprost powiedzieć o swoich pragnieniach i oczekiwaniach. Nie ogródkami, nie sygnałami, bo ich nie odczytują właściwie, tylko można jeszcze wzbudzić niepokój. Należy powiedzieć bez oporów, że właśnie od niego chciałoby się jakiegoś konkretnego zachowania. Takiego jak kiedyś. Jeśli to nie poskutkuje i nadal mąż będzie powściągliwy w różnych sytuacjach, trzeba mu dodać odwagi. Wziąć jego rękę i położyć na swoich kolanach, przytulać się do niego, samej sięgać po czułość. To powinno poskutkować.

Zainteresowanie męża filmem erotycznym jest być może poszukiwaniem podpowiedzi, co można wprowadzić do waszego związku. Tego sygnału nie trzeba zupełnie ignorować. Warto razem coś obejrzeć i skorzystać z inspiracji. Jeśli jednak nie masz ochoty na taką rozrywkę, nie udawaj, tylko powiedz wprost, że nie chcesz tego oglądać i wolałabyś, aby on też nie oglądał, tylko zajął się tobą. Należy przejąć inicjatywę, bo mężowi wydaje się, że już nie musi o nic zabiegać. W ten sposób można zupełnie uspić namiętność, a byłaby to szkoda, wielka szkoda.



LEKARZ DOMOWY

Męczę się, nie mogę zasnąć, nie mogę doczekać się rana, a w dzień jestem zmęczony. Zасыpiam tylko, gdy zażyję lekarstwo, które przyniósł mi sąsiad, ale potem źle się po tym leku czuję. Co mógłbym zrobić, żeby spać jak kiedyś?

Janek

Dorosły człowiek potrzebuje średnio na dobę około siedem godzin snu, choć niektórym zdrowym i silnym ludziom wystarcza mniej. Bezsenność męczy i dręczy najczęściej starszych. Przyczyną bezsenności jest stan

napięcia, zmartwienie, zaburzenia nerwowe. Kiedy bezsenność występuje kilka razy z rzędu, kolejną bezsenność może wywołać strach przed nią.

Aby skutecznie leczyć bezsenność, trzeba najpierw znaleźć przyczynę. Absolutnie nie przyjmować podsunętych przez kogoś leków. Chemiczne środki nasenne dezorganizują mechanizmy biochemiczne, rządzące snem naturalnym. Mogą nawet doprowadzić do takiego uzależnienia organizmu, że z czasem człowiek nie będzie potrafił się bez nich obejść. Wtedy będzie zmuszany do sięga-

nia po coraz mocniejsze środki nasenne.

Aby dobrze spać w nocy, w dzień trzeba wykonać jakiś wysiłek fizyczny. Może być praca, marsz, ćwiczenia. Przed snem zaserwować sobie gorącą, rozluźniającą kąpiel. Nie powracać już myślą do sytuacji nierozwiązanych i denerwujących. W nocy nic się nie zmieni, a nie będzie można zasnąć. Pomocna będzie uspokajająca herbata ziołowa albo ziołowy syrop. Żadnych lekarstw nasennych podsunętych przez znajomych. To może tylko zalecić lekarz.

Trudności z zasypianiem mogą być także wywołane zbyt wczesnym albo zbyt późnym kładzeniem się spać.



POD PARAGRAFEM

Trzy lata przyjmowałam lek o nazwie Vioxx. Wiem, że został wycofany ze sprzedaży ze względu na skutki uboczne. Czy to prawda, że można ubiegać się o odszkodowanie od producenta leku?

Krystyna

Przeciwbólowy lek Vioxx amerykańskiego koncernu farmaceutycznego Merck Co w 2004 roku został wycofany z rynku przez producenta. Od 1999 roku był sprzedawany i stosowany na całym świecie, w 80 krajach. Jak twierdzą lekarze, lek

niekorzystnie wpływał na strukturę krwi. Po kuracji Vioxxem krew stawała się gęstsza, wolniej płynęła i powodowała niedotlenianie komórek. Najpoważniejszymi skutkami zażywania Vioxxu były zawały serca i udary mózgu.

Do amerykańskich sądów wpłynęły już 4 tys. pozwów o odszkodowania za utratę zdrowia. Szacuje się, że w Polsce Vioxx mogło zażywać 50 tys. osób.

Wielu pacjentów nie zdawało sobie sprawy z ubocznych skutków stosowania leku. Do-

wiedzieli się dopiero teraz. Pozwy o odszkodowanie i zadośćuczynienie w Sądzie Okręgowym w Poznaniu w grudniu ubiegłego roku złożyło pięciu Polaków, którzy zażywali Vioxx. Domagają się łącznie 19 mln złotych. Pozwy mogą także składać inni, którzy przyjmowali Vioxx. Pacjenci muszą wykazać, jak długo i w jakich ilościach zażywali Vioxx. W sumie jest już w Polsce 15 spraw o odszkodowania za leczenie tym specyfikiem.

Według ekspertów, których opłaca producent leku, okres jego zażywania nie powinien być krótszy niż 18 miesięcy.



POZNAJMY SIĘ

Wysoki kawaler (38/182), brunet o niebieskich oczach, finansowo niezależny, bez zobowiązań i nałogów. Pragnę kochać i być kochany. Jestem

zaradny, mam wiele zainteresowań. Chciałbym poznać szczerą, uczciwą, kulturalną Panią do lat 40, realnie patrzącą na życie. Dziecko nie stanowi problemu.

Szymon

Jestem samotnym, dojrzałym mężczyzną (45 lat) o poważnym stosunku do życia i do związku we dwoje. Mieszkam na wsi. Chciałbym poznać miłą Panią w stosownym wieku, mieszkającą na wsi. Napisz do mnie. Może już nie będziemy samotni tej zimy?

Józef

Zapraszam Cię na zimową herbatkę we dwoje. Jeżeli jesteś miłym Panem, bez nałogów, z własnym źródłem utrzymania i mieszkaniem, napisz do mnie. Jestem emerytką (55 lat) z dobrym charakterem, która ma w sobie dużo ciepła i cierpliwości. Napisz, podaj numer telefonu.

Katarzynka

Kawaler (28 lat), katolik, szuka swojej drugiej połówki, która chciałaby go pokochać i być kochaną. Mieszkam na wsi, mam zmechanizowane go-

spodarstwo rolne i wszystko, by Ciebie uszczęśliwić. Brakuje mi tylko zaufanej, o czułym sercu... Zadzwonić, proszę. Nie podaję adresu, tylko numer telefonu, tak szybciej się spotkamy 510 33 11 38.

Jan

Jestem mężczyzną po 40. Szukam bratniej duszy na dobre i na złe. Chwilowo przebywam w zakładzie karnym, piszę o tym szczerze, by uniknąć rozczarowań. Mam nadzieję, że ten fakt nie stanie na przeszkodzie w naszym poznaniu. Chciałbym poznać Panią, poważnie myślącą o życiu we dwoje. Jestem normalnym mężczyzną, tęskniącym do ciepła i atmosfery, którą tylko kobieta potrafi wytworzyć... Wiek i uroda mają mniejsze znaczenie. Nie szukam przygód. Choć przebywam w więzieniu, nie uważam się za człowieka straconego. Napisz, proszę. Dajmy sobie szansę. Foto (z wzajemnością) mile widziane.

Krzysztof

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem, zastrzeżonym do wiadomości redakcji oraz pełnym adresem), zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons, należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana lub Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Łódź wiosłowa została skradziona z działki letniskowej przy ul. Szkolnej w Rajgrodzie (pow. grajewski). Straty 1200 złotych.

- Volkswagen golf uderzył w ogrodzenie posesji w Niedźwiadnej (gm. Szczuczyn, pow. grajewski). Kierowca był pijany: 2 promile alkoholu.

- Obrażen ciała doznał pasażer forda w wypadku w pobliżu Sikory (gm. Grajewo), gdy skoda uderzyła w tył jadącego przed nią forda. Ford zsunął się ze skarpy i zatrzymał na łące.

- Siedmiolatek nagle wtargnął na przejście dla pieszych pod fiata na ul. Elckiej w Grajewie. Doznał ogólnych potłuceń.

- Włamywacz wdarł się do domu w Rostkach (gm. Stawiski, pow. kolneński). Nie wiadomo jednak, co zginęło, bo właściciel przebywa za granicą.

- Drewniany budynek inwentarski z krową i dojarką spłonął w Turośli (pow. kolneński). Przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty około 40 tysięcy złotych.

- Magnetowid, komputer z monitorem i radioodtwarzacz samochodowy ukradł złodziej z domu w Gromadzinie (gm. Kolno). Straty 2,5 tysiąca złotych.

- Piec centralnego ogrzewania wybuchł w budynku GS w Sokolach (pow. wysokomazowiecki), powodując jego uszkodzenie. Nic nie stało się ludziom.

— To był dobry rok pod względem zaopatrzenia w sprzęt i poprawy warunków służby — mówi starszy brygadier Lucjan Porowski, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. — Gorszy pod względem ilości nieszczęść.

W 2005 r. strażacy wzywani byli w mieście i powiecie do 1062 zdarzeń (w 2004 r. do 861). Najczęściej spieszyli do



KRONIKA POLICYJNA

- Zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru stodoły w Tyborach Olaszewie (gm. Wysokie Mazowieckie) i w Stokowisku (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Straty po 10 tysięcy złotych.

- Za 400 złotych mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego kupił na internetowej giełdzie telefon komórkowy. Padł ofiarą oszusta.

- Pięcioro rannych to skutek wypadku na skrzyżowaniu ulic Łomżyńskiej i Zawadzkiej w Rutkach (pow. zambrowski). Kierujący mitsubishi nie zatrzymał się przed znakiem „stop” i uderzył w audi.

- Telewizor i grill przepadły z domku letniskowego w Krajewie Korytkach (gm. Zambrów). Straty 200 złotych.

- Podczas spotkania towarzyskiego w Krajewie Korytkach (gm. Zambrów) jeden z gości odjechał fordem escortem innego gościa. Został zatrzymany.

- Mieszkanka Zambrowa sfalszowała podpis na umowie kupna — sprzedaży bmw i wpadła przy jego rejestracji.

- Wandal wybił szybę w oknie łazienki i wszedł do domu przy ul. Łomżyńskiej w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Nic nie ukradł.

- Pijany kierowca tira (2,70 promila alkoholu) wpadł na

drodze Piątница — Elźbiecin (pow. łomżyński).

- Metalowe przesła i brama przepadły z ogródka działkowego w Piątnicy (pow. łomżyński). Straty 800 złotych.

- Czterech młodych bandytów zaatakowało czekającego na przystanku autobusowym przy ul. Czarnockiej w Piątnicy (pow. łomżyński). Ograbili go z 230 złotych i telefonu komórkowego wartości 200 złotych.

- Rozrusznik do ciągnika, piłę motorową i szlifierkę kątową ukradł złodziej z garażu w Mikołajkach (gm. Łomża). Straty 2000 złotych.

- Obrażen ciała doznały trzy piesze, potrącone na „zebrze” na ul. Śniadeckiego w Łomży przez holowany nieznanego samochodu.

- 16 sztuk trzody chlewnej spaliło się w pożarze obory w Dubowie (gm. Suwałki). Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej.

- 104 kołpaki z samochodów różnych marek znaleźli policjanci podczas przeszukiwania mieszkania białostoczana. Kradł wyłącznie oryginalne. Mył, foliował, pakował w kartony i sprzedawał na giełdzie internetowej. Sąd zastosował wobec niego dozór policyjny i poręczenie majątkowe w kwocie 1000 złotych.

Bestie

Stał z sąsiadem przed swoim domem w Drohiczyń. Pogadali. Wszedł na swoją posesję, na odgrodzoną część podwórka, gdzie biegały jego dwa owczarki, niemiecki i kaukaski. Nagle, szczerząc kły, psy rzuciły się na właściciela. Błyskawicznie powaliły go na ziemię, gryząc i szarpiąc. Bezradny sąsiad pognął po żonę zaatakowanego. Kobieta rzuciła się na pomoc. I nagle wszystko się odwróciło: z pianą na pysku, psy odskoczyły od nieprzytomnego już mężczyzny i rzuciły się na nią.

Sąsiad zaalarmował lekarza weterynarii. Dopiero on poradził sobie z psimi bestiami.

Małżeństwo z licznymi obrażeniami ciała, na szczęście niegroźnymi, przewieziono do szpitala.

Klawisz za kratkami

Na trzy miesiące Sąd Rejonowy w Łomży aresztował byłego funkcjonariusza służby więziennej w Białymstoku za pomoc osadzonemu Robertowi R., domniemanemu przywódcy gangu wołomińskiego. Podejrzany jest o dostarczenie bandycie telefonu komórkowego, za co otrzymał 700 złotych.

Ostatni skok

Trzej szesnastolatki z Wysokiego Mazowieckiego tak szastali pieniędzmi, że zwrócili na siebie uwagę policjantów. Okazało się, że są sprawcami wcześniej nie wykrytych przestępstw.

Ruszyli „do pracy” w grudniu 2004 roku. Wybierali ofiary nieprzypadkowo: obserwowali ludzi, wykorzystując ich nieuwagę.

— Ustaliliśmy pięć przypadków, ale sądzimy, że mogło być więcej, ponieważ pokrzywdzeni nie zawsze nas powiadamiają — mówi młodszy aspirant Grzegorz Malinowski, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Wysokim Mazowieckiem.



Plaga podpaleń

pożarów — 567 (390 w roku 2004), których główną przyczyną były podpalenia — 348.

W latach 2003–2005 znacznie zmienił się wygląd i otoczenie siedziby Komendy. Na jej remont z budżetu państwa poszło 496 tysięcy złotych, a na unowocześnienie pomiesz-

czeń Miejskiego Stanowiska Kierowania i Centrum Powiadomienia Ratunkowego — 237 tysięcy złotych. Przybyło sprzętu ochrony osobistej strażaków i specjalistycznego, w tym do ratownictwa wodnego. Wymownym znakiem poprawy sytuacji jest

kilka nowoczesnych samochodów. Najdroższy to gaśniczy renault za ponad milion złotych.

Na zdjęciu: (od lewej) komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży starszy brygadier Lucjan Porowski i rzecznik prasowy kapitan Sławomir Mieczkowski





— Dlaczego nie produkuje się już popularnych kiedyś filmów rysunkowych z serii „Bolek i Lolek”?

— Okazało się, że Bolek był agentem.

— Jaki jest najkrótszy dowcip na świecie?

— Mgr Kwaśniewski.

Do Warszawy przyjechał japoński dziennikarz. Po tygodniu faksuje do redakcji: „Ta Polska to cywilizowany kraj. Mieszka tu dużo ludzi różnych narodowości. Są nawet Indianie, którzy biją się kijami bejsbolowymi z łysymi buddyjskimi mnichami w młodzieżowych strojach.”

— Jaka jest różnica między automatem telefonicznym a wyborami?

— W automacie najpierw płacisz, a potem wybierasz, a przy wyborach najpierw wybierasz, a płacisz później!

Przychodzi Lepper do baru i pyta:

— Po ile kawa?

— Po 3 zł, proszę pana,

— A cukier?

— Gratis.

Po dłuższym zastanowieniu Lepper zamawia:

— Poproszę 10 kilogramów cukru.

Za co Gilowska ma dostać nagrodę wigilijną?

— Za dotarcie do żłoba.

Prezydent Kwaśniewski wizytuje kaczą fermę w Wąchocku. Kaczki na jego widok mówią:

— Kwa, kwa, kwa...



Kwaśniewski pyta gospodarza:

— Czym karmicie te kaczki?

— Otrębami z wodą.

— Dawajcie im kukurydzą z mlekiem, żeby miały siłę wymawiać moje nazwisko w całości.

Żeby zwiększyć frekwencję podczas obrad Sejmu, zaczęto na korytarz wypuszczać tygrysy. Jednak po pewnym czasie zdarzył się śmiertelny wypadek i tygrysy usunięto. Tygrys robi z tego powodu wyrzuty drugiemu tygrysowi:

— Na co ci była ta sprzątaczką?

Tydzień temu zjadłem czterech posłów i do tej pory nikt tego nie zauważył.

Prezydent Wałęsa pojechał odwiedzić dawnych kolegów ze Stoczni Gdańskiej.

— Jak się czujecie, chłopaki? — zażartował Wałęsa.

— Znakomicie — zażartowali stoczniojcy.

Spotyka się Giertych z profesorem Miodkiem i pyta:



— Na pana miejscu użyłbym słów: ciszej panowie.

— Jaka jest różnica między szpiegiem Jamesem Bondem, a szefem szpiegów IV PR Wassermanem?

— Bond ma spryt, a Wasserman ma wannę.

Prezydent Kaczyński wzywa do siebie szefa BOR i mówi:

— Niech pan popatrzy! Znów ktoś narobił na trawnik przed Belwederem! Ile razy mam powtarzać, że trzeba pilnować tych rosyjskich dyplomatów!?

— Żadnych dyplomatów dziś nie było. Przechodził tylko ojciec Rydzyk.

— Rydzyk? Ale kupa!!! To naprawdę wielki człowiek!

— Panie profesorze, ludzie zarzucają mi, że używam nieodpowiednich słów. Czy mogę używać słowa szachuje?



Nagrody w konkursie, ze sklepem ALEX wręczone

Dariusz Lach ze sklepu ALEX w Łomży z laureatkami konkursu: „Czy znasz tę markę”, Cecylią Ostrowską z Łomży, Justyną i Katarzyną Sobocińskimi z Miastkowa.



W hali Zespołu Szkół w Suchowoli w sobotę spotkali się na półfinałowych rozgrywkach naszego Turnieju zwycięzcy eliminacji powiatowych z Białegostoku oraz powiatów białostockiego, monieckiego i sokólskiego. O awans do finału walczyło 124 zawodników.



W Suchowoli

Wśród chłopców ze szkół gimnazjalnych i średnich byli czołowi tenisści stołowi regionu. Oni też wygrali półfinał i będą walczyć w grach finałowych o puchar redakcji „Kontaktów” ze zwycięzcami półfinałów w Grajewie, Łomży i Dziadkowicach.

Z Półfinału w Suchowoli miejsca w Finale zapewnili sobie:

SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy IV i młodsi, dziewczęta — Paulina Nowacka (SP Trzcianka), Joanna Jackiewicz (SP Czerwona), Zuzanna Chruska, Aleksandra Dąbrowska (SP Czarna Białostocka), Ewelina Przekop (SP Klewianka); chłopcy: Bartłomiej Baruch (SP 21 Białystok), Łukasz Wołosowicz (SP 49 Białystok), Robert Fechner (SP 1 Białystok), Jakub Dudziński (SP 49 Białystok), Krzysztof Harasiuk (SP Goniądz), Maciej Waśniewski (SP 49 Białystok).

SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy V-VI, dziewczęta — Kinga Jabłońska (SP 31 Białystok), Natalia Jasińska (SP Chodorówka), Monika Stankiewicz (SP Klewianka), Agata Baranowska (SP Chodorówka), Sylwia Żywańska (SP Czerwona); chłopcy: Kamil Puchalski (SP Knyszyn), Maciej Jaworski (SP 2 Białystok), Bartosz Zwoliński (SP Osowiec), Wojciech Kardel (Czarna Białostocka), Marcin Gromadzki (SP Płonka).

GIMNAZJA, dziewczęta — Joanna Szubza (PG Suchowola), Elżbieta Herbuś (PG Czarna Białostocka), Agnieszka Wysocka (PG Suchowola), Joanna Szewczuk, Katarzyna Jarmoszko (PG Suchowola), Ewa Zimnoch (PG Dobrzyniewo); chłopcy: Piotr Zdzenicki (PR 11 Białystok), Piotr Anchim (PG 3 Białystok), Jakub Juchniewicz (PG 14 Białystok), Emanuel Lech (PG 11 Białystok), Marcin Goss

(PG 14 Białystok), Karol Kunicki (PG Tykocin), Piotr Zalewski (PG Łapy).

SZKOŁY ŚREDNIE, dziewczęta — Justyna Ciszynska (ZS Suchowola), Anna Popowska (LO Czarna Białostocka), Karolina Gwiazdowska (ZSR CKP Białystok), Ewelina Pisancko (ZSOiZ Mońki), Agata Zajkowska (II LO Białystok), Sylwia Starzyńska (ZS Suchowola); chłopcy: Bogdan Cylwik (ZSZ 6 Białystok), Radosław Połubiński (ZSR CKP Białystok), Karol Jaroszewski (XIV LO Białystok) i Łukasz Lipski (LO Czarna Białostocka). (MK)

Ostatni z czterech półfinałów XXIII Turnieju „Kontaktów” został rozegrany w minioną sobotę i niedzielę (21-22 stycznia) w hali sportowej Publicznego Gimnazjum nr 1 w Dziadkowicach. O awans do finału walczyli zwycięzcy eliminacji powiatowych z powiatów Wysokie Mazowieckie, Siemiatycze, Bielsk Podlaski, Hajnówka.

W finale naszego turnieju z grupy dziadkowskiej miejsca zapewnili sobie:

SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy IV i młodsi, dziewczęta — Patrycja Kostro (SP Wysokie Mazowieckie), Wiktoria Sosniuk (SP Czerwona), Sandra Skłodowska (SP Osmola),

Karolina Stefaniak (SP Klukowo), Marlena Gajewska (SP Czerwona); chłopcy: Adrian Górski i Piotr Jabłoński (SP Augustowo), Adrian Szatyłowicz (SP Czerwona), Paweł Tyszkowski (SP Kulesze Kościelne), Patryk Mieszczynski (SP Strabla).

SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy V-VI, dziewczęta — Magda Kaczuk, Renata Szymczak (SP Czerwona), Emilia Kierzkowska (SP Stypułki Świączy), Marta Muszyńska (SP Rudka); chłopcy: Bartosz Niemyski (SP Nowe Piekuty), Bartosz Kusto (SP Wysokie Mazowieckie),

W Dziadkowicach

Dawid Smyk, Piotr Wasiluk (SP Czerwona), Krzysztof Markowski (SP Augustowo), Sebastian Iwaniuk (SP Chraboby).

GIMNAZJA, dziewczęta — Justyna Pawluczuk (PG Czerwona), Małgorzata Śliwowska (PG Wysokie Mazowieckie), Anna Kaczuk (PG Czerwona), Ewelina Michalska (PG Czyżew); chłopcy: Michał Ignaczewski (PG Szepietowo), Patryk Kraszewski (PG Czyżew), Andrzej Gąsiorowski, Adrian Miszczyk (PG Czerwona), Łukasz Komsta (PG Czyżew).

SZKOŁY ŚREDNIE, dziewczęta — Katarzyna Mazurek (TL Białowieża), Malwina Kobus (ZS Siemiatycze), Anna Lewczuk (TL Białowieża), Kamila Kondej (ZS 4 Bielsk Podlaski); chłopcy: Artur Biały (ZSOiZ Czyżew), Przemysław Nieciarowski (TL Białowieża), Michał Sienicki, Marcin Kowalewski (ZSOiZ Czyżew), Marcin Romanowski (ZS 3 Bielsk Podlaski).

Wśród szkół podstawowych zwyciężyła SP Czerwona, wśród gimnazjów Gimnazjum w Czeremśku, wśród średnich Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie.

Puchary ufundował wójt gminy Dziadkowice, Marian Skomorowski. Nagrody wręczyli wicemarszałek województwa podlaskiego Krzysztof Tołwiński, redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki i wiceprezes Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Wacław Tarnacki.

Organizatorem półfinału był Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Sokoły” przy Publicznym Gimnazjum w Dziadkowicach, sędzią głównym Zbigniew Leszczyński. Redakcja serdecznie dziękuje gospodarzom i wszystkim organizatorom, szczególnie dyr. Gimnazjum w Dziadkowicach Antoniemu Kondejowi. (MK)

Na zdjęciach: drużyna Szkoły Podstawowej w Stypułkach z opiekunem Januszem Kierzkowskim oraz Wacławem Tarnackim i Władysławem Tockim; gala na otwarcie Półfinału



Tenis na ferie

Trwają turnieje tenisa stołowego dla dzieci i młodzieży „Ferie zimowe 2006”, organizowane przez SKTS „Walkusy” z łomżyńskimi szkołami, Centrum Katolickim i SP Kupiski.

Przypominamy miejsca i terminy turniejów do końca ferii:

Czwartek, 26 stycznia, godz. 11.00, aula II LO i sala „Medyka” — dla uczniów gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, policealnych i studentów.

Piątek, 27 stycznia, godz. 11.00, Centrum Katolickie (ul. Zawadzka 55) — dla uczniów szkół podstawowych.

Poniedziałek, 30 stycznia, godz. 11.00, SP Kupiski — dla gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i studentów.

Wtorek, 31 stycznia, godz. 11.00, SP nr 5 (ul. Polna 40 a) — dla szkół podstawowych.

Środa, 1 lutego, czwartek, 2 lutego, godz. 11.00, sala gimnastyczna „Ekonomia” (ul. Kopernika 16) — gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, studenci.

Piątek, 3 lutego, godz. 11.00, SP Kupiski — dla szkół podstawowych. (MK)



Z Browarem do II ligi

Po rewelacyjnym finiszu w rundzie jesiennej Browar Łomża podpisał umowę sponsorską z Łomżyńskim Klubem Sportowym również na rok 2006.

— To dla naszej firmy bardzo dobra inwestycja marketingowa w obliczu awansu klubu do II ligi ogólnopolskiej. A że awans nastąpi, nie mamy wątpliwości. Aby zespół mógł dobrze się przygotować i dobrze grać, musi mieć odpowiednie warunki i my mu te warunki zapewnimy — zapowiedział po podpisa-

niu umowy prezes Browaru Andrzej Rutkowski.

Zarządem ŁKS ponownie kieruje Józef Kosiorek, który wycofał złożoną latem rezygnację, gdy powstał konflikt między Klubem a ratuszem na tle finansowania drużyn młodzieżowych. Obecnie, oprócz prezesa Kosiorka, w skład Zarządu wchodzi: Maciej Zajkowski (wiceprezes), Kazimierz Żochowski (Stawiski), Robert Piorunek i przedstawiciel głównego sponsora Anna Heinrich, dyrektor ds. marketingu Browaru Łom-

ża. Z pracy w Zarządzie zrezygnowali dotychczasowy wiceprezes Krzysztof Lędzioszek oraz wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński (złożył rezygnację latem ub. roku) i Henryk Trojanowski.

— Statut ŁKS przewiduje Zarząd siedmioosobowy. Dwa miejsca czekają na ludzi, chcących pracować społecznie dla rozwoju łomżyńskiej piłki nożnej — powiedział Józef Kosiorek.

Trener Jerzy Engel potwierdził, że na pewno z drużyny odeszli Boguski, Tyczkowski i Wołczyk. W to miejsce ma się pojawić trzech nowych zawodników. Ich nazwiska zostaną ujawnione po podpisaniu umów z ŁKS.

— Boguskiego nikt nie zastąpi, nie dysponujemy drugim tak dobrym zawodnikiem. Będzie się go starał zastąpić Marcin Truszkowski — powiedział Jerzy Engel, który jest pewny awansu do II ligi i zapowiada, że „żadna inna opcja nie wchodzi w grę”. (MK)

Na zdjęciu: prezes Browaru Łomża Andrzej Rutkowski (z lewej) i prezes ŁKS Józef Kosiorek po podpisaniu umowy



Jerzy Engel, trener ŁKS:
— Przedstawiliśmy prezydentowi Łomży Jerzemu Brzezińskiemu i wiceprezydentowi Krzysztofowi Chońskiemu, projekt Łomżyńskiej Akademii Piłkarskiej. Tak chcemy nazwać klubową szkołę piłkarską dla dzieci i młodzieży. Aby szkolenie mogło się odbywać na właściwym poziomie, konieczne jest finansowe wsparcie samorządu miejskiego. Nasz wniosek nie został, niestety, uwzględniony przy uchwalaniu budżetu miasta na rok 2006. Jednak prezydent Brzeziński zapewnił, że sprawa jest godna wsparcia. Powiedział, żebyśmy wracali do zajęć, robili swoje i się nie martwili, a ratusz pieniądze znajdzie. Bardzo się z tej deklaracji cieszymy. Moim zdaniem, jak pokazuje przykład Rafała Boguskiego, szkolenie piłkarskich talentów i ich „eksport” w Polskę to najlepsza promocja Łomży. Zdjęcia Boguskiego, wychowanka ŁKS, ukazują się już dziś w prasie centralnej i sławią Łomżę, choć na dobre nie zaczął kariery w pierwszej lidze. (MK)



Mały klub z walecznym sercem

Na trzecim miejscu w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi wojewódzkiej w tenisie stołowym uplasował się Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych z Czyżewa.

— Do naszego klubu należą uczniowie ze szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej. Wierzą we własne siły, zwyciężają z młodzieżą z Białegostoku, która uczy się w szkole sportowej — mówi prezes Klubu Anna Bogucka.

Zajęcia prowadzi Tomasz Kućmierowski. Klub z Czyżewa w kategorii juniorów jest na trzecim miejscu w województwie (za dwoma klubami z Białegostoku), a w klasyfikacji ogólnopolskiej (343 kluby) zajmuje 26. miejsce.

W grudniu 2005 tenisiści z Czyżewa zajęli drugie miejsce w Licealiadzie województwa podlaskiego w tenisie stołowym chłopców.

Na zdjęciu: Anna Bogucka, prezes Klubu

Krzysztof Lędzioszek, były prezes i wiceprezes ŁKS: — Odchodzę z Zarządu, bo nadmiar obowiązków z prowadzeniem firmy nie pozwala mi pracować społecznie w Klubie. Ale moje serce zostaje w ŁKS. Poświęciłem mu pięć lat i odchodzę z satysfakcją, że nie był to czas stracony. Zwłaszcza cenię mojego następcę, Józefa Kosiorka, którego zachęciłem do pracy w Klubie. To działacz z charakterem, kocha piłkę nożną, czuje ją i zawsze wie, co jest grane. (MK)



X Miejski Turniej Piłki Siatkowej TKKF Demart najlepszy

Wspaniała walka, wiele wyrównanych, zaciętych pojedynków, duże zainteresowanie publiczności, tak najkrócej scharakteryzować można zakończoną w miniony czwartek X edycję zimowego turnieju siatkówki łomżyńskiego TKKF.

W listopadzie wystartowało osiem drużyn o bardzo zróżnicowanym wieku zawodników, od uczniów szkół średnich, po pięćdziesięciolatków. Jedna wycofała się w trakcie rozgrywek z powodu licznych kontuzji, które nękały zawodników. Pierwsze miejsce wywalczył Demart, przed reprezentacjami Zespołu Szkół Mechanicznych i Stacją Paliw Mag. Turniej był rozgrywany w sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum nr 1, sędziowali nauczyciele wychowania fizycznego z tej szkoły, Zbigniew Brajczewski i Marek Brzozowski. (MK)

Na zdjęciu: Bernard Wróblewski (z prawej), nauczyciel wychowania fizycznego w PG nr 8, zawodnik zwycięskiej drużyny Demart, najlepszy rozgrywający turnieju, otrzymuje puchar i gratulacje od przedstawiciela TKKF, Zbigniewa Kani. W tle zdobywcy II miejsca, drużyna „Mechaniaka”



Raport:

• Ukraińiec Maksym Mirva (na zdjęciu), czołowy piłkarz Warmii Grajewo (pomocnik, napastnik), otrzymał pozwolenie na przedłużenie pobytu w Polsce i pracę do 4 stycznia 2008 roku. Wystarczyło o to władze Warmii. W zamian piłkarz, który reprezentuje poziom znacznie wyższy niż IV liga, będzie grał w Warmii do końca 2007 roku.

• Rafał Boguski, były napastnik ŁKS Browar Łomża, wybiegł na boisko w pierwszym składzie nowego klubu, mistrza Polski Wisły Kraków, podczas sparingowego meczu z RW Oberhausen, rozegranego na zgrupowaniu w Turcji. Zakończył się zwycięstwem Wisły 1:0. Bramkę strzelił Dawidowski.

• Ferie w MOSiR Grajewo. Do 3 lutego uczniowie szkół miejskich (podstawowych i gimnazjów) mogą korzystać z hali sportowej pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego.

• „Ferie zimowe na sportowo” proponuje Młodzieżowy Klub Sportowy „Medyk” z Łomży. Zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej nr 10. W piątek, 27 stycznia, o godz. 8.00 rozpoczynają się otwarte zawody pływackie „Pływanie na wesoło”. Za tydzień, 3 lutego, o godz. 11.00, minizawody taekwondo.

• Zimowa szkoła karate czynna jest w ferii w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 w Grajewie. Wstęp wolny. Dla dzieci do lat 14 w poniedziałki i czwartki, godz. 17.00, dla młodzieży i dorosłych w poniedziałki, środy, piątki, godz. 18.30. (MK)



AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak 205

MOTORYZACJA

SPRZEDAM OPEL Vectra 1,6
+ gaz (1996), 0-500-096-918

F-216

GOLF III 1,6 (1996/97 r.)
opłacony, 0-604-997-787

F-215

TANIO FORD Transit (1990),
0-608-398-557, (086) 219-
25-87

F-214

OPEL OMEGA Combi (1995)
2000 + gaz, (086) 217-52-02,
0-501-471-585

F-212

AUDI 80 B4 2,0 (1993), po
opłatach, tel. 0-502-473-888

F-196

SKODA FELICJA 1,3 + gaz
(XI 1997), 0-509-055-662.

F-213

PASSAT KOMBI (2000 r.) 1,9
Tdi 115 PS, 0-696-199-613,
(086) 218-79-88

F-228

SPRZEDAM SKODA Felicia
1,3 LXI (1998), kupiony w
salonie, stan b. dobry, tel. 0-
608-021-724

F-229

OPEL ASTRA 1,8 (1994) gaz,
centralny zamek, elektryczne
szyby, (086) 218-32-99, 0-
602-325-069

F-232

MAZDA 323 1,3 (1988), gaz,
(086) 218-32-99, 0-602-325-
069

F-232

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

f. 5431

Chcesz wybrać

najlepszego
kredytu?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 4000 zł
- ✓ Do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30

Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08

Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)

tel. 474 01 41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak 149

CENTRUM FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWE

KREDYTY:

- GOTÓWKOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE
- KONSOLIDACJA ZADŁUŻEN
- PAKIET UBEZPIECZEN

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I nr 1
pok. 101, 102, tel. (086) 216 48 66,
kom. 0 501 652 208, 0 660 742 813

• SZEROKA OFERTA PRODUKTÓW
FINANSOWYCH!

• PROFESJONALNA I MIŁA OBSŁUGA

PRZYJDŹ! ZAPRASZAMY!

fak 4615

GE Money Bank

4 emisje
50%
bonifikaty
dla
po raz pierwszy
ogłaszających się
w tygodniku
KONTAKTY

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MASAŻ LECZNICZY Jesio-
nowski, 473-16-05, 0602-811-
217

Fak. 218-o

LOKALE

LOKAL na gabinety lekarskie,
0-609-766-548

194-o

STANCJA DZIEWCZYNOM,
tel. (086) 216-35-74

F-226

SPRZEDAM M-3 46,5 m², włas-
nościowe, odnowione, dobra
lokalizacja. Ostrołęka, 0-885-
190-442

F-237

NIEZALEŻNY POKÓJ, 0-608-
622-847

F-236-o

SPRZEDAM M-3, 49 m², II pię-
tro, ul. Prusa, tel. 0-604-535-
833.

Sms

MIESZKANIE 36 m², IV piętro,
0-600-490-019

F-241

STANCJĘ DZIEWCZYNIE, 0-
512-908-648

F-243

Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące
dla Dorosłych w Miastkowie

organizuje kurs
przygotowujący do matury na starych zasadach

Informacji udziela:
Dyrektor LO w Miastkowie
tel. 0-608-042-412

fak. 206

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI TANIO do przekształ-
cenia, obrzeża Łomży, 0-600-
744-192

Sms

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną, Stara Łomża przy Szosie,
(086) 2153-463

F-211

SPRZEDAM NOWY dom w
Piątnicy, te4l. (086) 217-26-25

Sms

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA,
0-604-300-066

41-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, (086)271-71-54

Fak.25-00

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, glazura, cyklinowanie,
216-62-88, 0-608-014-410

Fak.41-00

NAPRAWA i LEGALIZACJA
GAŚNIC. Napełnianie butli
CO2, Łomża, ul. Cisowa 12,
tel. 0-608-286-953

166-o

SCHODY – produkcja, sprze-
daż, montaż, (087)565-05-16,
0-601-391-644

165-o

PODŁOGI: - układanie, - cykli-
nowanie, - renowacje, 0-695-
141-226

F-230

RENOWACJA, NAPRAWA mebli
tapicerskich, (086)219-05-49

F-227

HYDRAULICZNE, 0-888-839-
096

F-242

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozood-
porne KORZILIUS, „Ceram”,
Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-00

PROJEKTOWANIE BUDOWLA-
NYCH obiektów, tel. 0-504-78-
20-50

5674-o

JUŻ CIEPLEJ – zapraszamy:
glazura przemysłowa – 14,90
zł., terakoty – 15,90 zł., gresy
– 17,50 zł. Proponujemy płytki
ze wszystkich polskich fabryk,
zamówienia indywidualne, do-
radztwo, raty, dowóz. „Glazura
Królewska” Łomża, Al. Piłsud-
skiego 40 (za torami), Al. Legio-
nów 52 (przy dworcu).

F-240-o

**Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki**



KONTAKTY

TRANSPORT

BUSEM KRAJ - zagranica, (086) 218-34-58, 0604 621 841
fak. 010-00

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881
Fak. 30-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628
Fak. 86-0

HANNOVER, HAMBURG, Bremen - niedziela, (086) 219-10-65
Fak. 28-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66.
Fak. 53-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708
Fak. 86-0

PRACA

OCHRONA ŚRODOWISKA, duże doświadczenie, poszukuję pracy, 0-512-273-136
F-197-0

ATRAKCYJNA PROPOZYCJA dla przedstawicieli handlowych i prowadzących sprzedaż bezpośrednią, 0-887-910-571
F-221

KURS PILARZA pod patronatem Lasów Państwowych, z możliwością zatrudnienia, 0-502-092-547, (086)271-81-01, (086) 216-48-51
F-217

DOMEL - PRODUCENT okien i drzwi zatrudni Przedstawiciela Handlowego, tel. (086)215-66-82, kom. 0-694-488-419
Fak/kn

ZATRUDNIMY BYŁYCH pracowników OFE, (085) 744-27-56
F-234-0

W ZWIĄZKU z rozbudową oddziału zatrudnimy konsultantów oraz kandydatów na kierowników, (085) 744-27-57
F-234-0

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779, 0-603-847-463
4643-00

LANGUAGE EDUCATION Sp. z o.o. prowadzi kurs jęz. angielskiego dla dzieci w wieku od 5 - 9 lat. Nauka poprzez zabawę, (086) 216-93-91
Fak. 58-00

KURS OBSŁUGI komputera od podstaw dla dorosłych. Zapisy: (086) 216-93-91
Fak. 58-00



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!

umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ul. Reymonta 4 ogłasza nabór na kurs jęz. angielskiego przygotowujący do egzaminu wstępnego do Kolegium dla osób posiadających starą maturę i innych, (086) 216-93-91
Fak. 58-00

KURS JĘZYKA angielskiego od podstaw. Rozpoczęcie 6 lutego 2006 r. Zapisy: (086) 216-93-91
Fak. 177-0

DYSLEKSJA DYSORTOGRAFIA! terapia, 0-600-087-774
Fak. 220

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, kopaczkę, 0-606-481-481
011-0

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, 0-668-18-53-47
Fak. 107-00

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65
fak. 122-0

KUPIĘ ŻYTO, owies, (086)217-83-74, 0-501-417-856
138-0

SPRZEDAM ŁĄKĘ na Jednacczowie, (086)218-58-91
F-225

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, okręg Piątnica, (086)47-32-699
F-224

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania
Śródmieście - 47,61 m², po remoncie, IV piętro - 85.000 zł
Lokale w Łomży
Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² - 3000 zł/miesiąc
Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrów - 250.000 zł
Domy
Łomża ul. Nowogrodzka, pow. użytkowa 206 m², pow. działki 408 m², wysoki standard - 370.000 zł
Os. Medyk - pow. 240 m², pow. działki 231 m², wysoki standard - 430.000 zł
Grabowo - pow. 100 m², pow. działki 2100 m² - 70.000 zł
NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA W CENTRUM ŁOMŻY - 1.600.000 zł

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

KONTAKTY



PRASĘ KOSTKUJĄCĄ (1995);
kombajn ziemniaczany Anna
(1987), (086)217-51-05

F-208

ZAMIENIĘ PRASĘ belującą
Welger 150 na przyczepę do zie-
loniek, (029)717-59-34.

F-209

SPRZEDAM KWOTY mleczne,
(086)219-22-83

F-234

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI, 0-694-036-409

190-00

LABRATORY, 0-694-036-409

190-00

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01.

Fak. 54-o

NAPRAWA AGD, 0-696-105-
255

fak.106-o

NAPRAWA: PRALKI, lodówki,
(086)219-03-33

F-233-o

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,
(086)212-54-85.

Fak. 55-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133.

Fak. 55-o

POŻYCZKI NA gorące potrze-
by, (086)212-54-86.

Fak. 55-o

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE - komin-
kowe stemple, 0-606-119-548

5538-00

SIATKA OGRODZENIOWA -
produkcja i sprzedaż. 0-608-
332-905.

Fak. 48-00

BIURO RACHUNKOWE. Od-
biór dokumentów i dojazd do
Klienta. Wszystkie usługi księ-
gowe. Na życzenie księgowość
przez internet. Serwis - rachun-
kowy mgr Urszula Borowa. Tel.
kom. 0-509-281-021, tel/fax
(086)2190-999

fak. 74-00

DREWNO OPAŁOWE, 0-604-
545-598

F-238

FUTRO KARAKUŁY - tanio, 0-
504-875-382

F-239

ODDAM

Chcesz oddać za darmo uży-
wane rzeczy! Ogłoszenie w
„Kontaktach” zamieścisz za
darmo!

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne
w „Kontaktach” sprzedam
lub kupię używane (meble,
sprzęt AGD i RTV oraz dla
dzieci) - TYLKO ZA 2 złote!

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96 21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

2006

fak/k-mc

KOMAX ŚWIAT GLAZURY

**ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

**FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

KOMAX
Spokojna
GAS-POL
PKS
Piłsudskiego

fak. 80

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku

**Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki**



KONTAKTY

lista osób nagrodzonych w Wielkim Konkursie 2005

**NAGRODY
ROZDANE!!!**
NR KARTY IMIĘ MIEJSCOWOŚĆ
NAGRODA GŁÓWNA - FIAT PANDA:

400000020860 W. Franciszka 18-400 Łomża,

TELEWIZORY KOLOROWE SHARP (PO 1 SZT):

 400000031286 M. Edyta 18-400 Łomża,
 4000000349350 L. Stanisława 18-400 Łomża

CIŚMIENIOMIERZ AUTOMATYCZNY:

 4000000359069 B. Barbara 18-400 Łomża,
 4000000200859 M. Grażyna 18-400 Konarzyce
 400000034065 P. Teresa 18-400 Łomża,
 400000020150 K. Barbara 18-400 Łomża,

GLUKOMETR ACCU-CHECK:

 400000011660 N. Antoni 18-400 Łomża,
 4000000191478 W. Franciszek 18-400 Łomża,
 4000000336114 K. Andrzej 18-400 Łomża,

SYMFIATYCZNE MISIE PANDA (PO 1 SZT):

 400000012698 K. Władysława 18-400 Łomża,
 400000005089 K. Zofia 18-400 Łomża,
 4000000356525 F. Edward 18-400 Łomża,
 400000011523 B. Zbigniew 18-400 Łomża,
 4000000350004 K. Jan 18-400 Łomża
 400000017549 M. Danuta 18-400 Łomża,
 4000000356990 T. Hanna 18-400 Łomża,
 400000022574 S. Wanda 18-400 Łomża,
 400000052274 W. Wincenty 18-400 Łomża,
 400000002095 C. Mieczysław 18-400 Łomża,
 400000024073 P. Jadwiga 18-400 Łomża,
 4000000353692 B. Stanisław 18-420 Jedwabne
 400000015415 S. Tadeusz 18-400 Łomża,
 4000000350882 C. Teresa 18-400 Łomża,
 400000022482 D. Jadwiga 18-400 Łomża,
 4000000206585 K. Danuta 18-400 Łomża,
 4000000133423 H. Danuta 18-400 Łomża,
 4000000306841 K. Andrzej 18-400 Łomża,
 4000000309286 J. Zofia 18-400 Łomża,

 4000000091853 K. Hanna 18-400 Łomża,
 4000000063874 W. Krystyna 18-400 Łomża,
 4000000119212 P. Teresa 18-400 Łomża,
 4000000309668 S. Halina 18-400 Łomża,
 4000000032412 M. Elżbieta 18-400 Łomża,
 4000000107936 Ł. Bolesław 18-400 Łomża,
 4000000157269 O. Marzanna 18-400 Łomża,
 4000000305493 K. Jadwiga 18-400 Łomża,
 4000000101958 S. Stanisław 18-400 Łomża,
 4000000005324 H. Agata 18-400 Łomża,
 4000000202594 G. Irena 18-400 Łomża,
 4000000316840 P. Joanna Siostra 18-400 Łomża,
 4000000096117 G. Sabina 18-400 Łomża,
 4000000350257 M. Bożena 18-400 Łomża,
 4000000345666 W. Barbara 18-400 Łomża,
 4000000168364 J. Miron 18-400 Łomża,
 4000000001760 S. Daniela 18-400 Łomża,
 4000000096360 K. Zofia 18-400 Łomża,
 4000000077604 K. Maria 18-400 Łomża,
 4000000105703 N. Jerzy 18-400 Łomża,
 4000000342245 B. Elżbieta 18-400 Łomża,
 4000000205946 S. Wanda 18-400 Łomża,
 4000000306773 M. Janina 18-400 Łomża,
 4000000204598 Z. Stanisława 18-400 Łomża,
 4000000207339 S. Mirosław 18-400 Łomża,
 400000017563 W. Teresa 18-400 Łomża,
 4000000053257 P. Jan 18-400 Łomża,
 4000000367958 G. Helena 18-400 Łomża,
 4000000348452 L. Bogdan 18-400 Łomża,
 4000000030395 P. Barbara 18-400 Wygoda
 4000000031033 S. Luba 18-400 Łomża,
 4000000307398 C. Krystyna 18-400 Łomża,
 4000000105222 K. Helena 18-400 Łomża,
 400000019659 Z. Zygmunt 18-400 Łomża,
 4000000109879 S. Ryszard 18-400 Łomża,
 4000000035628 K. Wiesława 18-400 Łomża,
 4000000162522 K. Kazimierz 18-400 Łomża,
 4000000000442 O. Wiesław 18-400 Łomża,
 4000000348025 G. Bożena 18-400 Łomża,
 4000000339344 D. Stanisław 18-400 Łomża,
 4000000336701 P. Janina 18-400 Łomża,
 4000000034072 T. Anna 18-400 Łomża,

 400000019994 R. Roman 18-400 Łomża,
 400000015989 N. Magdalena 18-430 Wizna,
 4000000354903 C. Jerzy 18-400 Łomża,
 4000000311722 K. Leon 18-400 Łomża,
 4000000109381 Z. Bronisław 18-400 Łomża,
 4000000180304 N. Barbara 18-400 Łomża,
 4000000335476 S. Eugenia Maciej 18-400 Łomża,
 4000000203966 S. Maria 18-400 Łomża,
 4000000207254 C. Małgorzata 18-421 Piątnica
 4000000304991 K. Barbara 18-400 Łomża,
 400000036762 B. Krzysztof 18-400 Łomża,
 4000000305578 A. Jerzy 18-400 Łomża,
 4000000348605 W. Jan 18-400 Łomża,
 4000000315454 C. Jan 18-400 Łomża,
 400000017013 F. Małgorzata 18-400 Łomża,
 4000000328720 J. Innocenty 18-400 Łomża,
 4000000002682 J. Zofia 18-400 Łomża,
 4000000105192 P. Halina 18-400 Łomża,
 4000000348018 P. Franciszek 18-400 Łomża,
 4000000356136 G. Krystyna 18-400 Łomża,
 4000000315522 M. Janina 18-400 Łomża,
 400000038032 P. Cecylia 18-400 Jednaczewo
 4000000020310 K. Halina 18-400 Łomża
 4000000033389 K. Helena 18-400 Łomża,
 4000000035987 S. Stanisław 18-400 Łomża,
 4000000311968 S. Zbigniew 18-400 Łomża,
 4000000021287 W. Jolanta 18-400 Łomża,
 4000000129013 O. Małgorzata 18-400 Łomża,
 4000000048932 R. Krystyna 18-400 Łomża,
 4000000021294 S. Eugeniusz 18-400 Łomża,
 4000000063140 J. Bogusław 18-400 Łomża,
 4000000127545 M. Halina 18-400 Łomża,
 4000000110868 G. Zofia 18-400 Łomża,
 4000000199320 M. Anna 18-400 Łomża,
 4000000107783 M. Irena 18-400 Łomża,
 4000000114477 P. Elżbieta 18-400 Łomża,
 4000000348728 Ł. Genowefa 18-400 Łomża
 4000000334707 R. Leokadia 18-400 Łomża,
 4000000321813 D. Agnieszka 06-212 Krasnosielc
 4000000038162 K. Urszula 18-421 Piątnica


Pani Franciszka W. odbiera nagrodę.



Pani Franciszka W. przy swojej wygranej.

Nagrody można odebrać w Aptece Na Dwornej ul. Dworna 8, Łomża w godzinach pracy apteki. Szczegóły dotyczące odbioru nagród w aptece.

 Wszystkim Zwycięzcom serdecznie gratulujemy wygranych i dziękujemy za lojalność wobec Apteki Na Dwornej. Jednocześnie zapraszamy do udziału w następnych Konkursach - **kolejny WIELKI KONKURS 2006 - już od 15 stycznia.**

2006

**KOLEJNY FIAT PANDA
NAGRODA
GŁÓWNA**

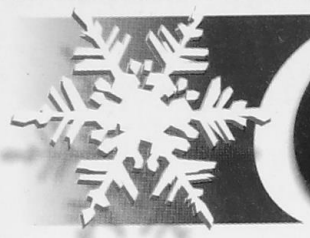
szczegóły w Aptece.

NOWY WIELKI KONKURS

Apteka Na Dwornej, Łomża, ul. Dworna 8.

Po stronie Pacjenta.

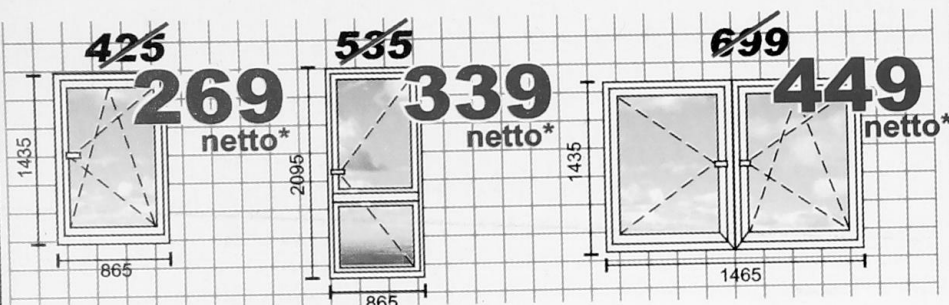




www.domel.pl

DOMEL

PRODUCENT OKIEN I DRZWI



Zimowa WYPRZEDAŻ* OKIEN

*Ilość towarów ograniczona!

PYTAJ W NASZYCH BIURACH SPRZEDAŻY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

*Do cen netto należy doliczyć podatek VAT

REKLAMA

Husqvarna Promocja pilarek nie tylko dla drwali Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

Nowość! 1299 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

**Taniej
o 250 zł**

~~1549 zł~~
Sugerowana cena brutto

Husqvarna 345e 3,0 KM



1999 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

**Taniej
o 250 zł**

~~2249 zł~~
Sugerowana cena brutto

Husqvarna 353 3,3 KM



Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-3

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

Jakość Pewność Ciepło

PHU
KURPIEWSKI

Rok założenia 1983

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

NASZE STACJE PALIW – 24 h

- Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- Chojny Młode – trasa Łomża – Ostrołęka (7 km)

PALIWO

ORLEN

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

...najwyższa jakość – najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...

REKLAMA

10 milionów samochodów sprzedanych w Europie
z Nissanem

MOŻESZ TYLKO WYGRAĆ

Wyjątkowa oferta bogato wyposażonych promocyjnych modeli czeka na Ciebie



MICRA Visia 1.2, 3-drzwiowa:

ABS+EBD, 2 poduszki powietrzne, wspomaganie
układu kierowniczego, centralny zamek sterowany
pilotelem, szyby przednie elektrycznie regulowane

od 35 300 zł



X-TRAIL 2.0 Sport+, 4x4:

Klimatyzacja automatyczna, napęd ALL-MODE 4x4,
radio CD, szyberdach, ABS+EBD+BA, 4 poduszki
powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego,
centralny zamek sterowany pilotelem, elektrycznie
regulowane szyby, elektrycznie regulowane lusterka
zewnętrzne, aktywne zagłówki foteli przednich,
16-calowe felgi ze stopu metali lekkich

od 99 990 zł



ALMERA Visia+, 1.5, 5-drzwiowa

Klimatyzacja, radio CD, ABS+EBD+BA, poduszki
powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego,
centralny zamek sterowany pilotelem, elektrycznie
regulowane szyby przednie

od 47 900 zł

Wygraj pierwszą w Polsce MICRA COUPÉ + CABRIO!

Kup dowolny nowy model Nissana między 9.01 a 28.02,
a masz szansę wygrać pierwszą w Polsce Micra C + CI



ŚWIĘTUJEMY DZIESIĘĆ MILIONÓW

10000000

SAMOCODÓW NISSAN
SPRZEDANYCH
W EUROPIE



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

ISSN 0208-6840